

Konrad Łazuga
mistrzem Europy!
Terespolanin ze złotem

strona 21



Razem
świętujemy
ten wyjątkowy
jubileusz

strona R3

Kumulacja nagród
nie tylko dla nauczycieli

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
bialska

Podlasianin



20 - 26 października 2026 r. ■ nr 42 (936) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)



Rewelacyjny start AWF z zapowiedzią długowieczności

Imponujące pasmo sukcesów rekrutacyjnych, naukowych, sportowych i inwestycyjnych bialskiej Filii Akademii Wychowania Fizycznego zaprezentowano w środę podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2026/2027

Na pierwszy rok przyjęto aż 570 studentów, prawie 20 proc. więcej niż w 2025 roku

foto: Marek Pietrzela

Policjantka oddała komórki macierzyste. Jej zgodność genetyczna dała chorej szansę na życie

Siedem lat po rejestracji w bazie dawców otrzymała wiadomość, która mogła zmienić los drugiego człowieka. Dzięki jej decyzji kobieta mieszkająca za granicą zyskała szansę na powrót do zdrowia

STR. 10

Sierż. Iwona Łobińska z Komisariatu Policji w Wisznicach bez wahania zdecydowała się pomóc swojemu genetycznemu bliźniakowi

Nasi kadeci w Ogólnopolskiej Radzie Klas Mundurowych

STR. 8

Osiedlowy dom kultury jako bliźniak żłobka „Smykolas”

STR. 9

TERESPOL: Niezwykły pomnik na 100-lecie PKP. Piękna inicjatywa mieszkańców

STR. 24

Akademia Bialska się rozrasta i krzepnie

Dzięki skumulowanemu naborowi bialska uczelnia powiększyła grono studiujących aż do 2,3 tys. osób. Jej władze już przygotowują się do upamiętnienia 400-lecia powstania

STR. 16

Powiatowe
stypendia.
Lista
uhonorowanych

STR. 17

Podejrzani o kradzież
26 hulajnóg i paliwa
za 100 tys. zł

STR. 4

**BIALSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500
**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**

S T O P K A

Wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Polynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzeczka:

Kamil Pulik
tel. 515 895 342
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygalska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



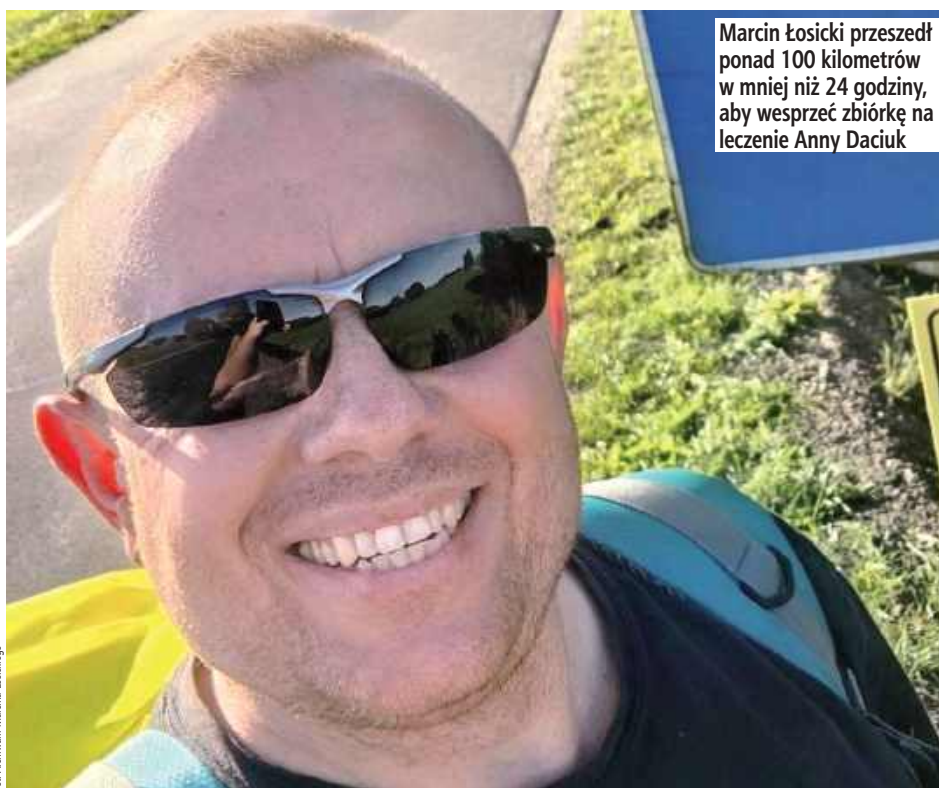
**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Marcin Łosicki przeszedł 100 kilometrów
w jedną dobę dla Anny Daciuk

Zdiagnozowano u niej jeden z najbardziej agresywnych nowotworów mózgu – glejaka wielopostaciowego IV stopnia. Szansą na ratunek dla 49-letniej Anny Daciuk z Międzyrzecza Podlaskiego jest niezwykle kosztowna terapia w Niemczech. Aby wesprzeć zbiórkę i nagłośnić dramatyczną sytuację kobiety, Marcin Łosicki podjął się ekstremalnego wyzwania fizycznego. Pokonał pieszo dystans ponad 100 kilometrów w niecałą dobę.

Wyzwanie rozpoczęło się o godz. 4 nad ranem. Marcin Łosicki wyruszył na trasę prowadzącą przez gminy powiatu bialskiego i łosickiego, wyposażony jedynie w plecak z kanapkami, batonami energetycznymi i napojami. Jego cel był jasny, pokonać 100 kilometrów w ciągu 24 godzin. Ostatecznie licznik zatrzymał się na 100,10 km, a cała trasa zajęła mu zaledwie 22 godziny. Marsz nie był jednak wyłącznie sprawdzianem własnych granic – każdy pokonany kilometr przeliczał się na realne wsparcie finansowe dla chorej mieszkanki jego rodzinnego miasta.

Przed rozpoczęciem akcji do inicjatywy przyłączyło się kilkadziesiąt lokalnych firm, instytucji oraz osób prywatnych. Sponsorzy zadeklarowali konkretne kwoty – od kilku do stu złotych – za każdy kilometr przemarsze-



rowany przez Łosickiego. Dzięki tej mobilizacji na dedykowane subkonto trafiło ponad 30 tys. zł, a wpłaty wciąż spływają.

Walka z bezlitosnymi
statystykami

Koszmar Anny Daciuk rozpoczął się w maju br. Przez lata zmagala się z bólami głowy, które z czasem przerodziły się w zawroty, wymioty, potężną senność i utratę kontaktu z rzeczywistością. Badania w szpitalu przyniosły wstrząsającą diagnozę: złośliwy guz mózgu wielkości 4 cm, rozległy obrzęk i konieczność natychmiastowej operacji ratującej życie.

Lekarzom udało się usunąć guz z lewego płata czołowego, jednak w przypadku glejaka wielopostaciowego to zaledwie początek drogi. Przy standardowym leczeniu w Polsce, obejmującym radioterapię i chemioterapię, mediana przeżycia wynosi zaledwie 12-15 miesięcy, a nowotwór charakteryzuje się wysokim ryzykiem szybkiego nawrotu.

Cel – immunoterapia
w Kolonii

Największą nadzieją dla 49-latką jest obecnie innowacyjna immunoterapia w klinice IOZK w Kolonii (Niemcy). Terapia ta, wraz z niezbędnymi dojazdami

i pobytem, generuje jednak koszty rzędu blisko 840 tys. zł. Leczenie musi zostać wdrożone w ciągu najbliższych kilkunastu tygodni, a kwota ta wielokrotnie przewyższa możliwości finansowe rodziny. W przyszłości kobieta bierze pod uwagę również inne nierefundowane w kraju procedury, takie jak terapia TTFields czy NanoTherm w przypadku wznowy.

Każda osoba chcąc dołączyć do wsparcia Anny Daciuk w jej walce o życie może to zrobić za pośrednictwem platformy charytatywnej Siepomaga pod adresem: siepomaga.pl/anna-daciuk.

Kamil Pulik

Spotkanie Historyczne w Międzyrzeczu

W Pałacu Potockich odbędzie się fascynujące Spotkanie Historyczne. Uwaga miłośników lokalnych dziejów skupi się na niepozornych, ale ważnych świadkach przeszłości – medalach okolicznościowych związanych z Międzyrzecem Podlaskim.

Wydarzenie poprowadzą znawcy tematu: Mirosław Maraszek oraz Marek Okrasa. Jak zapowiadają organizatorzy, uczestnicy będą mieli okazję

przyjrzeć się z bliska różnym odznaczeniom, w tym medalom sportowym, jubileuszowym i zakładowym. Każdy z tych niewielkich przedmiotów to nośnik pamięci, który kryje w sobie fragment historii miasta i życia jego mieszkańców. Dodatkową atrakcją środowego wieczoru będzie oficjalne rozwiązanie medalowych zagadek, które w ostatnim czasie intrygowały internautów na Facebooku.

Spotkanie ma mieć charakter otwarty i interaktywny. Prowadzący zachęcają mieszkańców,

aby przeszukali domowe szuflady i przynieśli ze sobą posiadane medale oraz odznaki związane z Międzyrzecem.

Wydarzenie odbędzie się 30 października o godz. 17.30 w sali multimedialnej na I piętrze Pałacu Potockich przy ul. Lubelskiej 63. Wstęp na spotkanie jest wolny. Inicjatywa organizowana jest wspólnie przez Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim oraz Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzecza Podlaskiego.

Plk

„Wesele w Rzeczycy”

Klub Seniora „Kreatywni” zaprasza mieszkańców i gości na niezwykle widowisko obrzędowe.

Z inicjatywy Klubu Seniora „Kreatywni” w Rzeczycy przygotowano inscenizację zatytułowaną „Wesele w Rzeczycy”.

Wydarzenie to jest głównym punktem projektu „Jak to niegdyś było”, który ma na celu przypomnienie i kultywowanie bogatego folkloru naszej chlubnej przeszłości. Zabawa rozpocznie się w sobotę, 24 października, o godz. 15 w remizie OSP w Rzeczycy. Wstęp wolny.

Plk

GWIAZDKI
I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.



CZTERY GWIAZDKI dla pochodzącego z Terespoli sztangisty Konrada Łazugi, który sięgnął po tytuł młodzieżowego mistrza Europy w podnoszeniu ciężarów

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul. Brzeska 41
Tel. 83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.: 83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłoś
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

Bialski Dzień Edukacji Narodowej

Kumulacja nagród nie tylko dla nauczycieli



Prezydent Michał Litwiniuk wręcza nagrody kilku grupom nauczycieli i dyrektorów

Podczas uroczystości z okazji Miejskiego Dnia Edukacji Narodowej w Białej Podlaskiej uhonorowano nie tylko nauczycieli i pracowników oświaty. Prezydent wręczył także dyplomy stypendystom oraz nagrody dyrektorom najlepszych placówek w „Turnieju szkół”.

W miniony wtorek, 13 października, w I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego prezydent Michał Litwiniuk podkreślił, iż edukacja zajmuje ważne miejsce nie tylko w kategorii wartości, ale także budżetu miasta.

- Trafia na nią 306 mln zł. Stale inwestujemy, w tym roku z budżetu miasta przeznaczaliśmy na inwestycje w szkołach 7 mln zł, a do tego pozyskaliśmy niemal 17 mln zł na realizowane w naszych szkołach projekty. To

wszystko z myślą o naszych uczniach – podsumował prezydent.

Poinformował też, że do szkół prowadzonych przez bialski samorząd uczęszcza 8761 uczniów, a z przedszkoli korzysta 1259 dzieci. Pracę z nimi wykonuje 1088 nauczycieli oraz 497 pracowników administracji i obsługi.

Ważnym punktem uroczystości było również wręczenie Nagród Prezydenta Białej Podlaskiej 35. nauczycielom i dyrektorom za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Już 8 października prezydent Michał Litwiniuk podpisał zarządzenie w tej sprawie.

Nagrody otrzymali: Beata Maria Klimiuk i Krystyna Reluga – dyrektor (Przedszkole Samorządowe nr 3); Paulina Artyszek (PS nr 6); Katarzyna Laska (PS nr 10); Milena Zyga (PS nr 11); Jolanta Goławska (PS nr 13); Jolanta Kiryczynska (PS nr 14); Łukasz Kandora i Emilia Tranda-Andrusiuk (Szkoła Podstawowa nr 3);

Hanna Barbara Nitychoruk i Gabriela Kożuchowska (SP nr 4); Iwona Jasińska-Wieliczuk, Bożena Wiśniewska, Robert Woźniak i Mariola Zozula (Zespół Szkół przy ul. Zygmunta Augusta); Piotr Paweł Ciejak i Barbara Maria Kamińska (Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Siderskiej); Dorota Kowaleńko i Anna Sawczuk-Maksymowicz – wicedyrektor (Zespół Szkół Ogólnokształcących przy ul. Kraszewskiego); Marta Bechta – wicedyrektor i Anna Kirczuk – też wicedyrektor (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 przy ul. Leszczynowej); Marta Chwalcuk-Wrzošek i Renata Szydłowska (ZSO nr 3 przy ul. Narutowicza); Anna Kaliszczuk, Joanna Andrusiuk, Magdalena Sosnowska i Katarzyna Sienkiewicz (ZSO nr 4 przy ul. Akademickiej); Iwona Jarocka – dyrektor, Dorota Bahonko – wicedyrektor, Kamil Bebkiewicz i Jolanta Jeleń (Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej); Dorota Kuszneruk (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna); Andrzej Poniatowski (Bursa Szkolna) oraz Beata Najdychor i Anna Słowik (Zespół Szkół Specjalnych).

Żuż wcześniej, we wrześniu, nagrody prezydenta wręczono także nauczycielom i dyrektorom podczas jubileuszy IV LO im. Stanisława Staszica i ZSZ im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury.

Dzień Edukacji Narodowej lubią też uczniowie, choćby ze względu na brak lekcji 14 października. Pracownicy i utalentowani otrzymują nagrody. Przy okazji wtorkowych uroczystości Michał Litwiniuk pogratulował stypendystom prezydenta, którzy osiągnęli najwyższe wyniki w nauce oraz są laureatami konkursów i olimpiad. Dyplomy z oznaczeniem wysokości stypendium otrzymali Wojciech Bochno, Aleksandra Sebastianiuk, Aron Kozioł, Zofia Tyszkiewicz, Oskar Piskorski, Antoni



Nagrodę Prezydenta Białej Podlaskiej otrzymał z rąk Michała Litwiniuka m.in. Robert Woźniak, przewodniczący bialskiej Rady Miejskiej. We wrześniu 2025 roku, podczas inauguracji roku szkolnego w Białej Podlaskiej, Robert Woźniak odebrał kartę awansu na nauczyciela mianowanego i złożył ślubowanie wobec prezydenta Michała Litwiniuka



Świąteczna gala zgromadziła nie tylko nagradzanych nauczycieli, ale także ich rodziny. Na zdjęciu - pierwsza po prawej z dyplomem Magdalena Sosnowska, nauczycielka ZSO nr 4 przy ul. Akademickiej, a za prezydentem wykonuje zdjęcie jej mąż, radny sejmiku Wojciech Sosnowski

Zieliński, Izabela Drąg, Hanna Sudewicz, Eryk Kulesza (wszyscy z I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego); Jan Grodzicki, Maja Postolska i Ewa Stasiuk (II LO im. Emilii Plater); Natalia Chajkaluk (IV LO im. Stanisława Staszica) oraz Wojciech Hałasa (SP nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia).

Podczas wspomnianej uroczystości podsumowano również „Turniej szkół”. Pierwsze miejsce zajęła SP nr 1, drugie - Społeczna Szkoła Podstawowa im.

Henryka Sienkiewicza i trzecie SP nr 3.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej także przyznano Nagrody Marszałka Województwa Lubelskiego. Otrzymały je m.in. Monika Nowak z Biblioteki Pedagogicznej w Białej Podlaskiej oraz Marzena Anna Paszkowska – dyrektor Szkoły Policealnej Medyczne Studium Zawodowe im. Danuty Siedzikówny ps. „Inka” w Białej Podlaskiej.

(Pim)

Powiat Bialski sygnatariuszem deklaracji „Lubelskie przeciw depresji”

Powiat bialski oficjalnie przystąpił do wojewódzkiej inicjatywy „Lubelskie przeciw depresji”. To krok w budowaniu systemu wsparcia dla najmłodszych mieszkańców regionu oraz ich rodzin.

W Lublinie 15 października odbyła się konferencja „Lubelskie przeciw depresji. Regio-

nalne Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży w województwie lubelskim”, która zgromadziła przedstawicieli samorządów, oświaty oraz specjalistów z zakresu ochrony zdrowia. Powiat bialski reprezentowali podczas tego wydarzenia wicestarosta Artur Grzyb oraz Renata Rychlicka-Korneluk, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.

Jednym z najważniejszych momentów spotkania było

podpisanie deklaracji o współpracy. Inicjatywa ta ma na celu zacieśnienie działań pomiędzy samorządami, placówkami medycznymi, oświatą i ośrodkami pomocy społecznej. Głównym założeniem jest spójna profilaktyka przeciwdziałania depresji oraz realna poprawa dostępności do pomocy psychologicznej i psychiatrycznej w regionie.

Podczas obrad szczególną uwagę poświęcono najmłodszemu. Eksperti podkreślali, jak kluczowe jest wczesne rozpo-

znawanie pierwszych symptomów kryzysów emocjonalnych. Podpisana deklaracja to zobowiązanie do budowania skutecznego systemu, w którym młodzi ludzie i ich bliscy będą mogli liczyć na profesjonalną, szybko dostępną opiekę. To także wyraz zaangażowania w zwiększanie świadomości społecznej i przeciwdziałanie stygmatyzacji osób zmagających się z trudnościami.

Kamil Pulik



www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895



Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)

szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.

21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25

całodobowy

9588

tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

To pierwszy przewoźnik w województwie lubelskim, który zdecydował się na wdrożenie tego systemu

PKS Międzyrzec Podlaski wdraża innowacyjny system śledzenia autobusów na żywo

Pasażerowie korzystający z usług PKS Międzyrzec Podlaski zyskali nowe, bezpłatne narzędzie, które może odmienić komfort ich podróży. Od 13 października przewoźnik udostępnił system dynamicznej informacji pasażerskiej Time4BUS. Dzięki nowej aplikacji dokładne położenie i rzeczywisty czas przyjazdu sprawdzimy na ekranie smartfona.

Co zyskują pasażerowie?

Aplikacja mobilna Time4BUS to odpowiedź na codzienne potrzeby osób korzystających z transportu zbiorowego. System jest zintegrowany z modułami GPS w pojazdach, co pozwala na bieżąco uwzględniać warunki drogowe czy ewentualne utrudnienia atmosferyczne.

W ramach nowego systemu pasażerowie otrzymali dostęp do szeregu praktycznych funkcji. Najważniejszą z nich jest interaktywna mapa, która daje możliwość śledzenia do-

JAK SKORZYSTAĆ?

Wystarczy pobrać bezpłatną aplikację Time4BUS ze sklepu Google Play lub App Store, korzystając z adresu time4b.us

kładnej lokalizacji wybranego autobusu w czasie rzeczywistym. Ponadto system na bieżąco oblicza rzeczywisty, a nie tylko rozkładowy, czas przyjazdu pojazdu na przystanek. Użytkownicy zyskują również opcję wygodnego planowania podróży, mając stały dostęp do szczegółowego przebiegu tras oraz pełnych rozkładów jazdy z możliwością sprawdzenia ich z 30-dniowym wyprzedzeniem. Całość uzupełniają błyskawiczne komunikaty – powiadomienia o zmianach w rozkładach, objazdach i utrudnieniach w ruchu trafiają prosto na urządzenia mobilne podróżnych.

Twórcy systemu zadbali również o wysokie standardy dostępności. Interfejs aplikacji jest w pełni zgodny ze standardem WCAG 2.1. Oznacza to, że automatycznie współpracuje on z funkcjami asystentów głosowych, takimi jak TalkBack na urządzeniach z systemem Android czy VoiceOver w systemie iOS, co pozwala na

bezproblemowe korzystanie z aplikacji przez osoby słabowidzące i niewidome.

Korzyści dla całego regionu i dla przewoźnika

PKS Międzyrzec Podlaski to pierwszy przewoźnik w województwie lubelskim, który zdecydował się na wdrożenie systemu Time4BUS, obecnego już w ponad 60 lokalizacjach w Polsce. Choć główną bazą operacyjną pozostaje powiat bialski, warto pamiętać, że autobusy PKS Międzyrzec kursują także na terenie powiatów zamojskiego, lubelskiego, krasnostawskiego i janowskiego. Z udogodnień korzystają więc również między innymi pasażerowie podróżujący na trasach ze Szczepieszyna do Wysokiego czy z Żółkiewki do Janowa Lubelskiego.

Za technologiczną stronę wdrożenia odpowiada firma GenesisMobo.

Wdrożone rozwiązanie to także zaplecze analityczne dla samego przewoźnika, który zyskał narzędzie pozwalające na bieżąco kontrolować położenie całej floty oraz monitorować jej punktualność. Gromadzone dane o rzeczywistych czasach przejazdów posłużą w przyszłości do analizy ruchu

i optymalizacji rozkładów jazdy. System umożliwi również dyspozytorom znacznie szybsze reagowanie na kryzysowe sytuacje na drogach, chociażby poprzez błyskawiczne wysłanie pojazdu rezerwowego i sprawne informowanie o tym fakcie pasażerów.

Jak zacząć korzystać?

Rozpoczęcie korzystania z systemu jest bardzo proste. Wystarczy pobrać bezpłatną aplikację Time4BUS ze sklepu Google Play lub App Store, korzystając z adresu time4b.us. Przy pierwszym uruchomieniu należy wybrać z listy przewoźników PKS Międzyrzec Podlaski. Jeśli w urządzeniu włączone są usługi lokalizacji, aplikacja automatycznie podpowie nam najbliższe przystanki.

Dla osób, które preferują korzystanie z przeglądarki internetowej lub nie chcą instalować nowych programów na telefonie, przygotowano w pełni funkcjonalną wersję webową. Dostępna jest ona pod adresem pksmiedzyrzec-podlaski.time4bus.com.

Kamil Pulik

Podejrzani o kradzież 26 hulajnóg i paliwa za 100 tys. zł



Do tymczasowego aresztu trafili dwaj mieszkańcy Białej Podlaskiej w wieku 27 i 37 lat podejrzani między innymi o włamania do ciężarówek i kradzież hulajnóg oraz paliwa ze zbiorników

Tymczasowy areszt objął dwóch mieszkańców Białej Podlaskiej w wieku 27 i 37 lat. Śledczy podejrzewają ich między innymi o włamania do ciężarówek, kradzież hulajnóg i paliwa oraz inne przestępstwa przeciwko mieniu. W sprawie pojawiły się też zarzuty paserstwa.

Włamania do ciężarówek i kradzież 26 hulajnóg

Do zdarzeń doszło pod koniec września na terenie Białej Podlaskiej. Jak wynikało ze zgłoszenia pokrzywdzonego, nieznanymi sprawcami dostali się do wnętrza samochodu ciężarowego i zabrali 26 hulajnóg. Włamali się też do zbiornika paliwa w kolejnej ciężarówce, skąd ukradli paliwo. Było to następne zgłoszenie dotyczące kradzieży paliwa, które w tym czasie otrzymali bialscy policjanci.

Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu z bialskiej komendy. W toku czynności ustalili dwóch podejrzewanych mieszkańców miasta w wieku 27 i 37 lat. Obaj zostali zatrzymani, a zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie im zarzutów.

Śledczy wskazują na kolejne przestępstwa i straty

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że to nie były jedy-

ne czyny, za które odpowiedzialność mają usłyszeć zarzuty także w związku z włamaniami do wlewów paliwa samochodów ciężarowych oraz kradzieżami paliwa. Śledczy powiązali ich również z kradzieżą łyżki do koparko-ładowarki z placu budowy drogi.

Według ustaleń policji wszystkie te zdarzenia miały miejsce od końca sierpnia do połowy września na terenie Białej Podlaskiej. Pokrzywdzeni oszacowali łączne straty na ponad 100 tysięcy złotych. Dodatkowo 37-latek odpowie też za kierowanie pojazdem mimo cofnięcia uprawnień.

Cztery osoby z zarzutami paserstwa, sąd zdecydował o areszcie

Funkcjonariusze odzyskali część skradzionego mienia. Ustalili też personalia osób podejrzanych o paserstwo. Zarzuty w tej części sprawy usłyszało czterech mieszkańców powiatu w wieku od 20 do 41 lat.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, na wniosek policji i prokuratury, zastosował wobec 27-latka i 37-latka tymczasowy areszt. Obaj będą odpowiadać w warunkach rezydencyjnych, ponieważ w ostatnim okresie odbywali karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo. Grozi im kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Wierni zawierzili Bogu wschodnią granicę

Wyjątkowe wydarzenie miało miejsce przy granicy polsko-białoruskiej w Terespolu. Fatimska procesja przeszła pod przejście graniczne, aby uroczystie zawierzyć Bogu przez Maryję wschodnią granicę Polski.

Wieczorem we wtorek w Parafii pw. Świętej Trójcy odprawiona została uroczysta Eucharystia, po której wierni w procesji fatimskiej odmawiając różaniec przeszli w kierunku Bugu. Procesję poprowadził o. przeor z Leśnej Podlaskiej.

Jak wynika z relacji parafialnej, w pobliżu przejścia granicznego ks. kan. Mirosław Krupski, dziekan i zarazem proboszcz terespolskiej parafii, odczytał akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski wschodniej granicy RP. Zawierzenie dotyczyło



Procesja niedaleko przejścia granicznego, którego blask widać za wiernymi

także m.in. rodzin i służb mundurowych chroniących granicę. Wierni prosili, aby Matka Boża Królowa Polski strzegła naszej wschodniej granicy. Po odczytaniu aktu zawierzenia wierni bili oklaski.

Figurę Matki Bożej Fatimskiej niosły kolejne grupy zwane staniem. Jak powiedział nam Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, brała w tym udział także reprezentacja pracowników Urzędu Miasta Terespol.

Wyznaczone zostały też stany z Urzędu Gminy Terespol, ze Straży Granicznej, Urzędu Celno-Skarbowego oraz z nauczycieli i kolejarzy.

(Pim)

Joanna Niećko

Powiat bialski nagrodził najlepszych uczniów i nauczycieli. Stypendia i wyróżnienia z okazji Dnia Edukacji Narodowej



Wysokie średnie ocen, sukcesy w olimpiadach i codzienna praca na rzecz młodego pokolenia – to osiągnięcia, które zostały docenione podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej. W dniach 15–16 października starosta bialski Mariusz Filipiuk oraz wicestarosta Artur Grzyb wręczali stypendia uczniom szkół prowadzonych przez Powiat Bialski oraz nagrody nauczycielom i dyrektorom placówek oświatowych.

Październikowe spotkania były okazją do podkreślenia roli edukacji w rozwoju młodych ludzi i całej lokalnej społeczności. Wyróżnienia trafiły do uczniów, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w nauce oraz odnoszą sukcesy w konkursach i olimpiadach. Doceniono również nauczycieli, dyrektorów i wicedyrektorów, których zaangażowanie przekłada się na jakość kształcenia i wychowania.

Stypendia za wysokie wyniki w nauce

Stypendia przyznano uczniom szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Bialski. Najliczniejszą grupę stypendystów za wyniki w nauce stanowili uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim.



Doceniono także sukcesy olimpijskie

Wysokie wyniki w nauce to nie jedyne osiągnięcia nagrodzone przez Powiat Bialski. Stypendia przyznano również uczniom Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach za sukcesy w olimpiadzie wiedzy o transporcie kolejowym.

Osiągnięcia uczniów pokazują znaczenie systematycznej pracy, rozwijania zainteresowań i podejmowania dodatkowych wyzwań. Stypendia stanowią formę docenienia ich wysiłku oraz zachętę do dalszego zdobywania wiedzy i rozwijania talentów.

Nagrody dla 13 pracowników oświaty

Dzień Edukacji Narodowej był również okazją do uhonorowania nauczycieli i kadry kierowniczej szkół oraz placówek prowadzonych przez Powiat Bialski. Nagrody organu prowadzącego otrzymało 13 osób.

Wśród nagrodzonych znaleźli się Agnieszka Burzec, nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach, oraz Kamil Korniluk, Agnieszka Nurska i Mirosław Kot, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim.

Wyróżnienia otrzymali także Marta Potocka z Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim oraz Agata Jasiuk i Arkadiusz Stefaniuk, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzeczu Podlaskim.



Na liście nagrodzonych znaleźli się również Waldemar Wojciech Wasiluk, wicedyrektor Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach, oraz dyrektor tej placówki Robert Wieczorek. Doceniono ponadto Elżbietę Katarzynę Stefaniuk i Joannę Pióro, wicedyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim, a także Angelikę Ciechanowicz i Renatę Rychlicką-Korneluk, dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.

Nagrody stanowią wyraz uznania dla pracy dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej oraz zaangażowania w rozwój powiatowych placówek oświatowych.

Inwestycja w wiedzę i przyszłość

Obchody Dnia Edukacji Narodowej przypominają, że z funkcjonowaniem szkoły stoją zarówno nauczyciele i dyrektorzy, jak i uczniowie, którzy każdego dnia rozwijają swoje umiejętności i zdobywają nowe doświadczenia. Dobre wyniki w nauce, sukcesy olimpijskie oraz zaangażowanie kadry pedagogicznej składają się na rozwój lokalnego systemu edukacji.

Wręczone stypendia i nagrody były okazją do podziękowania wszystkim, którzy przyczyniają się do kształcenia młodego pokolenia. Wyróżnionym uczniom i pracownikom oświaty należą się gratulacje oraz życzenia kolejnych sukcesów.

Wyprzedzanie na skrzyżowaniu zakończyło się tragicznie. 88-letnia pasażerka trafiła do szpitala

Radzyń: Do groźnego zdarzenia drogowego doszło 12 bm. w miejscowości Bezwola na drodze krajowej nr 63. W wyniku zderzenia samochodów obrażeń ciała doznała 88-letnia pasażerka Opla, która została przewieziona do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim wynika, że 44-letni mieszkaniec gminy Wołyń, kierujący Oplem, wykonywał manewr skrętu w lewo na



Obrażeń ciała doznała 88-letnia pasażerka Opla, która wymagała pomocy medycznej i została przewieziona do szpitala.

skrzyżowaniu. W tym samym czasie jadący za nim 18-letni

kierowca Audi S4 podjął manewr wyprzedzania.

W konsekwencji doszło do zderzenia obu pojazdów. Obrażeń ciała doznała 88-letnia pasażerka Opla, która wymagała pomocy medycznej i została przewieziona do szpitala.

Jak poinformowała policja, 18-letni kierowca Audi miał uprawnienia do kierowania pojazdami od niespełna roku. W związku z rażącym naruszeniem przepisów ruchu drogowego funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że obaj kierowcy byli trzeźwi.

Magdalena Kołcon

Oszustwa przy zakupie opału. Dwaj mieszkańcy stracili prawie 5 tysięcy złotych

Pow. parczewski: Oszustwa przy zakupie opału dotknęły dwóch mieszkańców powiatu parczewskiego. Mężczyźni skusili się na internetowe oferty sprzedaży węgla kamiennego i pelletu, wpłacili pieniądze, ale zamówionego towaru nie otrzymali. Łączne straty wyniosły prawie 5 tysięcy złotych.

Policja ostrzega przed fałszywymi ofertami sprzedaży opału

W powiecie parczewskim pojawia się więcej zgłoszeń dotyczących oszustw przy zakupie materiałów opałowych. Chodzi głównie o oferty sprzedaży węgla kamiennego i pelletu. Jak wynika z przekazanych informacji, problem nasila się w czasie, gdy sezon grzewczy dopiero się rozpoczyna.

Do parczewskiej jednostki zgłosiło się dwóch mieszkańców, którzy stracili pieniądze po zakupach w internecie. Obaj znaleźli atrakcyjne oferty opału w sieci. Po dokonaniu przedpłaty kontakt ze sprzedawcami się urwał, a zamówiony towar nie dotarł do kupujących.

44-latek i 72-latek zapłacili za węgiel oraz pellet

Jednym z poszkodowanych jest 44-latek z gminy Dębowa Kłoda. Mężczyzna znalazł w przeglądarce internetowej ofertę sprzedaży węgla kamiennego. Spośród kilku propozycji wybrał tę, która najbardziej mu odpowiadała, a cena opału wydała mu się atrakcyjna.

44-latek kliknął w załączony link, wpisał dane potrzebne do transakcji i wpłacił prawie 1500 zł na wskazane konto bankowe.

Otrzymał wiadomość mailową z informacją, że płatność została zaksięgowana. Później kontakt z firmą się urwał. Mężczyzna nie dostał ani opału, ani zwrotu wpłaconych pieniędzy.

Drugi przypadek dotyczy 72-letniego mieszkańca gminy Milanów. Szukał on w internecie oferty sprzedaży pelletu. Na jednej ze stron znalazł kilka propozycji związanych z opałem i dodał do koszyka zakup 2 ton pelletu w bardzo niskiej cenie, niższej w porównaniu do cen rzeczywistych.

Następnie podał adres dostawy i opłacił zamówienie. 72-latek przełał prawie 3500 zł. Później próbował skontaktować się ze sprzedawcą telefonicznie, ale bez skutku. Gdy chciał ponownie zalogować się na stronie sklepu, okazało się, że witryna przestała działać.

Jak uniknąć oszustwa przy zakupie opału przez internet

W związku z tymi zgłoszeniami policja apeluje o ostrożność podczas zakupów internetowych. Szczególną czujność powinny wzbudzić bardzo niskie ceny i obietnice szybkiej dostawy. Przy zakupie warto wybierać sprawdzonych sprzedawców oraz zwrócić uwagę na wiarygodność firmy, opinie i komentarze.

Warto też pamiętać, że za towar można zapłacić przy odbiorze, zwłaszcza gdy zakup dotyczy wysokiej kwoty. Jeśli dostępna jest wyłącznie płatność online, należy zwrócić uwagę na bezpieczeństwo połączenia z bankowością mobilną. Na te zasady zwróciła uwagę młodszy aspirant Ewelina Semeń.

Joanna Niecko

Trzeźwy poranek w Radzynie Podlaskiej. Dwie osoby straciły prawo jazdy

Trzeźwy poranek w Radzynie Podlaskiej przyniósł dwa przypadki kierowania po alkoholu. Policjanci skontrolowali niemal 500 kierowców. Zatrzymani to 32-letni mężczyzna i 47-letnia kobieta. Oboje stracili prawo jazdy i będą odpowiadać przed sądem.

Akcja Trzeźwy poranek i blisko 500 kontroli

Mimo apeli i sankcji wobec osób, które prowadzą po alkoholu, wciąż dochodzi do przypadków jazdy po spożyciu alkoholu. W środę (14 października) od wczesnych godzin porannych policjanci radzyńskiej drogówki prowadzili działania pod nazwą „Trzeźwy poranek”. Ich celem było wyeliminowanie z ruchu nieodpowiedzialnych kierowców. Tego dnia funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość niemal 500 osób.

Dwa zatrzymania w Radzynie Podlaskiej i Bezwoli

Przed godziną 6:00 w Radzynie Podlaskiej na ulicy Międzyrzeckiej policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę osobowego Volvo. Za kierownicą siedział 32-letni mieszkaniec gminy Czemierniki. Badanie wykazało, że miał

w organizmie niemal 1 promil alkoholu. Kilka minut przed godziną 8:00 kolejny nietrzeźwy kierujący został zatrzymany w Bezwoli.

Samochodem marki Skoda Fabia kierowała 47-letnia mieszkanka gminy Wołyń. W jej przypadku urządzenie wykazało ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie. Oba przypadki ujawniono podczas tej samej akcji kontrolnej. Jak wynika z informacji przekazanych w materiale, kierujący stracili już prawo jazdy.

Jakie konsekwencje grożą za jazdę po alkoholu

W związku z ujawnionymi przypadkami oboje kierowcy odpowiedzą przed sądem. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów do 15 lat oraz wysoka grzywna. To nie jedyne konsekwencje przewidziane przez przepisy. Sąd obowiązkowo orzeka też świadczenie pieniężne.

W przypadku osoby, która po raz pierwszy dopuściła się takiego czynu, świadczenie to wynosi nie mniej niż 5 tysięcy złotych. Jeśli kierowca po raz kolejny prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości, kwota ta wynosi nie mniej niż 10 tysięcy złotych. Informacje w sprawie przekazał komisarz Piotr Mucha.

Joanna Niecko

Radzyń Podlaski: 17-latek pożyczył hulajnogę, zderzył się z autem i odjechał. Na koniec i tak wylądował w szpitalu

Wypadek na hulajnodze elektrycznej w Radzynie Podlaskiej zakończył się hospitalizacją 17-latka. Nastolatek zderzył się z Fordem na ulicy Jana Pawła II, po czym oddalił się z miejsca. Policjanci ustalili później, że jechał bez kasku i bez oświetlenia.

17-latek zderzył się z Fordem na ulicy Jana Pawła II

Do zdarzenia doszło 15 października kilka minut po godzinie 18 w Radzynie Podlaskiej na ulicy Jana Pawła II. Dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że kierujący hulajnogą elektryczną zderzył



Policjanci z drogówki ustalili, że hulajnogą kierował 17-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego. Nastolatek jechał pojazdem pożyczonym od kolegi. Nie miał kasku ochronnego ani oświetlenia

się z samochodem osobowym marki Ford Kuga. Z informacji przekazanych służbom wynikało też, że po zdarzeniu odjechał z miejsca.

Policjanci z drogówki ustalili, że hulajnogą kierował 17-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego. Nastolatek jechał po-

jazdem pożyczonym od kolegi. Nie miał kasku ochronnego ani oświetlenia.

Według relacji świadków 17-latek poruszał się ścieżką rowerową z bardzo dużą prędkością. Następnie wjechał na przejście dla pieszych bezpośrednio przed jadącym Fordem



Jak ustalili policjanci, pożyczona przez nastolatka hulajnogę mogła osiągnąć prędkości większe niż dopuszczalne, bo nawet 89 km/h

Kuga, gdzie doszło do zderzenia. Po kolizji oddalił się z miejsca.

Kierująca Fordem była trzeźwa, 17-latek trafił do szpitala

Fordem kierowała 29-letnia mieszkanka gminy Ulan-Majowa.

rat. Funkcjonariusze sprawdzili jej stan trzeźwości. Badanie dało wynik negatywny.

W trakcie prowadzonych czynności okazało się, że 17-latek zgłosił się z obrażeniami ciała do szpitala razem z ojcem. Mundurowi, w obecności opiekuna prawnego, sprawdzili także jego stan trzeźwości. Ten wynik również był negatywny.

Policjanci sprawdzili hulajnogę. Osiągała 89 kilometrów na godzinę

Gdy funkcjonariusze pracowali na miejscu wypadku, przyszedł chłopiec, który pożyczył hulajnogę 17-latkowi. Miał przy sobie ten pojazd, dlatego policjanci mogli go sprawdzić. Okazało się, że hulajnogę osiąga prędkości większe niż dopuszczalne.

W trakcie oględzin ustalono, że pojazd osiąga prędkość 89 kilometrów na godzinę. Policjanci wyjaśniają teraz szczegółowe okoliczności zdarzenia.

- To zdarzenie pokazuje, jak tragiczne w skutkach może być lekceważenie obowiązujących przepisów i zasad bezpieczeństwa. Wymagane przepisami kaski ochronne dla osób do 16 roku życia ograniczają skutki upadku i mogą uratować zdrowie, a nawet życie - przekazał komisarz Piotr Mucha.

- Hulajnogę elektryczna to nie zabawka! To pojazd, który wymaga ostrożności i znajomości zasad ruchu drogowego - dodał komisarz Piotr Mucha.

Joanna Niecko

Kolejowa inwestycja coraz bliżej. Trwa postępowanie przetargowe na odcinek Pilawa – Łuków

Nowe perony w Jedlance i modernizacja linii przez Stoczek Łukowski

Nowe perony, przebudowa torów i infrastruktury drogowej oraz dostosowanie linii do ruchu pasażerskiego — takie zmiany przewidziano na odcinku linii kolejowej nr 12 przebiegającym przez powiat łukowski. Wojewoda lubelski wydał decyzję lokalizacyjną dotyczącą szlaku Stoczek Łukowski–Jedlanka oraz stacji w Jedlance i trwa już przetarg na wykonanie inwestycji. Prace potrwają 44 miesiące od podpisania umowy.

Inwestycja obejmująca teren gmin Stoczek Łukowski i Stanin jest częścią projektu Pilawa-Łuków, na który trwa już przetarg. Zakres prac jest szerszy niż sama modernizacja torów. Dokumentacja przewiduje również przebudowę pod-

torza i odwodnienia, urządzeń sterowania ruchem kolejowym, sieci trakcyjnej, infrastruktury elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej, układów drogowych oraz obiektów inżynierskich. Zaplanowano także budowę peronów i elementów małej architektury, a w razie potrzeby również ścian oporowych, zabezpieczeń skarp i ekranów akustycznych. Przewidziano ponadto przebudowę sieci sanitarnych oraz rozbior- kę obiektów kolidujących z inwestycją.

Jedlanka: perony bliżej centrum

Jedną z najważniejszych zmian dla mieszkańców będzie przeniesienie peronów w Jedlance. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. nowe perony mają powstać około 500 metrów na zachód od obecnej lokalizacji, bliżej centrum miejscowości. Pasażerowie mają zyskać dojścia dostosowane do potrzeb osób

o ograniczonej mobilności, ławki, wiaty z miejscami do siedzenia, stojaki rowerowe, poręcze do odpoczynku w pozycji stojącej oraz systemy dynamicznej informacji pasażerskiej. W dokumentacji lokalizacyjnej określono również parametry techniczne planowanych peronów. Ich długość ma wynosić 200 metrów, a wysokość — do 76 centymetrów nad główką szyny. Takie parametry pozwalają przygotować infrastrukturę do obsługi odpowiednio długich składów pasażerskich. Nie przewidziano natomiast remontu budynku dworca w Jedlance. PKP PLK zaznacza, że obiekt ten nie znajduje się w zakresie opisywanej inwestycji.

Co zmieni się w rejonie Stoczka Łukowskiego?

Prace obejmą szlak kolejowy między Stoczkiem Łukowskim a Jedlanką. Modernizacja infrastruktury ma dostosować linię do obowiązujących standardów technicznych i po-

prawić warunki jej przyszłego wykorzystania w przewozach pasażerskich oraz towarowych. W dokumentacji przyjęto prędkość maksymalną 120 km/h zarówno dla pociągów pasażerskich, jak i towarowych. Przewidziano też możliwość obsługi pociągów towarowych o długości do 750 metrów oraz dostosowanie torów stacyjnych do takich składów.

Przejazdy kolejowe i lokalne drogi

Projekt obejmuje również zmiany w infrastrukturze drogowej. Według informacji przekazanych przez PKP PLK na modernizowanym odcinku zaplanowano przebudowę 28 przejazdów kolejowo-drogowych, z których osiem ma zostać zlikwidowanych. W ich miejsce przewidziano drogi równoległe zapewniające dojazd pomiędzy sąsiednimi przejazdami. Budowy nowych przejazdów kolejowo-drogowych nie przewidzia-

no. Dla mieszkańców oznacza to, że po realizacji inwestycji mogą zmienić się lokalne trasy dojazdu do posesji, pól i sąsiednich miejscowości. Dokładny wpływ na poszczególne drogi i nieruchomości zależy od lokalizacji konkretnych przejazdów. Modernizacja ma przygotować linię do obsługi ruchu pasażerskiego, ale o organizacji regionalnych przewozów na tym odcinku decyduje samorząd województwa lubelskiego jako organizator publicznego transportu zbiorowego. Dla mieszkańców Jedlanki i Stoczka Łukowskiego kluczowe będą zatem zarówno realizacja inwestycji infrastrukturalnej, jak i zapewnienie środków finansowych oraz decyzje dotyczące przyszłych połączeń.

PLK informują, że trwa już postępowanie przetargowe na projekt i wykonanie przebudowy wraz z modernizacją całego odcinka Pilawa-Łuków. Trwa weryfikacja złożonych ofert.

Beata Malczuk

✚

NEKROLOGI

Powiat radzyński

Marczuk
Stanisława 89 lat
zm. 10.10., Radzyń Podlaski

Ks. Niewęglowski
Sławomir 65 lat
zm. 8.10., Niewęłosz

Madej Andrzej 53 lat
zm. 13.10., Radzyń Podlaski

Gomoła Michał 94 lat
zm. 15.10., Wola Osowińska
PUK Radzyń Podlaski
Tel. 721 058 769

Powiat łukowski

Stefaniak Halina 83 lat
zm. 5.10., Łuków

Sankowski
Zygmunt 87 lat
zm. 13.10., Okrzeja
HADES Łuków
Tel. 25 798 37 75

Powiat parczewski

Sidoruk Maria 76 lat
zm. 8.10., Suchowola

Bylicka Maria 71 lat
zm. 9.10., Parczew

Gierczak Krzysztof 77 lat
zm. 11.10., Parczew

Kowaluk Helena 75 lat
zm. 12.10., Sosnowica

Bryguła Krystyna 72 lat
zm. 12.10., Parczew
Kochanowski Parczew
Tel. 604 282 248

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

PGE URUCHAMIA PROJEKT POZYSKIWANIA Z RYNKU PROJEKTÓW OZE, MAGAZYNÓW ENERGII I INFRASTRUKTURY SIECIOWEJ

PGE Polska Grupa Energetyczna uruchamia Projekt MOC, aby pozyskiwać z rynku inwestycje z obszaru odnawialnych źródeł energii, magazynów energii i infrastruktury sieciowej. Grupa zaprasza deweloperów, inwestorów, fundusze i właścicieli projektów na każdym etapie rozwoju, od wczesnej fazy po instalacje działające już na rynku, a w szczególności te, które nie są jeszcze oferowane w ramach zorganizowanych procesów sprzedażowych.

Spółka jest gotowa kupić 100 proc. udziałów w spółce projektowej, objąć udziały mniejszościowe, utworzyć joint venture lub zlecić dalszy rozwój projektu na podstawie umowy deweloperskiej.

Projekt MOC stanowi element działań Grupy PGE ukierunkowanych na rozwój OZE, magazynowania energii oraz rozbudowę infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania nowoczesnego systemu elektroenergetycznego. Dzięki współpracy z uczestnikami rynku PGE chce skutecznie identyfikować, pozyskiwać i rozwijać perspektywiczne projekty wspierające transformację energetyczną oraz wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

PGE poszukuje inwestycji, które spełniają następujące minima:

- 20 MW możliwych do zainstalowania dla lądowych farm wiatrowych,
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla instalacji fotowoltaicznych,
- 50 MW możliwych do zainstalowania dla baterijnych magazynów energii (BESS).

Spółka jest zainteresowana projektami na każdym etapie rozwoju:

- wczesnym, np. projekty z zabezpieczonym tytułem do gruntu, w toku procedur planistycznych lub środowiskowych, w tym z warunkami przyłączenia w trakcie uzyskiwania,
- zaawansowanym, np. projekty z wydanymi warunkami przyłączenia lub umową o przyłączenie, decyzją środowiskową i pozwoleniem na budowę (ready-to-build),
- w budowie lub operacyjnymi, np. projekty na etapie realizacji oraz instalacje pracujące, w tym z zawartymi umowami PPA lub kontraktami mocowymi.

Priorytetowo będą traktowane projekty umożliwiające efektywne wykorzystanie istniejącej infrastruktury przyłączeniowej, w szczególności wykorzystujące model współdzielenia przyłącza (cable pooling). PGE będzie również analizować możliwości przejęcia praw do mocy przyłączeniowych oraz infrastruktury sieciowej umożliwiającej integrację nowych źródeł odnawialnych z krajowym systemem elektroenergetycznym.

Grupa PGE dopuszcza elastyczne modele transakcji, dostosowane do etapu rozwoju projektu, w tym:

- nabycie 100% udziałów w spółkach projektowych (SPV),
- wejście kapitałowe i wspólne przedsięwzięcia (joint venture) z dotychczasowym deweloperem,
- umowy o świadczenie usług deweloperskich (Development Services Agreement, DSA), w których partner rozwija projekt na rzecz Grupy PGE,
- struktury opcyjne i warunkowe (earn-out), powiązane z osiąganiem kolejnych kamieni milowych,
- nabycie praw do mocy przyłączeniowej i infrastruktury sieciowej.

Zgłoszenia są przyjmowane w trybie ciągłym. Podstawowe informacje o projekcie (lokalizacja, technologia, moc, status formalno-prawny, status przyłączenia, proponowana forma współpracy) należy przesłać za pośrednictwem formularza „Projekt MOC”. Każde zgłoszenie jest objęte poufnością.

Przesłanie zgłoszenia nie stanowi oferty, nie inicjuje procesu inwestycyjnego, ani nie zobowiązuje Grupy PGE do podjęcia współpracy. Spółka zastrzega sobie możliwość kontaktu wyłącznie z przedstawicielami wybranych projektów, które po analizie zostaną uznane za zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju i zainteresowaniami inwestycyjnymi Grupy PGE.

PGE

Projekt MOC

Chcesz sprzedać farmę wiatrową, PV lub magazyn energii?

Farma wiatrowa

o mocy minimum 20 MW

Instalacja PV

o mocy minimum 20 MW

Magazyn energii

o mocy minimum 50 MW

Wypełnij formularz i zgłoś projekt

<https://www.gkpge.pl/grupa-pge/innowacje/projekt-moc>

BIA

eprasa.pl b0b32e8023

Kadeci z Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Ogólnopolskiej Radzie Klas Mundurowych

Dwoje uczniów Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Białej Podlaskiej zostało powołanych do składu II Kadencji Ogólnopolskiej Rady Klas Mundurowych. To elitarnie gremium, liczące zaledwie 16 członków z całej Polski, reprezentuje interesy blisko 37 tysięcy kadetów. Dodatkowym powodem do dumy jest fakt, że uczeń bialskiego ALO objął w Radzie funkcję wiceprzewodniczącego.



Marcel Kopeć oraz Patrycja Chwedoruk – uczniowie klasy 4A Oddziału Przygotowania Wojskowego – znaleźli się w prestiżowym gronie Ogólnopolskiej Rady Klas Mundurowych

Marcel Kopeć oraz Patrycja Chwedoruk – uczniowie klasy 4A Oddziału Przygotowania

Wojskowego – znaleźli się w prestiżowym gronie Ogólnopolskiej Rady Klas Mundurowych, dzia-

łającej w strukturach Związku Kadetów Rzeczypospolitej Polskiej. Co więcej, decyzją gremium, Marcel Kopeć został wybrany na stanowisko zastępcy przewodniczącego rady.

Wybór bialskich uczniów to wyróżnienie o skali ogólnokrajowej. W oddziałach o profilu mundurowym, Oddziałach Przygotowania Wojskowego (OPW) oraz branżowych oddziałach wojskowych w całej Polsce kształcą się obecnie około 37 tys. młodych ludzi. Rada, do której trafili reprezentanci ALO, składa się zaledwie z 16 wyselekcjonowanych liderów. Jej głównym celem jest integracja środowiska kadeckiego oraz wypracowywanie pisemnych rekomendacji dotyczących roz-

woju klas mundurowych, które trafiają bezpośrednio na biurka przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Uroczyste posiedzenie inauguracyjne Rady II kadencji odbyło się 9 października w historycznych wnętrzach Pałacu Aleksandra Rembelskiego w Warszawie. Ranga wydarzenia była niezwykle wysoka. Oprócz kadetów w spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, MSWiA, sejmowej Komisji Obrony Narodowej, Biura Bezpieczeństwa Narodowego (z oficjalnym listem od Szefa BBN), a także reprezentanci MON, Mi-

nisterstwa Edukacji Narodowej oraz Rzecznika Praw Dziecka.

Dla powołanych uczniów to niepowtarzalna okazja do zdobywania nowych doświadczeń polityczno-społecznych, wymiany poglądów i reprezentowania środowiska młodych ludzi, którzy swoją przyszłość wiążą ze służbą Ojczyźnie.

Warto zaznaczyć, że Marcel i Patrycja kontynuują chlubną misję zapoczątkowaną w bialskim ALO. Sukcesy w Radzie przejęli po absolwentkach z rocznika 2025 – Annie i Aleksandrze. Te reprezentowały szkołę w I kadencji, a po tegorocznym ukończeniu nauki pełnią już czynną służbę w szeregach Wojska Polskiego.

Kamil Pulik

Wielkie manewry strażackie w Sokulach

Miejscowość Sokule stała się 16 października areną intensywnych działań ratowniczo-gaśniczych. Blisko 40 jednostek Ochotniczej i Państwowej Straży Pożarnej z terenu powiatu bialskiego wzięło udział w ćwiczeniach zgrywających pod kryptonimem „Reduta 2026”.

Punktem wyjścia dla blisko czterdziestu zastępów straży pożarnej był punkt przyjęcia sił i środków w Sokulach. To właśnie tam zawiązał się specjalny sztab dowodzenia, który na bieżąco koordynował i dyspono-



Najtrudniejszym zadaniem podczas symulowanego pożaru lasu bez dostępu do wody było napełnienie przenośnego zbiornika

wał jednostki do bezpośrednich działań w terenie. Aby oddać realia prawdziwych akcji, do

manewrów włączono również przedstawicieli służb leśnych, nadleśnictwa oraz policję.

Tegoroczna edycja ćwiczeń wyróżniała się nietypowym podejściem do scenariusza, który

do samego końca pozostawał dla uczestników wielką niewiadomą.

Jednym z najtrudniejszych zadań, z jakim musieli zmierzyć się strażacy, był symulowany pożar lasu w terenie pozbawionym naturalnego dostępu do wody. Zastępy musiały błyskawicznie zorganizować zaopatrzenie wodne, budując wydajną linię zasilającą. Woda była czerpana bezpośrednio z pobliskiej rzeki, a celem operacji było napełnienie przenośnego zbiornika przeciwpożarowego imponującą ilością 15 tysięcy litrów wody. Aby dodać akcji realizmu, w gęstwinie leśnej wykorzystano race dymne, które skutecznie imitowały rozprzestrzeniający się pożar i ograniczały widoczność.

Kamil Pulik

Zbyszko z Bogdańca ożywa w listach „Baczyński” na europejskim szlaku

Jeszcze w tym roku światło dzienne ujrzy publikacja poświęcona Mieczysławowi Kalenikowi – wybitnemu aktorowi, Honorowemu Obywatelowi Miasta Międzyrzec Podlaski i odtwórcy roli Zbyszka z Bogdańca.

Projekt realizuje Stowarzyszenie Szlak Templariuszy, inicjatywa nosi tytuł „Mieczysław Kalenik - rycerz z Międzyrzecza”. Osią zaplanowanej publikacji

mają być autentyczne, zachowane listy, które widzowie tłumnie ślali do aktora tuż po sukcesie filmu „Krzyżacy” Aleksandra Forda w 1960 roku.

Prace nad wydawnictwem ruszają i potrwać do końca grudnia 2026 roku. Obejmą szeroko zakrojoną kwerendę, digitalizację i transkrypcję odręcznych listów. Materiały źródłowe zostaną opatrzone komentarzem historyczno-kulturowym oraz wprowadzeniem biograficznym, przybliżającym sylwetkę aktora i jego związki z rodzinnym Międzyrzeczem Podlaskim.

Stowarzyszenie Szlak Templariuszy, które od lat opiekuje się pamięcią (a także grobem) aktora, zaangażuje w ten proces specjalistów, a część prac badawczych wykonają sami członkowie organizacji.

Dostęp do publikacji będzie darmowy. Wydrukowane egzemplarze trafią w grudniu do szkół, bibliotek i instytucji kultury. Książka zostanie powszechnie udostępniona w internecie w formacie PDF.

W 2027 roku przypada 10. rocznica śmierci Mieczysława Kalenika.

Plk

Wśród 50 nauczycieli z Europy uczestniczących w seminarium eTwinning „Mój pierwszy projekt z Ambasadorem” we francuskim Strasburgu znalazła się reprezentantka Szkół ZDZ im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Białej Podlaskiej.

Wydarzenie zgromadziło kadrę pedagogiczną z Polski,

Francji oraz Włoch. Szkoły ZDZ w Białej Podlaskiej reprezentowała Barbara Natora. Głównym celem spotkania było praktyczne przygotowanie nauczycieli do realizacji innowacyjnych, międzynarodowych projektów edukacyjnych w ramach programu eTwinning.

Podczas sesji warsztatowych uczestnicy zgłębiali tajniki platformy eTwinning oraz odkrywali nowoczesne narzędzia cyfrowe wspierające edukację i współpracę na odległość. Najważniejszym punktem programu było wspólne kreowa-

nie pomysłów angażujących uczniów z różnych zakątków kontynentu.

Podczas seminarium narodzili się cztery międzynarodowe projekty edukacyjne. Z perspektywy uczniów bialskiego ZDZ oznacza to nowe możliwości. Wkrótce młodzież będzie miała szansę na rozwijanie swojej kreatywności, doskonalenie kompetencji językowych i cyfrowych, a także na nawiązywanie rówieśniczych relacji z kolegami i koleżankami z zagranicy.

Plk

Festyn z otwieraniem „Cegiełki” pod lasem

Osiedlowy dom kultury jako bliźniak żłobka „Smykolas”



„Cegiełka Kultury” powstała w jednym kompleksie ze żłobkiem „Smykolas”. Choć było bardzo chłodno, to jednak uczestnicy dotrwali do gorącego poczęstunku

W minionym tygodniu w białskim osiedlu Za Torami uroczysto otwarto placówkę o zaskakującej nazwie „Cegiełka Kultury”. Dobrze przy tym bawili się mieszkańcy, zaproszone dzieci z przedszkola i ze szkoły. Szczególnie zaś zadowolony z nowej placówki był prezydent Michał Litwiniuk, który nie ukrywał dumy ze zrealizowania jednej ze swoich obietnic wyborczych.

Duże emocje

W poprzedniej kadencji samorządu sprawa utworzenia osiedlowego domu kultury w os. Za Torami wywoływała duże emocje. Przez kilka miesięcy prezydent i jego grupa radnych z Koalicji Obywatelskiej usiłowali przeformułować wniosek o wykorzystanie na ten cel budynku wymagającego remontu przy ul. Kruczej. Mieli argument, że ten obiekt jest położony na obszarze rewitalizacji i miasto uzyska znaczące dofinansowanie na jego modernizację.

Wartość rynkowa nieruchomości wynosiła 721 tys. zł. Urzędnicy miejscy argumentowali, że to zapomniany i niedoinwestowany teren, gdzie „brak jest funkcji miejskich, a peryferyjne położenie osiedla „Za Torami” negatywnie wpływa na dostępność do obiektów usługowych, edukacyjnych, handlowych, kulturalnych oraz rekreacyjno-wypoczynkowych, co skutkuje izolacją i wykluczeniem jego mieszkańców”.



Coraz bardziej liczny jest udział tnących wstęgi. Przed „Cegiełką” wystarczyło miejsca...

Przegrana na Kruczej

Przeciwni propozycji uchwały w tej sprawie i zakupowi działki byli głównie radni Prawa i Sprawiedliwości i Białej Samorządowej, którzy wskazywali na krytyczne opinie miejscowych z powodu tej lokalizacji i planu przeobrażenia domu jednorodzinnego na instytucję kultury. Złożyli wniosek o wycofanie projektu i przepracowanie jego w komisjach.

12 radnych poparło tę propozycję, a osiem osób było przeciwnych. Kupno budynku zostało odłożone. Radni Platformy Obywatelskiej organizowali jeszcze spotkania plenarne z mieszkańcami przy ul. Kruczej, ale pomysł na zaadaptowanie domu upadł.

Podczas poniedziałkowego otwarcia „Cegiełki Kultury” przy peryferiach położonej pod lasem ul. Ceglanej prezydent podkreślił, że towarzyszy mu osobista satysfakcja, bo nastąpiło spełnienie jednej z jego obietnic.

- Był taki moment, gdy ostro walczyłem z Radą Miasta o zgodę na zakup nieruchomości, która spełniała warunki zdegradowanego przemysłowego obiektu mogącego być przedmiotem inwestycji finansowej ze środków unijnych na utworzenie miejsca integracji

międzypokoleniowej, miejsca rozwoju pasji kulturalnych osiedla Za Torami. Wówczas nam się nie udało. Ale obiecywałem, że zrobię wszystko, aby wspólnie z radnymi to zrealizować – Michał Litwiniuk wspominał z przywiezionej pod dom kultury sceny.

Wyraził wdzięczność swoim radnym przybyłym na uroczystość.

Fajny czas dla Białej

- Dotrzymałem słowa. Fajny czas dla Białej, bo przekakujemy z imprezy na imprezę – wspominał niedawne otwarcie żłobka znajdującego się przy ul. Ceglanej 2A we wspólnym kompleksie z „Cegiełką Kultury”.

Zaznaczył, że w grę wchodziły przemysłowe i precyzyjnie zaprojektowane dwie równoległe inwestycje. Na żłobek trafiły pokaźne dotacje z Unii Europejskiej, a obok dom kultury zbudowano za 1,1 mln zł z budżetu miasta.

Przypomniał przy tym dawne powiedzonko, że miasto Biała Podlaska kończy się na torach, a „Cegiełka” jest w miejscu niegdyś określonym „tam, gdzie wrony zawracają”...

Co ważne i okryte ciszą, w tym dyskryminowanym osiedlu nie było miejsca na

lokal wyborczy, toteż doraźnie na ten cel służył skład opału. Następne wybory będą już w kompleksie żłobka z domem kultury.

Występująca podczas uroczystości jako przedstawicielka osiedla Małgorzata Minakowska w imieniu wszystkich mieszkańców podziękowała za piękny obiekt.

- Ten dzień to prawdziwe święto. Czekał na tę instytucję, która stanie się miejscem spotkań, budowania więzi społecznych – mówiła.

Zbigniew Kapela, dyrektor Białskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, który także obejmuje swoim nadzorem „Cegiełkę Kultury”, podziękował prezydentowi i innym urzędnikom za pomoc w wyposażeniu i uruchomieniu nowej, czwartej placówki osiedlowej.

Wyraził też wdzięczność dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej za użyczenie księgozbioru do nowego obiektu, a także dyrektorom SP nr 3 i LO nr 4 za doposażenie „Cegiełki”.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi z udziałem licznych gości i przedstawicieli mieszkańców, a także Mateusza Treski, właściciela wykonującej tę inwestycję firmy Tres-Bud Usługi Ogólnobudowlane, na



Kinga Szuszlak z córeczką Różyczką, mieszkanki os. Za Torami

Potrzebne są zajęcia dla dzieci

- Oczekuję tutaj interesujących zajęć. Mam troje dzieci, w tym dwoje bliźniaków ośmiolatków i dziesięciolatkę Różyczkę, która chodzi do Piksela w BCK. Potrzebne są zajęcia dla dzieci blisko miejsca zamieszkania. Myślę, że „Cegiełka” odciąży rodziców. Nie będziemy tak często kursować do centrum miasta, bo zajęcia będą blisko domu. Mam nadzieję, że dzieci znajdą tutaj dobrą ofertę. Mają różne zainteresowania - jedno interesuje się tańcem, a Różyczka artystycznymi sprawami.



Elżbieta Łajtar, kierownik Domu Kultury „Cegiełka Kultury”

Planujemy organizację warsztatów i zajęć dla osób w każdym wieku

- Nasz dom kultury funkcjonuje na osiedlu Za Torami. Chcemy, aby był to osiedlowy, wielopokoleniowy dom otwarty dla każdego mieszkańca – miejsce spotkań, rozwijania zainteresowań i wspólnego spędzania czasu. Planujemy organizację warsztatów i zajęć dla osób w każdym wieku – dzieci, młodzieży i dorosłych. Mam nadzieję, że uda nam się stworzyć ciekawą ofertę zajęć plastycznych i komputerowych, które będą nie tylko atrakcyjne, ale również kreatywne i rozwijające. Nie zabraknie także działań związanych z teatrem i literaturą. Wiele będzie zależało od pomysłów samych mieszkańców i ich zaangażowania. Mam nadzieję, że wspólnie stworzymy miejsce przyjazne, otwarte i pełne ciekawych inicjatyw, w którym każdy mieszkaniec osiedla Za Torami znajdzie coś dla siebie. Ważnym elementem naszej działalności będą również książki, które chcemy udostępniać do czytania na miejscu lub wypożyczać.

scenie plenerowej występowały zespoły artystyczne BCK. Uczestników zachęciano do kreatywnych warsztatów plastycznych, a także prezentacji związanych z drukiem 3D oraz rodzinnymi gier i zabaw. Zziębnięte dzieci rozgrzewały się na zjeżdżalniach i dmuchanych zamkach. Jak przystało na festyn otwarcia domu, był też obfity poczęstunek.



Zbigniew Kapela, dyrektor Białskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego

Aby „Cegiełka Kultury” stała się miejscem otwartym dla wszystkich mieszkańców osiedla

- Autorem nazwy „Cegiełka Kultury” był prezydent Michał Litwiniuk. Koszt realizacji inwestycji wyniósł około 1,1 mln zł. Nowy osiedlowy dom kultury to nowoczesna, cyfrowa „Cegiełka”, wyposażona w sprzęt i materiały umożliwiające prowadzenie różnorodnych zajęć edukacyjnych, artystycznych i kulturalnych. Na wyposażeniu placówki znajduje się: 11 komputerów, dwie drukarki 3D, interaktywny telewizor, aneks kuchenny, meble oraz książki. Mam nadzieję, że dostępny sprzęt będzie wykorzystywany m.in. podczas zajęć graficznych, projektowania oraz realizacji kreatywnych pomysłów z użyciem technologii druku 3D. Chciałbym również, aby „Cegiełka Kultury” stała się miejscem otwartym dla wszystkich mieszkańców osiedla, w tym osób dorosłych i seniorów. Zależy nam na tym, by każdy mógł znaleźć tu coś dla siebie, rozwijać swoje pasje, zdobywać nowe umiejętności i aktywnie spędzać czas. Wierzę, że „Cegiełka Kultury” stanie się ważnym miejscem spotkań, integracji mieszkańców oraz rozwijania zainteresowań i talentów.

Rozczarowani niektórzy internauci narzekali, że niedobra była pora organizowania imprezy kulturalnej o godz. 13 w poniedziałek...

Marek Pietrzela

Policjantka oddała komórki macierzyste. Jej zgodność genetyczna dała chorej szansę na życie

Siedem lat po rejestracji w bazie dawców otrzymała wiadomość, która mogła zmienić los drugiego człowieka. Sierż. Iwona Łobińska z Komisarzatu Policji w Wisznicach bez wahania zdecydowała się pomóc swojemu genetycznemu bliźniakowi. Dzięki jej decyzji kobieta mieszkająca za granicą zyskała szansę na powrót do zdrowia.

Sierżant Iwona Łobińska na co dzień służy w Zespole Patrolo-Interwencyjnym Komisarzatu Policji w Wisznicach.

Poza obowiązkami zawodowymi angażuje się także w pomoc, która może mieć znaczenie większe niż jakiekolwiek służbowe wyróżnienie. Przykładem jest jej decyzja o przekazaniu komórek macierzystych osobie potrzebującej przeszczepienia.

Policjantka dołączyła do bazy Fundacji DKMS siedem



Sierż. Iwona Łobińska z Komisarzatu Policji w Wisznicach bez wahania zdecydowała się pomóc swojemu genetycznemu bliźniakowi. Dzięki jej decyzji kobieta mieszkająca za granicą zyskała szansę na powrót do zdrowia

lat temu. Wówczas trudno było przewidzieć, czy kiedykolwiek otrzyma telefon z informacją o znalezieniu zgodnego genetycznie pacjenta. Na początku lipca tego roku taki kontakt jednak nastąpił. Gdy dowiedziała się, że może pomóc chorej osobie, nie miała wątpliwości, jak postąpić.

- Postawa sierżant Iwony Łobińskiej pokazuje, jak wiele może znaczyć decyzja podjęta z potrzeby serca. Nasza policjantka nie zawahała się, gdy pojawiła się możliwość uratowania drugiego człowieka. Jesteśmy dumni, że w naszych szeregach służą osoby, które swoją empatią i gotowością do niesienia pomocy pokazują nie tylko pod-

czas codziennej służby - podkreśla nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Decyzja, która może odmienić czyjeś życie

Zanim doszło do pobrania komórek macierzystych, sierż. Łobińska przeszła szczegółowe badania i procedury kwalifikacyjne. Po uzyskaniu pozytywnych wyników zabieg przeprowadzono w połowie września.

Dopiero po jego zakończeniu policjantka dowiedziała się, że jej komórki macierzyste trafiły do kobiety mieszkającej w innym kraju. Tym samym otrzymała ona szansę na dalsze leczenie i odzyskanie zdrowia.

Jak zapewnia funkcjonariuszka, własne doświadczenie utwierdziło ją w przekonaniu, że warto rozważyć rejestrację w bazie potencjalnych dawców. Zachęca innych, by zainteresowali się tą możliwością i sprawdzili, czy również mogą pomóc osobie oczekującej na zgodnego dawcę.

Policjantka dołączyła do bazy Fundacji DKMS siedem lat temu. Wówczas trudno było przewidzieć, czy kiedykolwiek otrzyma telefon z informacją o znalezieniu zgodnego genetycznie pacjenta. Na początku lipca tego roku taki kontakt jednak nastąpił. Gdy dowiedziała się, że może pomóc chorej osobie, nie miała wątpliwości, jak postąpić

Zostań potencjalnym dawcą

13 października obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Dawcy Szpiku. To okazja, by przypomnieć, jak ważna jest dostępność osób gotowych podzielić się komórkami macierzystymi z chorymi, dla których przeszczep może stanowić szansę na leczenie.

Do bazy Fundacji DKMS mogą rejestrować się osoby spełniające określone kryteria zdrowotne i wiekowe. Standardowo potencjalnym dawcą może zostać zdrowa osoba w wieku od 18 do 55 lat, która spełnia wymagania dotyczące stanu zdrowia i masy ciała oraz jest świadoma swojej decyzji.

Rejestracja rozpoczyna się od zamówienia pakietu, wypełnienia formularza i pobrania wymazu z wewnętrznej strony policzka. Następnie próbka trafia do analizy, podczas której określa się cechy zgodności tkankowej. Po opracowaniu wyników dane kandydata są wprowadzane do bazy dawców. Cały proces rejestracji trwa zwykle około dwóch-trzech miesięcy.

Samo znalezienie się w bazie nie oznacza, że dana osoba na pewno zostanie dawcą. Jeśli jednak pojawi się pacjent o zgodnych cechach genetycznych, może nadejść moment, w którym decyzja sprzed lat nabierze wyjątkowego znaczenia.

mp

„Przelatujący, bardzo głośny, niezidentyfikowany obiekt”. Co zakłóciło nocny wypoczynek w południowej części Lublina?

Kilkoro mieszkańców Lublina usłyszało w nocy z soboty na niedzielę odgłos przelatującego bardzo głośnego, niezidentyfikowanego obiektu. Mieszkańcy sądzili, że mógł to być dron.

- W związku z podejrzeniem naruszenia przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez niezidentyfikowany obiekt, do którego mogło dojść minionej nocy, podjęto działania mające na celu weryfikację zdarzenia. Na południe od Lublina skierowano Namienny Zespół Poszukiwawczo-Ratowniczy (NZPR) z Wojsk Obrony Terytorialnej, który prowadzi poszukiwania ewentualnego miejsca upadku obiektu. W działaniach uczestniczą również Policja oraz Żandarmeria Wojskowa - poinformowało w niedzielę (18 października) rano Dowództwo Operacyjne RSZ.

Prowadzone czynności mają na celu weryfikację zarejestrowanego sygnału radiolokacyjnego i zgłoszeń pobliskiej



Policjanci przeszukują teren wokół ulicy Krężnickiej. To właśnie tam o godzinie 2 w nocy odnotowano kilka zgłoszeń. Wynikało z nich, że kilkoro mieszkańców Lublina usłyszało odgłos przelatującego bardzo głośnego, niezidentyfikowanego obiektu. Mieszkańcy sądzili, że mógł to być dron

ludności oraz ustalenie charakteru potencjalnego obiektu lub potwierdzenie, że zarejestrowany sygnał mógł być wynikiem zjawisk lub anomalii meteorologicznych.

Policjanci i żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej przeszukiwali tereny w rejonie skrzyżowania ulicy Krężnickiej i Letniskowej w Lublinie.

- Od wczesnych godzin porannych ponad 30 żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej uczestniczy w działaniach związanych z podejrzeniem naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez niezidentyfikowany obiekt. Poszukiwania prowadzone są we współpracy z Policją i Żandarmerią Wojskową.

Pozostajemy w gotowości do zaangażowania dodatkowych sił i środków, stosownie do rozwoju sytuacji i bieżących potrzeb operacyjnych - informowało Dowództwo Operacyjne RSZ.

Służby nie wykryły żadnego obiektu.

Grzegorz Rekiel

26-latką z Puław zatrzymana z narkotykami



Podczas przeszukania mieszkania 26-latki policjanci znaleźli i zabezpieczyli dwa rodzaje narkotyków: mefedron oraz susz marihuany

Kilkadziesiąt gramów narkotyków znaleźli policjanci w mieszkaniu 26-letniej mieszkanki Puław. Kobieta została zatrzymana i usłyszała zarzuty posiadania substancji psychotropowej oraz środka odurzającego. Grozi jej do 3 lat więzienia.

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Puławach prowadzili czynności w związku z podejrzeniem, że młoda mieszkanka miasta może posiadać zabronione substancje. Po zweryfikowaniu uzyskanych informacji przeszukali jej miesz-

kanie. Podczas działań policjanci znaleźli i zabezpieczyli dwa rodzaje narkotyków: mefedron oraz susz marihuany. Łącznie było to kilkadziesiąt gramów nielegalnych substancji. 26-latka została zatrzymana. Usłyszała już zarzuty dotyczące posiadania substancji psychotropowej i środka odurzającego.

- Posiadanie narkotyków jest przestępstwem. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat - przypomina nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

WSP

Wybuch gazu zniszczył ich dom. Marcin apeluje o pomoc dla mamy i odbudowę rodzinnego miejsca

Tragiczny wybuch gazu w Miłkowie Kolonii w powiecie parczewskim doprowadził do całkowitego zniszczenia domu jednorodzinnego. W katastrofie zginął 75-letni członek rodziny. Marcin Szczepaniuk i jego mama zostali bez dachu nad głową i dorobku całego życia. Teraz proszą o wsparcie, które pozwoli im odbudować dom i odzyskać poczucie bezpieczeństwa.



- To, co zobaczyliśmy, zmroziło nam krew w żyłach. Kupa gruzu i leżący na nich dach. To wszystko, co zostało - mówi Marcin



Rodzina chce odbudować dom i ponownie urządzić go tak, by można było w nim normalnie żyć. Mają miejsce, na którym chcieliby rozpocząć nowy etap oraz gotowość do pracy. Brakuje jednak pieniędzy na realizację tych planów

Obraz, który trudno sobie wyobrazić

Do tragedii doszło 8 października w Miłkowie Kolonii. W wyniku wybuchu gazu dom jednorodzinny został niemal doszczętnie zniszczony. Kiedy doszło do zdarzenia, Marcin Szczepaniuk i jego mama przebywali poza budynkiem. Po powrocie zastali obraz, którego nie byli w stanie sobie wyobrazić.

- Kiedy byliśmy z mamą poza domem, doszło do wybuchu gazu. Z naszego domu została kupa gruzu i dach, który jeszcze niedawno odnowiliśmy - relacjonuje Marcin Szczepaniuk.

W gruzowisku odnaleziono ciało 75-letniego członka rodziny. W jednej chwili bliscy

stracili nie tylko dom, ale również miejsce, z którym wiązały się ich codzienne życie, wspomnienia i lata pracy.

Z rodzinnego domu zostały gruzu

Rodzina nie spodziewała się, że skala zniszczeń będzie aż tak ogromna. Jak wspomina Marcin, liczyli się z tym, że budynek może być poważnie uszkodzony. Rzeczywistość okazała się jednak znacznie bardziej bolesna.

- Wracając na miejsce, w którym kiedyś stał nasz dom, spodziewaliśmy się zobaczyć spalenie, wybite okna i drzwi, może zburzone ścianki... Ale to, co zobaczyliśmy, zmroziło nam krew w żyłach. Kupa gruzu i leżący na nich dach. To wszystko, co zostało - opowiada.

Pozostał dyplom ze studiów

Wychodząc z domu, Marcin i jego mama zabrali ze sobą jedynie dokumenty tożsamości. Pozostałe rzeczy zostały pod gruzami. Rodzina straciła meble, wyposażenie, pamiątki i przedmioty, które przez lata tworzyły ich dom.

- W szczątkach znalazłem swój dyplom ze studiów. Jak ostatnie świadectwo, że tu kiedyś było nasze życie... - mówi.

Walczy o bezpieczeństwo mamy

Sytuacja jest szczególnie trudna dla mamy Marcina. Rodzinny dom znajdował się na ziemi, która ma dla niej ogromne znaczenie. To jej ojcowizna.

Kobieta od lat prowadziła tam swoje gospodarstwo i była związana z tym miejscem.

- Mama szczególnie to przeżywa. Nie chce się przenosić z miejsca, gdzie ma swoje życie, swoje kury, gospodarstwo, krzaki malin, które uprawia - wyznaje Marcin.

Marcin chce pomóc mamie

Jak dodaje, dramatyczne wydarzenia mocno odbiły się na jej samopoczuciu. Kobieta wciąż przyjmuje leki uspokajające. Syn chciałby przede wszystkim zapewnić jej bezpieczny dach nad głową i możliwość powrotu do miejsca, które od lat nazywa domem.

- Chcę zwłaszcza jej zbudować dom, by mogła znów poczuć się bezpiecznie - podkreśla.

Rodzina prosi o wsparcie

Po tragedii rodzina nie została sama. Pomoc i solidarność okazali krewni, sąsiedzi, znajomi oraz lokalna społeczność. Ich zaangażowanie pozwoliło bliższym odnaleźć się do działania w niezwykle trudnym czasie.

- Gdyby nie ogromna pomoc i mobilizacja rodziny, sąsiadów, znajomych i naszego sołectwa, nie wiem, co byśmy zrobili. Zgasałaby wszelka nadzieja. Do końca życia będziemy im wszystkim wdzięczni - mówi Marcin Szczepaniuk.

Rodzina chce odbudować dom i ponownie urządzić go tak, by można było w nim normalnie żyć. Mają miejsce, na którym chcieliby rozpocząć

nowy etap oraz gotowość do pracy. Brakuje jednak pieniędzy na realizację tych planów.

Zbiórka

Marcin uruchomił zbiórkę, której celem jest odbudowa domu i zakup niezbędnego wyposażenia. Każda wpłata może przybliżyć rodzinę do odzyskania stabilności po tragedii.

- Straciliśmy wszystko, więc nie stać nas na odbudowę domu. Stąd nasza prośba o wsparcie. Każdy gest ma znaczenie. Nasza rodzina przeszła już tak wiele. Pomóżcie nam odzyskać bezpieczny kąt, zwłaszcza dla mojej mamy, która zasłużyła, by jesień życia spędzić w spokoju - apeluje Marcin.

mp

Skazany burmistrz prosił prezydenta o łaskę. Miał nadzieję na start w wyborach

Pod koniec października Sąd Rejonowy w Lubartowie zaopiniuje wniosek byłego burmistrza Kamionki o ułaskawienie.

Burmistrz Kamionki (w czasie kierowania do sądu aktu oskarżenia - wójt) stanął przed sądem razem z ówczesnym sekretarzem gminy. Został oskarżony o to, że w 2015 r. zażądał od sekretarza gminy i ówczesnej skarbnik części przyznanej im nagrody rocznej. Sekretarz miał mu dać 700 zł, a od skarbnik gminy wójt (Kamionka nie była jeszcze wówczas miastem) miał dostać pustą kopertę. To właśnie ona złożyła doniesienie na samorządowca.

Sekretarz został oskarżony o to, że „udzielił swemu przełożonemu, wójtowi gminy, korzyści majątkowej w kwocie 700 zł”, co było częścią przyznanej mu nagrody rocznej w wysokości 3 tys. zł. Obaj oskarżeni nie przyznawali się do winy.

Lata procesu

Sprawa toczyła się od 2018 r. i na początku 2019 r. zapadł pierwszy wyrok. Wójt został wówczas skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Otrzymał zakaz pełnienia funkcji wójta przez trzy lata. Sekretarz był skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Obroncy obu samorządowców złożyli apelacje. Wskazy-

wali na naruszenie przez Sąd Rejonowy reguł rzetelnego i bezstronnego postępowania, do jakiego mieli prawo oskarżenia. Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Na rozpoczęcie nowego procesu trzeba było poczekać do 2024 r. Przed sądem stanął już burmistrz Kamionki i sekretarz gminy.

Wyrok w sprawie zapadł 30 października ub. roku. Burmistrz Kamionki został uznany za winnego zarzucanego mu czynu. Sąd wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i grzywny 1500 zł.

Byłego sekretarza sąd uznał za winnego popełnienia przestęp-

stwa, ale zarzucane mu czyny miały zdaniem sądu mniejszą wagę, dlatego postępowanie wobec niego warunkowo umorzono.

9 lutego apelację złożyła Prokuratura Rejonowa w Rykach. Pod koniec lutego złożyła apelację także obrona burmistrza Kamionki. Wyrok w sprawie byłego sekretarza uprawomocnił się 27 lutego.

Sąd Okręgowy rozpatrzył apelację 11 czerwca. Mimo że wraz z burmistrzem przyszła do sądu liczna grupa jego sympatyków i mieszkańcy gminy zebrali 1700 podpisów w jego obronie - sąd utrzymał wyrok.

- O uniewinnieniu nie może być mowy - zastrzegł stanowczo sędzia Sławomir Kaczor.

Po łaskę do prezydenta

Wyrok skutkował utratą stanowiska przez burmistrza. Ten jednak nie złożył bronii. Wystąpił do Prezydenta RP z wnioskiem o ułaskawienie. Jak informuje rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie Marta Śmiech, wniosek trafił do Kancelarii Prezydenta jeszcze w czerwcu, a więc tuż po uprawomocnieniu się orzeczenia, a 14 września został przesłany do Sądu Rejonowego w Lubartowie, aby wydał w tej sprawie opinię. Były już burmistrz wnosi o ułaskawienie go w zakresie kary pozbawienia wolności i grzywny oraz o zatarcie skazania. To ostatnie, szybsze niż stanowią przepisy, oznaczało-

by, że ponownie ma status osoby niekaranej.

W uzasadnieniu były burmistrz opisuje swoją działalność jako burmistrza, inwestycje, jakie przeprowadził w gminie. Powołuje się na duże poparcie mieszkańców gminy, czego dowodem są zebrane podpisy.

Wskazuje, że zatarcie skazania umożliwiłoby mu start w wyborach.

Wniosek będzie opiniowany przez Sąd Rejonowy w Lubartowie 28 października.

Tymczasem w gminie Kamionka 11 października odbyły się przedterminowe wybory na burmistrza. W pierwszej turze wygrał Janusz Podleśny, zdobywając 1138 głosów.

Marcin Kusyk

Normy zanieczyszczeń przekroczone. Co zatrulo Wieprz?

Badania laboratoryjne próbek pobranych z rzeki Wieprz oraz wylotu kolektora gminnej oczyszczalni w Milejowie przyniosły jednoznaczne i alarmujące rozstrzygnięcie.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie potwierdził przekroczenia dopuszczalnych norm we wszystkich badanych wskaźnikach fizykochemicznych i biologicznych. Załamanie procesu oczyszczania ścieków było następstwem nieuprawnionego wprowadzenia do sieci kanalizacyjnej silnie zakwaszonych substancji przemysłowych, które doprowadziły do obumarcia pożytecznej flory bakteryjnej w reaktorze biologicznym. Sprawa, którą jako pierwsi nagłosili kajakarze oraz wędkarze, zbiegła się ze szczytem jesiennego przetwórstwa owocowo-warzywnego i dotkliwą niżówką hydrologiczną. Gmina spółka komunalna mierzy się teraz z karami finansowymi i żmudną odbudową biomasy, podczas gdy działające w sąsiedztwie zakłady przemysłowe stanowczo odpiągają podejrzenia o spowodowanie awarii.

Szarobrunatne osady i alarm na rzece

Początek sprawy sięga słonecznego poniedziałku 28 września. Płynący kajakiem po Wieprzu w rejonie Milejowa Dawid Sozyski natknął się na zrzut ścieków, którego wygląd, intensywność oraz woń drastycznie odbiegały od naturalnego stanu rzeki. Z betonowego kolektora do koryta wypływał obfity strumień mętnej cieczy, na powierzchni której tworzył się gęsty, wysoki kożuch białej piany. Jeszcze bardziej niepokojący widok krył się pod taflą wody. Podwodne rośliny, kamienie, kępy traw oraz gałęzie zostały szczelnie oblepione szarobrunatną, kłaczkowatą zawiesiną, przypominającą gnijące strzępy materii organicznej.

Materiały wideo zarejestrowane podczas spływu trafiły 1 października na profile społecznościowe, wywołując natychmiastową reakcję mieszkańców, przyrodników oraz wędkarzy. Z relacji świadków wynikało, że zanieczyszczenia nie zanikały w pobliżu samego ujścia kolektora, lecz ciągnęły się smugą w nurcie na odcinku co najmniej 4 kilometrów.

Szybko okazało się, że problem nie pojawił się niespodziewanie z dnia na dzień. Informacje płynące ze środowiska lokalnych wędkarzy wskazywały, że wy-



Zjawisko, które przy normalnym, wysokim stanie wód mogłoby przejść niezauważone, przy odstąpieniu wody i leniwym nurcie przekształciło się w kilkukilometrowy zastój szlamu i piany

rażne pogorszenie przejrzystości wody, zmienioną barwę oraz nieprzyjemny odór obserwowano w tej okolicy już od tygodni. Część osób z obawy o stan zdrowia i jakość rybostanu całkowicie zrezygnowała z połowów na tym fragmencie rzeki. Oficjalne zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku skierowali do odpowiednich służb przedstawiciele Polskiego Związku Wędkarskiego w Lublinie oraz ekologów z fundacji Dzika Polska, domagając się natychmiastowej weryfikacji pracy komunalnej instalacji.

Czarno na białym: wyniki kontroli laboratoryjnej

Reakcja służb państwowych nastąpiła w piątek 2 października. Inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie pojawili się na terenie gminy Milejów, przeprowadzając wizję lokalną oraz oględziny koryta Wieprza na kilometrowym odcinku poniżej punktu zrzutu. Równocześnie wszczęto kontrolę interwencyjną w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Milejowie, czyli podmiocie bezpośrednio eksploatującym oczyszczalnię.

Do poboru prób zaangażowano specjalistów z Centralnego Laboratorium Badawczego Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie. Materiał analityczny zabezpieczono w trzech niewrażliwych punktach: bezpośrednio na odpływie ścieków z oczyszczalni oraz z samej rzeki Wieprz, odpowiednio 50 metrów przed wylotem kolektora oraz 100 metrów za nim. Taki układ pomiarowy pozwolił na bezsporne ustalenie tła środowiskowego rzeki przed kontaktem ze ściekiem oraz zbadanie rzeczywistego wpływu zrzutu na jakość wody.

Badania laboratoryjne bezspornie dowiodły, że ciecz odprowadzana do odbiornika naturalnego nie spełniała kryteriów określonych w pozwoleniu wodnoprawnym. Państwowa inspekcja odnotowała drastyczne przekroczenia wszystkich dopuszczalnych wskaźników zanieczyszczeń. W pobranych

próbkach stwierdzono rażące nadmiary zawiesiny ogólnej, azotu ogólnego, fosforu ogólnego oraz odczynu pH. Wskaźniki charakteryzujące ładunek substancji organicznych, czyli pięciodobowe biochemiczne zapotrzebowanie na tlen oraz chemiczne zapotrzebowanie tlenu metodą dwuchromianową, wielokrotnie przewyższały graniczne normy środowiskowe.

Jedyną pomyślną wiadomością w całym bilansie okazała się kondycja samej rzeki. Ekspertyza próbek pobranych poniżej punktu zrzutu wykazała, że w Wieprzu nie doszło do trwałego i katastrofalnego załamania parametrów ekologicznych. Choć do koryta wpłynęła ogromna masa nieczystości, odbiornik zachował naturalne zdolności do częściowego samooczyszczania i rozcieńczania zanieczyszczeń, co uchroniło ekosystem przed masowym śnięciem ryb.

Kwaśny szok i paraliż biologicznego serca oczyszczalni

Podstawowe pytanie, jakie zaczęli stawiać mieszkańcy i przyrodnicy, dotyczyło przyczyn wypuszczenia tak potężnego ładunku zanieczyszczeń przez instalację, która z założenia powinna je unieszkodliwiać. Oczyszczalnia ścieków w Milejowie opiera swoje działanie na dwustopniowym procesie: mechanicznym zatrzymywaniu ciał stałych oraz zaawansowanym oczyszczaniu biologicznym z wykorzystaniem osadu czynnego. W prawidłowo funkcjonującym reaktorze to pożyteczne mikroorganizmy i kolonie bakterii odpowiadają za rozkład związków węgla, azotu i fosforu.

Jak wynika z wyjaśnień składanych przez kierownictwo Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Milejowie, w obiekcie doszło do technologicznego paraliżu wywołanego zrzutem nielegalnych, silnie toksycznych ścieków przemysłowych. Kluczowym czynnikiem destrukcyjnym okazał się skrajnie niski odczyn pH, znacznie poniżej granicznej wartości 6,5, podczas gdy obowiązujące przepisy prawa

dopuszczają wprowadzanie do kanalizacji ścieków o odczynie od 6,5 do 9,5. Wpływanie tak silnie zakwaszonego strumienia zadziało na mikroflorę reaktora niczym trucizna, powodując nagłe, masowe obumarcie biomasy odpowiedzialnej za biologiczne unieszkodliwianie ścieków.

W efekcie oczyszczalnia utraciła zdolność redukcji ładunku zanieczyszczeń, a wprowadzane do rzeki nieczystości były oczyszczone zaledwie w ułamku wymaganego stopnia. Aby ratować sytuację i zapobiec dalszej degradacji Wieprza, zarządca instalacji rozpoczął akcję ratunkową. Do milejowskiego reaktora sprowadzono 10 metrów sześciennych zdrowego, wyselekcjonowanego osadu czynnego z Oczyszczalni Ścieków Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie. Spółka zakupiła specjalistyczne preparaty biostymulujące i nowe szczepy bakterii, nawiązała współpracę z ekspertami z branży biotechnologicznej, a także podjęła rozmowy dotyczące zastosowania nowoczesnych rozwiązań opartych na nanotechnologii.

Odbudowa wrażliwego ekosystemu bakteryjnego to jednak proces długotrwały, wymagający ciągłego dozowania środków chemicznych stabilizujących kwasowość i wielu dni stabilizacji technologicznej. Sytuację komplikuje fakt, że milejowska oczyszczalnia dysponuje badaniami laboratoryjnymi ścieków surowych wyłącznie w standardowych godzinach pracy stacji badawczej, czyli między godziną 7 a 15. Nieuprawnione zrzuty realizowane wieczorami lub nocą są w takich realiach niemal niemożliwe do natychmiastowego wychwycenia na wlocie do instalacji.

Przemysłowi giganci odpierają oskarżenia

Obecność w Milejowie dużych zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego sprawia, że oczy opinii publicznej natychmiast zwróciły się w stronę największych graczy gospodarczych w regionie. W sąsiedztwie oczyszczalni funkcjonują zakłady spółek Dawtona oraz Polmlek, wytwarzający soki znanej marki Fortuna. Specyfika ich produkcji wiąże się ze skokowym, sezonowym powstawaniem potężnych ilości wód popłucznych i ścieków technologicznych.

Przełom września i października to w Milejowie doroczny szczyt kampanii pomidorowej. Przerób surowca w zakładzie spółki Dawtona, która w ostatnich latach zainwestowała w nowoczesne ciągi technologiczne, sięga w szczycie nawet 2,5 tys.

ton warzyw na dobę. Płukanie setek ton pomidorów, ich parowanie oraz regularne mycie i dezynfekcja linii produkcyjnych wymagają zużycia tysięcy litrów wody.

Przedstawiciele przemysłu przetwórczego zdecydowanie odrzucają jednak sugestie, jakoby to ich zakłady doprowadziły do zatrucia komunalnej sieci kanalizacyjnej kwasami. Ze strony Grupy Polmlek, która w kwietniu przejęła zakłady po dawnym przetwórcy Kampol-Fruit, płyną jasne deklaracje: w fabryce nie odnotowano żadnych incydentów, zakłóceń technologicznych ani stanów awaryjnych. Co więcej, doradcy spółki podkreślają, że ilości środków myjących stosowanych w procesach sterylizacji instalacji są na tyle znikome, że nawet w skrajnym scenariuszu awarii nie byłoby w stanie wywołać tak głębokiego zakwaszenia ścieków na skalę paraliżującą gminny reaktor biologiczny.

Podobne stanowisko zajmuje Dawtona. Reprezentanci firmy zaznaczają, że mycie i sanizacja urządzeń to stały, powtarzalny i w pełni kontrolowany element reżimu higienicznego, bez którego produkcja żywności byłaby niemożliwa. Przyszłą sprawą będzie, że zbieg procedur płukania w kilku przedsiębiorstwach może powodować chwilowe kumulacje ilościowe zrzucanych wód, jednak parametry odprowadzanych cieczy są stale przekazywane zarządcy sieci. Dodatkową komplikacją architektoniczną w Milejowie jest fakt, że lokalny układ rurociągów łączy ścieki przemysłowe z komunalnymi oraz deszczówką, co uniemożliwia fabrykom prowadzenie w pełni odrębnych, izolowanych pomiarów na własnych wylotach.

Samorządowy dwugłos i niska woda

W początkowej fazie kryzysu władze gminy starały się studiować emocje, szukając przyczyn spienienia rzeki w zjawiskach naturalnych oraz specyfice lokalnego przemysłu. W rozmowie z naszą redakcją zastępca wójta gminy Milejów Grzegorz Tkaczuk wskazywał, że na niepokojący obraz rzeki złożył się wyjątkowo niefortunny splot okoliczności. Podkreślał on wówczas dwa zasadnicze elementy: zmasowaną kampanię przetwórstwa pomidorów wymagającą ciągłego mycia surowca oraz głęboką niżówkę hydrologiczną na Wieprzu.

– Widok unoszącej się piany i kłaczkowatych zawiesin może wyglądać nieestetycznie i budzić obawy obserwatorów, jednak nie musi oznaczać bezpośredniego zagrożenia dla środowiska. Przy

niskich stanach wód i uskokach hydrotechnicznych piana bywa zjawiskiem naturalnym – przekonywał na naszych łamach Grzegorz Tkaczuk, zaznaczając, że gmina z pełnym spokojem czeka na oficjalne wyniki analiz laboratoryjnych.

Skrajnie niski poziom wód płynących w korycie Wieprza sprawił, że rzeka miała drastycznie ograniczony przepływ, a tym samym minimalne możliwości rozcieńczania dopływającego ładunku. Zjawisko, które przy normalnym, wysokim stanie wód mogłoby przejść niezauważone, przy odstąpieniu wody i leniwym nurcie przekształciło się w kilkukilometrowy zastój szlamu i piany. Oficjalne wyniki badań WIOŚ pokazały jednak bezlitośnie, że estetyka była tylko wierzchołkiem góry lodowej, a zrzucana ciecz stanowiła realne obciążenie chemiczne.

Kary finansowe i widmo prokuratury

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie zapowiedział nałożenie sankcji finansowej na podmiot zarządzający obiektem, czyli gminną spółkę Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Milejowie. Przepisy przewidują w takim przypadku mandat karny w przedziale od 1 000 do 7 500 zł.

Mandat to jednak dopiero początek konsekwencji. WIOŚ sformułował szereg wiążących zaleceń i zarządzeń pokontrolnych. Spółka komunalna ma bezwzględny obowiązek ciągłego monitorowania parametrów zrzutu oraz natychmiastowego wdrażania procedur korygujących. Wśród nakazanych rozwiązań znalazło się zwiększenie dawek odczynników chemicznych neutralizujących ścieki, a w sytuacji braku poprawy, drastyczne ograniczenie odbioru nieczystości od zakładowych kontrahentów, co w szczycie kampanii przetwórczej mogłoby zachwiać płynnością pracy lokalnych fabryk.

Równolegle państwowi inspektorzy skierowali oficjalne wystąpienie do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które jako organ wydający pozwolenie wodnoprawne posiada narzędzia do naliczenia dotkliwych, podwyższonych opłat środowiskowych za bezumowne korzystanie ze środowiska. WIOŚ zapowiedział już kontrole sprawdzające, a w przypadku zlekceważenia nakazów sprawa może natychmiast trafić do prokuratury pod zarzutem spowodowania zagrożenia dla środowiska naturalnego.

Grzegorz Kuczyński

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Romuś Sadziuk z rodzicami, Lublin
ur. 12 października, g. 5.38; 3610 g, 55 cm
rodzice: Anna, Robert



Faustyna Wyrwisz z tatą, Siemień
ur. 12 października, g. 1.19; 3900 g, 55 cm
rodzice: Joanna, Tomasz
rodzeństwo: Mikołaj

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Nadia Radczuk, Ostrówek
ur. 14 października, g. 9.20, 2610 g, 52 cm
rodzice: Natalia i Stanisław
rodzeństwo: Nikola i Michał



Basia Ligeza, Leszkowice
ur. 13 października, g. 8.39; 4340 g, 60 cm
rodzice: Karolina, Kacper
rodzeństwo: Marysia



Maurycy Czerkawski, Parczew
ur. 8 października, g. 22.17; 3500 g, 56 cm
rodzice: Joanna, Krzysztof
rodzeństwo: Franciszek, Ignacy, Stanisław



Gabriel Skoczylas, Kocerga
ur. 13 października, g. 3.03; 2480 g, 57 cm
rodzice: Justyna, Kamil
rodzeństwo: Helena



Eryk Dudziński, Dąbie
ur. 14 października, g. 11.25, 2995 g, 54 cm
rodzice: Ewelina i Paweł
rodzeństwo: Nadi

Złote Gody
Z okazji 50.
rocznicy ślubu
Anny i Wiesława
Wiatrów



Pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i dużo miłości oraz wielu kolejnych wspólnych szczęśliwych lat. Pół wieku razem to dowód na prawdziwą i niezwykłą miłość.

Życzą
syn Marcin,
córką Aneta z mężem,
córką Ewa z mężem i dziećmi
oraz wnuki z rodziną
i prawnuki Laura i Oliwier

Niewiarygodne, jak zmanipulowali 22-latką. Stracił kilkaset tysięcy złotych

22-latek stracił pokaźną sumę pieniędzy, wierząc fałszywemu pracownikowi banku.

Łukowska policja otrzymała w tym tygodniu zgłoszenie dotyczące oszustwa, w wyniku którego 22-latek stracił pieniądze.

- Ze zgłoszenia młodzieńca wynikało, że kilkanaście dni temu skontaktował się z nim telefonicznie mężczyzna przedstawiający się jako bankowiec. Mówił on, że właśnie złożono wniosek kredytowy na jego koncie na kwotę przekraczającą 40 tysięcy złotych. Po chwili 22-latek otrzymał na podany przez siebie numer telefonu komórkowego numer wiadomości potwierdzający przyznanie kredytu. Rzekomy bankowiec poinformował o konieczności podjęcia działań zabezpieczających

uniemożliwiających wypłatę gotówki z przyznanego kredytu - poinformował asp. szt. Marcin Józwik.

Następnie skontaktował się z nim kolejny oszust, który przedstawił się jako pracownik działu bezpieczeństwa.

- Instruowany przez niego mężczyzna chciał wziąć pożyczkę w jednym z banków, a gdy tam jej nie uzyskał, 80 tysięcy złotych pożyczył w innej placówce. Zgodnie z instrukcją wypłacił je w całości i pojechał z nimi do Siedlec. Tam miał wpłacić je do bitomatu. Działania te miały uniemożliwić oszustom wypłatę ponad 40 tysięcy złotych z rzekomego wcześniejszego kredytu. Niestety zmanipulowany 22-latek wpłacił tam 80 tysięcy złotych. Jakby tego było mało, kierowany przez rzekomego pracownika działu bezpieczeństwa młodzieniec poszedł do kolejnego banku, gdzie wziął prawie 65 tysięcy złotych pożyczki. Oczywiście te pieniądze również wpłacił

do bitomatu - kontynuuje asp. szt. Marcin Józwik.

Oszuści kontynuowali swoje działania. Następnego dnia 22-latek, zgodnie z ich instrukcjami, zaciągnął kolejną pożyczkę, tym razem na 40 tys. zł. Zgodnie z instrukcjami oszustów wpłacił pieniądze w bitomacie. Następnego dnia ponownie pożyczył pieniądze, tym razem w innej placówce, i wpłacił w ten sam sposób ponad 25 tys. zł.

- Po tygodniu z młodym mężczyzną skontaktował się kolejny bankowiec, który poinformował o zwróconych na jego konto pieniądzech. Okazało się, że było to 4 tysiące złotych, że „system” zablokował pozostałe środki. Po chwili „system” umożliwił wypłatę prawie 20 tysięcy złotych na konto, które to zaraz 22-latek wypłacił i zawiózł do bitomatu. W międzyczasie młodzieniec wziął pożyczkę w banku internetowym, którą oczywiście przekazał oszustom.

A gdy otrzymał na swoje konto z „działu bezpieczeństwa” 10 tysięcy złotych, to wygenerował i przekazał oszustom kody Blik, które też zatwierdził. W międzyczasie rzekomy bankowiec mówił o policjancie z Warszawy, który prowadził „jego sprawę”, ten miał się kontaktować z 22-latką. Oczywiście żaden policjant nie zadzwonił do młodzieńca.

W tym tygodniu młody mężczyzna zadzwonił do warszawskiego Komisariatu Policji i przedstawiając swoją „historię”, został uświadomiony, iż padł ofiarą oszustów. Dopiero wtedy zgłosił się do łukowskiej komendy i poinformował szczegółowo o wszystkich transakcjach, w wyniku których stracił ponad 240 tysięcy złotych! - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Ponad 2,5 promila i bez prawa jazdy. 48-latek wpadł w Trzebiesz

W Trzebiesz w powiecie opolskim, 15 października po godzinie 12 dyżurny opolskiej komendy otrzymał anonimowe zgłoszenie od osoby, która podejrzewała, że kierowca dostawczego Fiata może być pod wpływem alkoholu.

Informacja trafiła do patrolu drogówki. Funkcjonariusze zatrzymali samochód do kontroli. Za kierownicą siedział 48-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Policjanci zatrzymali również dowód rejestracyjny Fiata ze względu na jego uszkodzenia.

48-latek wkrótce usłyszy zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za



Dostawczy Fiat miał uszkodzenia, a jego kierowca ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie

to do trzech lat pozbawienia wolności.

Policja podkreśla znaczenie reakcji świadka, który powiadomił służby.

- Na pochwałę zasługuje również postawa anonimowej osoby, która dokonała zgłoszenia na numer 112 podejrzenia o nietrzeźwość kierującego. Pamiętajmy, że nawet anonimowa informacja przekazana policjantom o podejrzeniu kierowania po alkoholu może uratować czyjeś życie - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Wywodzący się z Końskowoli właściciel dworu w Tuchowiczu koło Łukowa dożył sędziwego wieku 87 lat. Choć, trzeba przyznać, zrobił wiele, żeby tak się nie stało... (cz. IV)

Joachima Hempla wojenne przypadki

Bił się ponoć w dwudziestu dziewięciu bitwach, choć pewnie policzono tylko te znaczniejsze. W Hiszpanii cudem uchodzi z życiem. W Austrii dowodzi pod Wagram i Znojmem. Jest pod Borodino, Krasnem, dzień po bitwie pod Małojarosławcem ratuje życie Napoleona.

Wychodzi znad Berezyny. Potem cała kampania niemiecka: Drezno, Budziszyn, Lipsk, Hanau... W cywilu próbował zostać rolnikiem w podłukowskim Tuchowiczu, ale kto raz został szwoleżerem, ten będzie nim do śmierci. Kiedy wybuchła Powstanie Listopadowe - znowu jest w szoku. Nawet w Styczniowym wspinały się starce, żeby się zaangażować.

Po wielkim pożarze Moskwy w połowie września 1812 roku udało się ustabilizować sytuację. Wielka Armia odzyskała nieco sił, przywrócono mocno rozluźnioną dyscyplinę, nawet słoneczna, ciepła pogoda długo wydawała się sprzyjać wojskom Napoleona. Ale mane-tek-el-fares było już wypisane...

Mimo że można było kupić je w najwyższej jakości i za bezcen, Francuzi i Niemcy beztrudno odrzucali propozycję nabycia futer i kożuchów, woląc zapakować plecaki zerwanymi z ikon srebrnymi koszulkami i drogimi kamieniami. Jedynie Polacy w całej Wielkiej Armii potrafili kuć konie tak, by nie gubiły natychmiast podkówek na śniegu.

Tak w jedną, jak i drugą stronę żołnierze Księstwa Warszawskiego, a wśród nich trzej bracia Hemplowie (najmłodszy Józef jest oficerem piechoty) - idą w awangardzie. Szwoleżerowie rotacyjnie asystują Cesarzowi.

W piekle rosyjskiego mrozu

W niewyobrażalnie trudnych warunkach nie decydują już regulaminy, a indywidualne predyspozycje, charakter i hart ducha. Pisze po latach rodzinny biogram Joachima:

...Silnego trzeba było zdrowia i wielkiej energii młodzieńczej, żeby to wszystko przeżyć bez żadnego szwanku. Miał to nasz wojak, bo nawet najmniejszego nie wyniósł z tą odziegi. (...) To znowu opowiadał - kiedy raz skryli się do jakiejś przydrożnej chaty, a żołnierze francuscy pie-



Za najlepszy i najwierniej oddający sytuację obraz przeprawy przez Berezynę uważa się pracę Januarego Suchodolskiego. Był on zbyt młody, żeby uczestniczyć w wojnach napoleońskich, ale jako dwunastolatek widział Cesarza, który 10 grudnia 1812 roku przejeżdżał przez Warszawę. Francuz, który opuściwszy w Smorgoniach zniszczoną Wielką Armię, przejeżdżał 10 grudnia 1812 r. przez Warszawę i na noc zatrzymał się wówczas w Hotelu Angielskim, przed którym wartę zaciągnęli młodzi kadeci, a wśród nich Januariusz Suchodolski

chury, leżąc przy piecu, wygrzewali się, gwarząc; w tem wszedł jakiś żołnierz polski, zziębnięty i zaczął narzekać, że mróz wielki. Francuzi sądzili, nie rozumiejąc języka, że on mówi Russe i uciekli wszyscy z chałupy. Baba, która siedziała pod chałupą, słysząc to wszystko i widząc, korzystała z tego, a wchodząc do izby uradowana, powiedziała: co to za naród ci francuzi - inni ludzie, kiedy kto powie, że mróz, to uciekają do chałupy, a oni na dwór biegają. (...) Smutno było słuchać opowiadania, jak nieraz od ogniska otoczonego na noc kilkudziesięciu żołnierzami różnej broni, z rana na głos bębna lub trąbki zaledwie kilku wstawało, by wleć się jeszcze dalej; a reszta jakby martwy różnobarwny tworząc wieniec - otoczyła już na zawsze wygasłe ognisko. Wszak Dante w piekle lodem także zamraża. Wieleż to takich ognisk wówczas być mogło? - wieleż wieńców martwych tam pozostało, jakby na pamiątkę owych dni smutnych. Można było się napatrzeć różnego ubrania. Tu kobiecie suknie jakieś delikatne szale okrywały kościate i olbrzymie postacie grenadierów - którzy się niemi przykryli, by jeszcze iść dalej, sądząc, że się tem bardzo zagrzeją. Tam znowu kościelne przybory, ciężkie ornaty, kapy - zębate i przejrzyste komeski zarzucone na barki małych francuskich piechurów. Z pod tego ubrania wyglądał bagnet obmarznięty, co tyle kiedyś rozstrzygał zwycięstw - dziś jakby na pośmiewisko sterzał z pod

tej opony - jego zaś dawniej potężny władca, teraz niewolnik, ledwie nogi posuwa, i jakby w zbroi jakiego średniowiecznego rycerza, jak cień jaki wlece się, by niedługo znów upaść jak inni.

Nad Berezyną

W obliczu zagłady całej armii Cesarz dokonuje cudów maestrii taktycznej.

Kluczowym punktem było przebiecie się przez rozlewiska nie tak dawno jeszcze przez ziemie Rzeczypospolitej płynącej Berezyny. Skomplikowanymi manewrami udaje się przekonać Moskali, że wojska będą przekraczać ją w zupełnie innym miejscu, niż to ostatecznie uczyniły. Mimo że niekiedy Berezyna wymieniana jest jako jedna z największych klęsk Napoleona, większość historyków wojskowości wskazuje, że przeprowadzając przez nią być może nawet 50 tysięcy żywych ludzi, dał pokaz absolutnej wirtuozerii taktycznej, bez której z mroźnego bagna nie wyszłaby żywa noga.

Pisze znakomity pamiętnikarz, świadek naoczny Józef Żałuski:

...Zdaje mi się, że to major nasz książę Dominik Radziwiłł, wpłynął na wybór Napoleona przeprawy przez Berezynę pod jego wsią Studzianki przyszliśmy to jest pułk nasz zgłodniały, ale w Studziance porucznikowie Hemple podratowali mnie i siebie na długo. Kupiliśmy u jednego gospodarza wiepra kilka gęsi i upiekliśmy jedenaście bochenków żytniego

chleba w takie zapasy opatrzeni byliśmy jedynymi, którzy z pierwszymi przeszli Berezynę. Most otoczony ciżbą włóczęgów był wartą obsadzoną, która nikogo nie przepuszczała, kazaliśmy lancę obrócić tyłami do góry, razy rozdając nieszkodliwe, przeszedł pułk powoli w wielkim porządku.

Będzie to też zresztą wspominał po latach Stanisław Hempel, który towarzyszył w tych chwilach Cesarzowi:

...Wkrótce mocny ogień armatni i ręcznej broni dał się słyszeć przed nami; przeszliśmy mosty z Napoleonem, roztrącając lancami tłumy cisnące się przejętej strachem hałastu i stanęliśmy na lewym skrzydle do boju; Czyczakow został pobity, przeszło dwa tysiące Moskali wzięto w niewolę, lecz w tym samym czasie w nurtach Berezyny i od kartaczów rosyjskich, tysiące bezbronnym ginęło Francuzów, a tysiące pognano gościnnie do Syberii.

Po tej krwawej przeprawie zaczęliśmy odwrót ku Wilnowi; nie wiedziałem dotąd o losie mojego brata, gdy wieczorem w wiosce Ziemlinie, ujrzałem kilku polskich żołnierzy przy powozie rosyjskiej, na której leżał okryty ranami major Bolesta, od niego usłyszałem smutną nowinę, iż brat mój dowodząc tyralierami (Józef, najmłodszy z trzech uczestników wyprawy moskiewskiej - przyp. ZS), ugodzony kulą karabinową w piersi, poległ śmiercią walecznych....

cdn.

Zbigniew Smółko

Hemplowie pod Małojarosławcem, rzucając się na kozaków, ratują Napoleona

Opisuje Stanisław Hempel, potrafiący tyleż krzepko dzierżyć pióro co szablę:

Skoro świtać zaczęło, Cesarz chciał się osobiście przekonać o poruszeniach wojsk nieprzyjacielskich; rozkazał memu szwadronowi wsiąść na koń i sam dosiadłszy siwego Araba, ruszył na czele szwadronu, przy nim był tylko jenerał Rapp, szef szwadronu Koziatulski, mameluk Rustan i jeden oficer ordynansowy; reszta służby pozostała w obozie. Posłaliśmy wielkim gościńcem do Małego-Jarosławca, mając po lewej ręce odkryte pola, po prawej kraj krzakami zarosły; kiedy tak kłusem postępujemy, powstaje nagle w zaroślach głośnie Kozaków hurra! I w jednej chwili już ich liczne hordy pędzą ku nam ze złożonymi do ataku pikami; cofnął się Cesarz w środek szwadronu, rozkazując wsteczne poruszenie do pieszej gwardii. Jenerał Rapp i Mameluk Rustan dobywają pałaszy, szef szwadronu Koziatulski, formując szwadron, zostaje piką w ramię przebity, kilku żołnierzy pada od strzałów z janczarek; porwaliśmy szefa Koziatulskiego w środek szwadronu, a otoczywszy Cesarza, nadstawiamy lance; gdy jednak Kozaki ze wszystkich stron zaczęli docierać, rozkazałem żołnierzom dawać ognia z ręcznej broni; to ich natarcie wstrzymuje i w tej chwili nadchodzą inne szwadrony służbowe; wtenczas zwróciwszy konie, strącamy kilkunastu Kozaków lancami i całą hordę przeganiamy daleko w krzaki.

W chwili, kiedy jenerał Rapp i Mameluk Rustan dobyli pałaszy obok Cesarza, kiedy świst kul kozackich przelatował nasze szeregi, spojrzałem na Niego, twarz jego była jak zawsze spokojna, takim widzieliśmy Go w szczęśliwych i smutnych przygodach, takim był w sile młodego na moście pod Arcole, takim był jeszcze w roku 1814 w bitwie pod Monteron, kiedy pod ogniem armatnim kierując działem, rzekł do trwożących się o Jego życie żołnierzy; „Naprzód towarzysze, kula dla mnie przeznaczona, jeszcze ulana nie jest”.

Wacław Nałkowski (1851–1911). Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz. VII)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Praca, praca i jeszcze raz praca. Wkład Nałkowskiego w rozwój polskiej geografii i kartografii jest niemożliwy do przecenienia. Do czasów cyfryzacji jego atlasy, wydawane w zeszytach na przełomie XIX i XX wieku na przestrzeni ponad 10 lat, były chyba największymi i najbardziej szczegółowymi w polskim obrocie naukowym. W pracę przy pomocy w fiszkowaniu, redagowaniu i korektach zaangażowana była cała rodzina.

Przeżycia z głodnej i chłodnej młodości nie pozostały bez wpływu na zdrowie. Mimo że w relacjach córek często spotykamy wątki wspólnych spacerów, zabaw, a nawet ćwiczeń dydaktycznych, zdarzało mu się często niedomagać. Prześladowały go regularne migreny, które nie pozwalały mu przy atakach na normalne funk-



Pogrzeb Nałkowskiego na Powązkach miał charakter świecki i zgromadził wielotysięczne rzesze. Pochowany jest razem z córką Hanną

cjonowanie. Mimo nalegań rodziny raczej unikał lekarzy. W 1910 roku zdiagnozowano u niego choroby serca i nerek. Mimo to można powiedzieć, że śmierć przyszła dość niespo-

dziewanie. Upadł na ulicy i z wylewem został przewieziony do szpitala, gdzie rodzina odszukała go po kilku dniach. Umarł, nie odzyskawszy przytomności. - ...Minęło wiele

Ze wspomnień pisarki Heleny Boguszewskiej, przyjaciółki córek Nałkowskiego i córki Ignacego Radlińskiego

Pan Nałkowski był wysoki, smukły, szczupły, piękny, z ciemną chmurą włosów nad błądzącą twarzą pociągłej, o długim nosie z połyskiwaniem szkielec nieodstępnych binokli, z blyskiem ślicznego uśmiechu nad czarnością brody, która nie była okrągła jak u mego ojca, tylko raczej rozszerzająca twarz u dołu i krótka. Pan Nałkowski miał długi, ówczesnej mody surdut czarny matowy, w atlasowe wąskie paski, pan Nałkowski miał wiązany krawat granatowy w białe groszki. Pan Nałkowski śmiał się głośno i zaraźliwie: ha, ha, ha. Właśnie tak jak się pisze: ha, ha, ha.

lat od tej nocy, gdy w małym, ciemnym pokoju szpitalnym rozstawałam się z nim na zawsze. Trzymałam jego rękę w mojej i czekałam, aż przestanie oddychać. Nie wiedział o tym, że odchodzi, nie dowiedział się nigdy. Zostało mu oszczędzone straszliwe cierpienie rozstania. Wzięłyśmy je na siebie, my trzy - napisze potem Zofia.

Zbigniew Smółko

Bandycka zbrodnia czy upiorna prowokacja? (cz. IV)

Dlaczego naprawdę zabito mieszkańców Józefowa

Przebieg samej dokonanej 14 i 15 kwietnia 1940 roku masakry co najmniej 217 mieszkańców Józefowa Dużego w gminie Seroomla (powiat łukowski) jest stosunkowo dobrze znany. Wiele wskazuje jednak, że najpopularniejsza wersja o przyczynie w postaci bandyckiego zabójstwa niemieckich osadników Kassnerów przez miejscowych rzezimieszków jest daleka od prawdy.

Ustalenia panów Jeremiego Mielnika i Ryszarda Biesaka, autorów regionalnego periodyku „Wieści z Małego Mazowsza”, zupełnie zmieniają „kanoniczną” wersję wytłumaczenia wydarzeń, które doprowadziły do jednej z pierwszych masowych niemieckich zbrodni na Lubelszczyźnie. Regionaliści wykazali m.in. że sprawcą był Jakob Alvensleben, a nie Albrecht von Alvensleben, niemiecki osadnik Kassner, którego zamordowanie miało być bezpośrednim impulsem do tragedii, był w dobrych relacjach z Polakami, a jego syn Hanys służył nawet w Wojsku Polskim, zaś SS i Gestapo już wcześniej postanowiło o skierowaniu w kierunku jakiegoś ośrodka krwawej akcji pacyfikacyjnej, co miało wzmocnić pozycję szefa aparatu przemocy Odilo Globocnika. Rodzina Mazurków (skądinąd o kiepskiej reputacji...) nie była inicjatorami napadu na gospodarstwo Kassnerów, lecz została namówiona do niej przez niemieckich prowokatorów. Co więcej: nie była też jej bezpośrednimi wykonawcami, gdyż w nocy z 13 na 14 kwietnia dwóch z nich już... nie żyło!

Świadców nikt nie chciał słuchać

Jedynym ocalałym z zamachu na Kassnerów był Roman Szymanek pomagający w pracach gospodarczych. Bandyci próbowali zabić i jego, ale postrzał w głowę nie okazał się śmiertelny. Nie rozpoznał bezpośrednich sprawców, wiedział tylko, że napastników było czterech. Co szczególnie interesujące: zgłosiły się jeszcze dwie osoby, które chciały złożyć w tej sprawie zeznania, ale Niemcy rozstrzelali je bez przesłuchania, jednego z nich Alvensleben zabił osobiście. Z kolei w trakcie powojennych procesów niemieccy świadkowie ocenili, że napad rabunkowy na Kassnerów nie miał żadnego sensu, bo byli to ludzie dość ubodzy, a bałagan na miejscu wyglądał na sztucznie wytworzony.

Czy to było ojcobójstwo?

Z dużym prawdopodobie-

stwem można przyjąć, że bezpośrednimi wykonawcami prowokacji byli więc przystani z Lublina sierżant SS Imbek, plutonowy policji granatowej Wiśniewski oraz miejscowy kolaborant Pękalski. Zagadkowa jest postać czwartego uczestnika napadu. Autorzy przywołanej publikacji nie wykluczają, że mógł to być urlopowany akurat ze szkolenia unitarnego Selbstschutzu... syn Kassnera z pierwszego małżeństwa Edmund, który poróżniony był z ojcem na tle stosunku do Polaków, a z jego drugą żoną i jej dziećmi miał złe relacje. Przemawiać ma za tym m.in. fakt, że psy Kassnerów nie szczekały.

Dlaczego Niemcy oszukiwali samych siebie?

Skąd więc cała historia z oskarżeniem Mazurków? Najpewniej pierwotnie byli brani pod uwagę jako możliwi uczestnicy akcji, ale z jakichś powodów uznano, że nie gwarantują jej wykonania i, jako wiedzący o planie, zabici. Możliwe też, że zostali wytypowani już wcześniej jako kozły ofiarne, ale wymagałoby to założeń, że ludzie Globocnika uważali, że ktoś taki będzie potrzebny. Problem uzasadnienia akcji pojawił się bowiem dopiero kilkanaście dni później i to ze strony... administracji okupacyjnej! Była to bowiem jedna z pierwszych niemieckich zbrodni w regionie, który do tej pory nie sprawiał Niemcom większych trudności: ruch oporu jeszcze się nie rozwinął, a stosunki z miejscowymi były chłodne, lecz stosunkowo poprawne - żołnierze mogli przemieszczać się w miarę bezpiecznie. Kiedy więc sam gubernator Frank dostał na biurko szczegółowy raport z dokładną liczbą zamordowanych kobiet, dzieci i starców wściekł się, krzycząc o „bandzie rabusiów i morderców dowódcy SS i policji w Lublinie”. I dopiero zrobił się powód, żeby się tłumaczyć. cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Pałac Jaźwińskich w Borkach

W XVIII wieku właścicielem Bork (powiat radzyński) oraz Woli Osowińskiej była rodzina Czernskich herbu Rawicz. Dworek na miejscu dzisiejszego założenia wybudował Ferdynand Czernski, szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a w czasach Księstwa Warszawskiego - sędzia pokoju powiatu radzyńskiego. Po jego bezpotomnej śmierci trafił do spowinowaczonej rodziny Jaźwińskich herbu Grzymała. Rodzinie tej udało się zebrać w swoim ręku znaczną ilość, dotychczas rozdrobnionych gruntów w całej okolicy oraz zbudować na ich bazie dobrze zorganizowany zespół gospodarczy m.in. z istniejącym do dzisiaj młynem na Bystrzycy i stawami rybnymi. W drugiej połowie XIX wieku pod rządami Zygmunta Jaźwińskiego doszło do znaczącej przebudowy całego założenia, w miejsce dawnego dworku powstał klasycystyczny pałacyk. Do pierwotnego parterowego budynku dobudowano od zachodu trzyosiowy, dwukondygnacyjny korpus boczny, z cztero-kondygnacyjną, czworoboczną



wieżą. Od wschodu dostawiono zaś niższą, trójosiową dobudówkę, która dzięki dużym oknom mogła pełnić funkcję oranżerii. Z tyłu mieścił się zaś obszerny taras, wyprowadzający po schodach do parku. Po śmierci Zygmunta majątkiem liczącym 1080 hek-

tarów zarządzała owdowiała Maria z Jezierskich Jaźwińska i jej trzej synowie: Konstanty, Tadeusz i Zygmunt. Wszyscy oni mieszkali do początków II wojny światowej w borkowskim pałacu, kiedy opuścili go przed nawałą sowiecką. Po II wojnie światowej mieściła się

w nim m.in. szkoła. Obecnie budynek znajduje się w rękach prywatnych i przechodzi renowację. Zdjęcie Jerzy Konrad Maciejewski z archiwum Ośrodka Karta z około 1958.

Zbigniew Smółko

Obfity nabór studentów przy ul. Sidorskiej

Akademia się rozrasta i krzepnie

Dzięki skumulowanemu naborowi bialska uczelnia powiększyła grono studiujących aż do 2,3 tys. osób. Jej władze już przygotowują się do upamiętnienia 400-lecia powstania pierwszej Akademii Białskiej.

Ponad tysiąc nowych studentów

Władze Akademii Białskiej
nie kryją zadowolenia z udane-
go naboru w br.

- Cieszymy się z tego, że mamy coraz więcej studentów. W tym roku przyjęliśmy na I rok ponad 1,1 tys. osób. To zdecydowanie lepszy wynik niż w latach ubiegłych. W sumie mamy 2,3 tys. studentów – powiedziała nam dr Ewelina Niżnikowska, prorektor ds. kształcenia i studentów Akademii Białskiej im. Jana Pawła II.

Także podczas piątkowej inauguracji nowego roku akademickiego, 16 października, rektor Akademii Bialskiej prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk nawiązał do tego dobrego naboru.

- W tym roku przyszło w mury uczelni aż 1,1 tys. nowych studentów. Mamy 30 kierunków, na których kształcimy 2,3 tys. osób. Mamy do tego potencjał materialny i ludzki. Nasi pracownicy robią doktoraty i habilitacje, zdobywają tytuły profesorów. Jakość kształcenia jest coraz lepsza. Wyrabiamy sobie markę, to sposób na przeżycie. Głęboko wierzę, że Akademia Bialska przetrwa następnych 25, 50, 100 lat i jeszcze więcej – rektor pokrzepiał nie tylko pierwszoroocznych studentów.

- W naszej determinacji i w nas tkwi siła. Nas napędza do działania dobro, jakie daje uczelnia i uczciwość. Nie sprzedajemy swoich dyplomów. W ewaluacji zdobywamy dobre lokaty i mamy możliwość doktoryzowania i habilitowania. We wspólnocie siła! – prof. Jerzy Nitychoruk zapewniał o dobrej kondycji uczelni oraz jej wartościach.

Były wicemarszałek Senatu

Akcentował też wagę historii. Szczególnie witał na uroczystości radnego Andrzeja Czapskiego, byłego wice-marszałka Senatu RP oraz prezydenta Białej Podlaskiej. Przypominał, że był on współ-



Aula Akademii Białskiej szczelnie wypełniła się studentami, pracownikami i gośćmi



Kulminacyjnym momentem inauguracji było uderzenie przez rektora berłem o stół i ogłoszenie otwarcia roku akademickiego 2026/2027.

założycielem uczelni, dzięki jego życzliwości tworzona szkoła otrzymała z samorządu tereny i budynki.

- Pan jako świadek przed 26. laty miał świadomość, podobnie jak śp. prof. Józef Bergier i inni ludzie, że chodzi o to, aby nasza młodzież nie wałęsała się po świecie, a tu otrzymała dobrą wiedzę – podkreślił rektor.

Będzie 400-lecie

Zapowiedział też za dwa lata uroczyste obchody 400-lecia pierwszej Akademii Białskiej. W 1628 roku ks. Krzysztof Wilski-Ciborowicz ogłosił zasady fundacji tworzącej kolonię akademicką Uniwersytetu Krakowskiego zwaną powszechnie jako Akademia Bialska (zaczęła nauczać jako szkoła średnia, jak opisywał dr Jerzy Flisiński, około 1630-31 roku).

Tamtą akademię wspierali przez prawie dwa wieki książęta Radziwiłłowie.

Bez prezydenta i wiceprezydent

W piątek rektor apelował do gości o wspólne budowanie „pomnika” i dbanie o akademickość, aby zapisać się w historii Białej Podlaskiej. W tym

roku na inauguracji w Akademii Białskiej nie było ani prezydenta Michała Litwiniuka, ani wiceprezydent Justyny Gorczycy.

Trzy uderzenia berłem o stolik

Reprezentanci poszczególnych kierunków ślubowali wobec senatu, władz i sztandaru uczelni (obecnych w auli). Rektor prof. Nitychoruk pasaował berłem te osoby na studentów. Następnie, trzykrotnie uderzając berłem o stół, stwierdził, że rok akademicki 2026/27 ogłasza za otwarty. Przemawiali także witający młodszych kolegów przewodniczący samorządu studentckiego Wojciech Maksymiuk oraz w imieniu zagranicznych studentów Antoni Biskup z Hiszpanii, który docenił życzliwość w stosunku do obcokrajowców w tej uczelni.

Wykład inauguracyjny „Czy można nauczyć się przyszłości” wygłosił dr hab. Paweł Maciaszczyk z Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Z uznaniem zauważył, że znacząca jest liczba 1,1 tys. przyjętych na I rok w Akademii Białskiej.

Marek Pietrzela |



Prof. dr hab. inż. Marek Pietrzela

Antoni Biskup,
przybył z hiszpańskiej Barcelony,
by studiować w Akademii Białskiej

Zobaczyłem, jak fajni są Polacy

- Przed miesiącem przyjechałem do Polski i podjąłem studia z informatyki w Akademii Białskiej. Znam język polski, bo cała moja rodzina pochodzi z Polski. Kiedy przyjeżdżałem tutaj, zobaczyłem, jak fajni są Polacy. Na eventach polonijnych w Barcelonie usłyszałem o Akademii Białskiej. Byłem na Biegu Niepodległości, byłem na debatach oksfordzkich prowadzonych w języku polskim w Barcelonie i poznałem panią z sekretariatu rektora, która zaproponowała mi studiowanie w Białej Podlaskiej. Poznałem też paru wykładowców i zdałem sobie sprawę, że jest to miejsce, w którym chcę zdobywać wiedzę. Chciałem zobaczyć nowe miejsce w Polsce oraz jak wygląda w niej nauka. Przez ostatnie lato pracowałem i dzięki temu mogę się utrzymać. Mieszkam w akademiku. Jest super i czysto, ludzie są strasznie mili dla mnie. Poznałem już wiele osób. Chcę zobaczyć w Polsce warunki pracy, bo też ich nie znam. Nie wiem, co będzie dalej. Będę musiał odpowiedzieć na pytanie, czy pozostać w Polsce, czy wrócić do Hiszpanii.



Ruvim Kuznecov,
pochodzący z Ukrainy student
I roku budownictwa w Akademii
Białskiej

**Mam zamiar później
pozostać w Polsce**

- Od 11 lat mieszkam w Polsce, będę się ubiegać o obywatelstwo polskie. Mam dużo kolegów i przyjaciół. Ludzie tu są bardzo mili. Ukończyłem technikum elektryczne w bialskim Zespole Szkół Zawodowych nr 2. Wybrałem się na studia z budownictwa, bo miałem pracować na budowie i zainteresowałem mnie ten kierunek, gdyż ma coś wspólnego z moim wykształceniem. Słyszałem, że Akademia Bialska jest jedną z najlepszych uczelni posiadających bardzo dobre warunki. Pracujący tutaj moi znajomi opowiadali, że są tu fajni wykładowcy i studenci. Słyszałem jednak, że nie są to łatwe studia, a pierwszy rok jest najtrudniejszy. Myślę, że jak go przejdę, to później skończę studia i będę mieć stopień inżyniera. Okazało się, że trafiłem na dobrych wykładowców. Są bardzo mili. Po ludzku się do nas odnoszą. Bardzo mi się spodobało. Studenci też są mili. Oczekuje, że będzie mi się dobrze studiować. Udało mi się nawet dostać do akademika. Mam zamiar później pozostać w Polsce.



**Dr Ewelina
Niżnikowska,**
prorektor ds. kształcenia
i studentów Akademii Białskiej

**Limity przyjęć
wypełniłmy optymalnie**

- Największym popytem w ostatnim naborze cieszyły się kierunki medyczne. Takim topowym kierunkiem było pielęgniarstwo. Przyjęliśmy tam aż około 200 kandydatów. Duże zainteresowanie odnotowano też na fizjoterapii, gdzie trafiło blisko 90 nowych studentów. Podobnie chętnie wybierano ratownictwo. Limity przyjęć wypełniliśmy optymalnie. Nasza uczelnia w zasadzie przyjęła wszystkich kandydatów zainteresowanych studiowaniem u nas. Oferta edukacyjna była jak przed rokiem, nie wprowadzaliśmy nowych kierunków. Mamy wyspecjalizowaną kadrę. Co najważniejsze, kształcimy praktycznie. Jestem zatem szczególnie dumna, że co roku mamy coraz więcej studentów, że nas wybierają. Pojawiają się kolejne wyzwania, chcemy utworzyć akademickie centrum zdrowia. Zamierzamy kształcić podyplomowo pielęgniarki i położne. Przed nami też budowa trzeciego akademika z częścią dydaktyczną. Prowadzimy monitoring losów absolwentów po trzech i pięciu latach od ukończenia uczelni. Te badania pozwalają stwierdzić, że absolwenci pozostają w swoich zawodach, które wybrali.

Powiatowe stypendia. Lista uhonorowanych

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Edukacji Narodowej władze powiatu bialskiego uhonorowały najlepszych uczniów.

Stypendia starosty bialskiego za wybitne wyniki w nauce oraz sukcesy w olimpiadach przyznano w tym roku młodzieży z sześciu szkół ponadpodstawowych.

Liceum Ogólnokształcące im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim: Oskar Sobiczewski, Paweł Marcel Kondraciuk,

Karol Nowosielski, Anna Nestoruk, Olivia Gadacsi, Piotr Stanisław Węgrzyniak, Piotr Omelańczuk, Lena Hryć, Szymon Zdunek, Oliwia Kośmider, Maja Kwasińska, Iga Anna Karwowska, Marek Malinowski, Ewa Kulikowska, Łukasz Banasiuk, Bartosz Idzikowski, Magdalena Kaniuch, Karolina Nestorowicz, Gabriel Pióro, Monika Swórska, Karol Więckowski, Weronika Woch, Maciej Daciuk, Nikola Jezierska, Szymon Szpura, Dominika Zając, Nikola Zbańska, Dominika Hryć, Aleksandra Kurowska, Szymon Szostkiewicz, Wiktoria Lesiuk, Dominika

Niewiadomska, Wojciech Parafiniuk, Aleksandra Tarasiuk, Milena Żebrowska, Natalia Denisiuk, Amelia Kokoszkiewicz, Marcelina Mościcka, Bartłomiej Oleksiuk, Zuzanna Parafiniuk. **Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim:** Łukasz Rożnowicz, Szymon Ostapiuk, Anna Ciok, Dawid Zbaracki, Piotr Hawryluk, Igor Micor, Krzysztof Krasuski, Maja Łucja Pińczuk, Jakub Jurkowski, Wiktoria Hubica, Aleksander Siljańczuk, Michał Szymański, Julia Radzikowska, Karol Petruczenko, Dominik Wasiluk, Michał Biernacki,

Marharyta Martyniuk, Jakub Giska, Bartosz Nurzyński, Maciej Rak, Julia Barczuk, Aleksander Izdebski, Kacper Pawłowski, Bartosz Zalewski, Hubert Wedziuk, Nikola Gruszczyńska, Małgorzata Łucja Wiśnicka, Nikola Paulina Osiejuk, Aleksandra Strupczewska, Julia Weremczuk, Karolina Nestorowicz, Hubert Świrydziuk, Bartłomiej Wojtczuk. **Zespół Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzecu Podlaskim:** Mateusz Jadczyk, Alicja Kurowska, Martyna Charczyk, Igor Jakubowicz, Kacper Korzeniowski, Maria Jaroszyk,

Artur Osiejuk, Kamil Michaluk, Marcin Kiryluk, Kacper Ostapiuk, Maksymilian Woliński, Katarzyna Maciejuk, Anna Podgajna. **Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach:** Amelia Wołowik, Ksawery Kolejko, Małgorzata Gieraj, Maria Żwiruk, Jakub Filipiuk, Jakub Pawłowicz, Hubert Bryguła, Tomasz Łobejko, Bartosz Skrzymowski, Anna Kazmirchuk, Nikola Marciniuk. **Zespół Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach:** Klaudia Czyrka, Małgorzata Wasiluk, Szymon Nowosad, Maciej

Sworczuk, Izabela Karwowska, Jakub Łuciuk, Adam Ojer, Emil Hanas, Łukasz Huk, Szymon Rafałko, Marcin Aleksander Wojewoda, Łukasz Markowski, Magdalena Niczyporuk, Błażej Marcin Pomorski, Bartosz Kres. W gronie olimpijczyków z tej szkoły znaleźli się: Szymon Kiryczyński, Adrian Jakimiuk oraz Maciej Sworczuk. **Zespół Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim:** Małgorzata Łojewska, Michalina Maja Chilkieicz, Ewelina Ostapiuk, Jan Łojewski, Zofia Marciniuk.

Plk

Zgłoszenia do V Przeglądu Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej

Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych Tłuściec po raz piąty zaprasza artystów i miłośników muzyki z duszą na wyjątkowe wydarzenie. Jubileuszowa edycja Przeglądu Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej odbędzie się 10 listopada w Świetlicy OSP w Tłuścu.

Wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny regionu, stając się przestrzenią do promowania utworów

o wysokich walorach artystycznych. Przegląd ma charakter otwarty – mogą w nim wziąć udział zarówno soliści, jak i zespoły, a występy nie będą dzielone na kategorie wiekowe. Zadaniem uczestników jest zaprezentowanie jednego utworu z nurtu poezji śpiewanej, piosenki poetyckiej lub aktorskiej, wykonywanego wyłącznie w języku polskim. Dopuszcza się akompaniament na żywo lub podkład muzyczny (korzystanie z playbacku jest zabronione). Warto zaznaczyć, że zdobywcy pierwszych miejsc z poprzednich edycji nie biorą

udziału w zmaganiach konkursowych, jednak organizatorzy zachęcają ich do przygotowania występów gościnnych. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 października. Aby wziąć udział w muzycznej rywalizacji, należy przesłać na adres e-mail organizatora (silt@wp.pl) wypełnioną kartę zgłoszeniową, nagranie wykonywanego utworu w formacie mp3, mp4 (lub jako link do serwisu YouTube) oraz podkład muzyczny, z którym uczestnik zamierza wystąpić. O zakwalifikowaniu do finału uczestnicy zostaną powiadomieni telefonicznie do 5 listopada.

Na najlepszych wykonawców, wyróżnionych przez jury, czekają pamiątkowe statuetki za zajęcie I, II i III miejsca. Swojego faworyta wybierze również publiczność zgromadzona na sali. Wszyscy uczestnicy mogą liczyć na dyplomy i drobne upominki. Szczegółowe informacje, regulamin oraz karty zgłoszeniowe można znaleźć na stronach internetowych: www.miedzyrzecgmina.pl, www.gokmiedzyrzec.pl, www.gbpmiedzyrzec.naszabiblioteka.com i pod nr tel.: 515 757 154 oraz 609 770 567.

Plk

Dziewczęta na parkiet!

Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie ogłosiło nabór na zajęcia z piłki siatkowej dla młodych miłośniczek tego sportu.

Oferta skierowana jest do dziewcząt w wieku 13–14 lat, uczęszczających do 7 i 8 klasy szkoły podstawowej. Treningi poprowadzi Aleksander Czerwiński – czynny zawodnik klubu MTS Międzyrzec Podlaski. Organizatorzy zaznaczają, że brak wcześniejszego doświadczenia na boisku nie stanowi przeszkody.

Plk

92 zawodników w Drelowie

W Szkole Podstawowej im. Unitów Drelowskich w Drelowie 11 października odbyła się szósta edycja tegorocznego cyklu Grand Prix w tenisie stołowym.

Do rywalizacji przystąpiło łącznie 92 zawodników z całego regionu. Zmagania toczyły się w czterech głównych kategoriach wiekowych, z podziałem na dziewczęta/kobiety oraz chłopców/mężczyzn. Silną reprezentację wystawili gospodarze – w turnieju wzięło udział 14 mieszkańców gminy Drelów. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali pamiątkowe statuetki, a zawodnicy z miejsc na podium – medale. Dla najlepszych czwórek oraz najmłodszych uczestników przygotowano dyplomy. Organizatorzy zadbali również o wyróżnienie lokalnych graczy, nagradzając wszystkich uczestników z gminy Drelów dodatkowymi statuetkami, medalami i dyplomami. Organizatorem wydarzenia była Fundacja Mobilna Akademii Krzewienia Kultury Fizycznej „Respect”, a honorowy patronat nad turniejem objął wójt gminy Drelów.

Plk

Dziewczęta szkoły podstawowe
1. Drabik Aleksandra, Rokitno
2. Szmidt Zofia, Włodawa
3. Wojtczuk Maja, Olszanka

Chłopcy szkoły podstawowe
1. Dawidziuk Kacper, Rokitno
2. Ochrymuk Nikodem, Terespol
3. Łukasiewicz Jakub, Biała Podlaska

Kobiety szkoły ponadpodstawowe
1. Sadura Zuzanna, Włodawa
2. Czmielewska Zuzanna, Biała Podlaska
3. Płudowska Wiktoria, Międzyrzec Podlaski

Mężczyźni szkoły ponadpodstawowe
1. Flis Mikołaj, Stara Kornica
2. Poprawski Norbert, Włodawa
3. Wakulewicz Bartosz, Terespol

Kobiety
1. Lewkowicz Urszula, Łomazy
2. Kaliszuk Sylwia, Drelów
3. Drabik Agnieszka, Rokitno

Mężczyźni
1. Naumiuk Łukasz, Biała Podlaska
2. Wardzyński Marian, Biała Podlaska
3. Rola Piotr, Jabłoń

Seniorzy 55+
1. Sawczuk Tomasz, Międzyrzec Podlaski
2. (ex aequo) Sobechowicz Jan, Łomazy
2. (ex aequo) Stankiewicz Jarosław, Biała Podlaska
2. (ex aequo) Olszewski Mirosław, Parzew

Nowe drogi w Rakowiskach oddane do użytku



Wstęgę przecięto 9 października. W otwarciu wzięła udział Marta Wcisło – posłanka do Parlamentu Europejskiego

fot. Gmina Biała Podlaska

Uroczyscie oddano do użytku nowo wybudowane oraz zmodernizowane ulice, w tym Szmaragdową, Rubinową i Wrzosową. Łączna wartość zrealizowanych prac drogowych w tej rozwijającej się miejscowości przekroczyła 2,54 mln zł.

Główne zadanie obejmowało budowę ulic Szmaragdowej, Rubinowej oraz Wrzosowej. Zrealizowano łącznie ponad 930 metrów nowej nawierzchni o szerokości 6 m. Wartość tego etapu wyniosła blisko 1,86 mln zł, z czego połowę – 928,1 tys. zł – gmina pozyskała w ramach dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Równolegle zrealizowano prace drogowe na ul. Turkusowej oraz na odcinku ul. Wiśniowej, na co przeznaczono dodatkowe 685,6 tys. zł. Za kompleksowe wykonanie obu zadań odpowiadało bialskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. Uroczyste przecięcie wstęgi odbyło się 9 października.

Plk

IV LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Orlęta R. - Powiślak 6:0
Orlęta Ł. - Ruch 0:4
Świdnicz. - Avia II 0:5
Tur - Janowianka 1:1
Tomasovia - Łada 1:6
Bug - Lublinianka 0:4
Granit - Górnik II 1:2
Victoria - Lewart 1:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łada Biłgoraj	11	30	35:13
2	Lublinianka Lublin	11	28	39:13
3	Lewart Lubartów	11	27	34:17
4	Orlęta Radzyń Podl.	11	23	19:7
5	Avia II Świdnik	11	23	28:7
6	Powiślak Końskowola	11	23	37:29
7	Granit Bychawa	11	13	13:15
8	Victoria Łukowa	11	12	12:15
9	Górnik II Łęczna	11	11	15:24
10	Tomasovia Tom. Lub.	11	10	15:28
11	Tomasovia Tom. Lub.	11	10	15:28
12	Świdniczanka Świdnik	11	9	15:32
13	Bug Hanna	11	9	15:31
14	Ruch Ryki	11	9	18:23
15	Tur Milejów	11	6	16:23
16	Orlęta Łuków	11	6	10:39

NASTĘPNA KOLEJKA

(24.10., godz. 12:00): Lub-
linianka - Orlęta Ł., (25.10.,
godz. 13:00): Lewart - Orlęta
R., Avia II - Powiślak, Górnik II
- Victoria, Ruch - Granit, Łada -
Bug, Janowianka - Tomasovia,
Świdniczanka - Tur.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Red Sielczyk - Granica 0:2
Grom - ŁKS Łazy 1:2
Podlasie II - Orzeł 7:3
Huragan - Orlęta II 3:0
Victoria - Lutnia 2:0
Az-Bud - Absolwent 2:0
KS Drelów - Unia 0:3
Agrotex - Sokół 5:1

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podl.	11	26	37:14
2	Grom Kąkolewnica	11	24	28:14
3	Huragan Międzyrzec Podl.	11	24	34:12
4	Agrotex Milanów	11	24	37:18
5	Victoria Parczew	11	23	28:16
6	Orzeł Czemierniki	10	18	27:22
7	Az-Bud Komarówka Podl.	10	18	23:21
8	Granica Terespol	10	16	21:17
9	ŁKS Łazy	10	16	22:16
10	Red Sielczyk	11	16	19:24
11	Lutnia Piszczac	11	13	28:26
12	Orlęta II Łuków	11	12	20:33
13	KS Drelów	11	7	19:33
14	Unia Krzywda	11	6	13:38
15	Absolwent Domaszewnica	11	6	16:43
16	Sokół Adamów	11	1	5:30

NASTĘPNA KOLEJKA

(24.10.,
godz. 14:00): Granica - Sokół,
(24.10., godz. 15:00): ŁKS Łazy -
Podlasie II, (24.10., godz. 17:30):
Orzeł - Huragan, (25.10., godz.
14:00): Unia - Agrotex, (25.10.,
godz. 12:00): Absolwent - KS
Drelów, (25.10., godz. 13:00):
Lutnia - Az-Bud, (25.10., godz.
13:00): Orlęta II - Victoria,
(25.10., godz. 14:00): Red Siel-
czyk - Grom.

mp

Podlasie uratowało remis!

Podlasie Biała Podlaska
zremisowało na włas-
nym boisku z Wiślanami
Skawina 1:1. Gospodarze
musieli odrabiać straty
po голу Dawida Dynarka,
a punkt zapewnił im Seba-
stian Krawczyk, który tra-
fił do siatki w 77. minucie.
Choć Bialczanie nie zdo-
łali odnieść zwycięstwa,
podtrzymali serię spotkań
bez porażki przed własną
publicznością. Z przebiegu
meczu więcej powodów
do niedosytu mogą mieć
jednak przyjezdni.

Groźniejsi goście

Podlasie przystępowało do
spotkania z jasnym celem:
przełamać niekorzystną passę
i ponownie zapunktować przed
własnymi kibicami. Zadanie
utrudniały absencje kilku za-
wodników. W kadrze gospo-
darzy zabrakło Macieja Orze-
chowskiego, Dominika Malugi,
Dmytro Kopytova i Mateusza
Konaszewskiego. Na ławce re-
zerwowych usiadł natomiast
Jarosław Kosieradzki. Po stronie
zespołu ze Skawiny wystąpił
Mateusz Jarzynka, były piłkarz
bialskiego klubu.

Od pierwszych minut ini-
cjatywę przejęli goście. Już w 8.



Bialczanie zdobyli punkt po голу Sebastiana Krawczyka

minucie Dorian Gądek nie wy-
korzystał dogodnej okazji po
uderzeniu głową. Niedługo póź-
niej Oskar Jeż musiał wykazać
się refleksem, odbijając na słupek
groźny strzał Dawida Dynarka.
Ten sam zawodnik ponownie
spróbował szczęścia w 13. mi-
nucie, tym razem posyłając piłkę
nieznacznie obok bramki.

Podlasie długo nie potrafiło
odpowiedzieć równie konkret-
ną akcją. W 20. minucie pod
bramką Wiślan zrobiło się nie-
bezpiecznie po niepewnej inter-
wencji Michała Niedbały, ale
gospodarze nie zdołali wykorzy-
stać zamieszania.

Bez goli

W kolejnych minutach spot-
kanie nabrało tempa. Thiago
Rodrigues de Souza w efektow-
ny sposób przedarł się między
defensorami Podlasia, jednak
jego strzał nie sprawił większych
problemów Jeżowi.

KLASA A

WYNIKI 10. KOLEJKI

Dwernicki - Niwa 4:0
Tytan - Lesovia 7:0
Olimpia O. Armaty 6:0
Janowia - Bizon 7:2
Kujawiak - Twierdza 0:6
Dąb - Olimpia J. 0:0
LZS Dobryń - Orlęta II 2:1
Polesie - pauza

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	25	29:7
2	Tytan Wisznice	10	22	53:14
3	Janowia Janów Podl.	9	20	39:18
4	Twierdza Kobyłany	10	18	32:14
5	Lesovia Trzebiezów	9	16	24:18
6	Orlęta II Radzyń Podl.	10	14	31:26
7	Olimpia Okrzeja	9	14	18:9
8	Armaty Stoczek Łuk.	9	12	21:38
9	Olimpia Jabłoń	10	12	29:15
10	Dąb Dębowa Kłoda	9	11	17:12
11	Niwa Łomazy	9	10	32:27
12	LZS Dobryń	9	10	19:25
13	Bizon Jeleniec	9	9	12:40
14	Polesie Serokomla	9	6	20:45
15	Kujawiak Stanin	9	0	3:71

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10.,
godz. 11:00): Olimpia J. - LZS
Dobryń, Twierdza - Dąb, Ar-
maty - Janowia, (25.10., godz.
12:00): Bizon - Kujawiak, Niwa
- Tytan, Polesie, Dwernicki),
(25.10., godz. 14:00): Lesovia -
Olimpia O., Orlęta II - pauza.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 9. KOLEJKI

Bystrzyca - Start 0:2
Wóldom - Bór 1:4
Gręzovia - AR-TIG 4:2
Bad Boys - Tur 5:1
Wenus - Unia 0:0
Orkan - Orlęta 0:5

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	AR-TIG Huta Dąbrowa	9	22	48:18
2	Bór Dąbie	9	19	29:15
3	Orlęta Gołaszyn	8	18	28:21
4	Bad Boys Zastawie	9	18	29:12
5	Tur Turze Rogi	8	16	23:20
6	Gręzovia Gręzówka	9	15	29:22
7	Unia Żabików	9	14	33:15
8	Wenus Oszczepalin	9	14	22:16
9	Start Gózd	9	13	22:20
10	Orkan Wojcieszków	9	2	8:37
11	Bystrzyca Borki	9	1	9:22
12	Wóldom Wólka Dom.	9	1	7:69

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10.,
godz. 11:00): AR-TIG - Bad Boys,
(25.10., godz. 11:00): Bystrzyca
- Wóldom, (25.10., godz. 12:00):
Start - Orlęta, Tur - Wenus, Bór
- Gręzovia, (25.10., godz. 14:00):
Unia - Orkan.

mp

Niewykorzystane okazje
zemściły się na Podlasiu

Po zmianie stron gospodarze
mogli szybko objąć prowadze-
nie. Marcel Dobruk znalazł się
w dobrej sytuacji kilka metrów
od bramki, ale nie zdołał skiero-
wać piłki do siatki.

Następnie ponownie zaatako-
wali przyjezdni. W 58. minucie
Gądek uderzył z okolic linii pola
karnego, a Jeż końcówkami pal-
ców zdołał sparować piłkę. Jesz-
cze lepszą okazję miał chwilę
później Jarzynka, który z około
ośmiu metrów posłał futbolów-
kę nad poprzeczką.

Podlasie miało problemy
z zatrzymaniem rozpędzonych
rywali. W 64. minucie Wiślanie
dopięli swego. Po wrzucie z autu
z prawej strony piłka trafiła do
niepilnowanego Dynarka, który
płaskim strzałem z siedmiu me-
trów pokonał Jeża. Goście objęli
prowadzenie 1:0.

Niedługo później Wiktor Kłos
przedarł się wzdłuż linii końco-
wej i oddał strzał z ostrego kąta.
Tym razem bramkarz Podlasia
był dobrze ustawiony i nie do-
puścił do utraty kolejnego gola.

Krawczyk dał
gospodarzom wyrównanie

Mimo przewagi Wiślan Biał-
czanie nie zamierzali rezygno-
wać z walki o korzystny rezultat.
W 75. minucie w polu karnym
gości zrobiło się gorąco, jednak
żadnemu z zawodników Pod-
lasia nie udało się sfinalizować
akcji.

Przełom nastąpił dwie minuty
później. Po wrzucie z autu wyko-

nany przez Dawida Nojszew-
skiego Sebastian Kobiera prze-
dłużył lot piłki, a w zamieszaniu
pod bramką najlepiej odnalazł
się Sebastian Krawczyk. Ude-
rzeniem głową skierował futbo-
łówkę do siatki i doprowadził do
remisu 1:1.

Wyrównujący gol przywró-
cił gospodarzom nadzieję na
zwycięstwo, ale końcówka nie
przyniosła już rozstrzygnięcia.
W 85. minucie Michał Opalski,
kolejny były zawodnik Podlasia
występujący obecnie w barwach
Wiślan, spróbował strzału z dy-
stansu, lecz piłka minęła bram-
kę. Chwilę później Hubert Skocz
nie wykorzystał okazji po ude-
rzeniu głową.

W 90. minucie goście mogli jesz-
cze ponownie objąć prowadzenie
po błędzie gospodarzy przy wybija-
niu piłki z własnego pola karnego.
Zawodnik Wiślan nie wykorzystał
jednak prezentu i posłał futbolów-
kę wysoko nad poprzeczką. Cztery
doliczone minuty nie przyniosły
już zmiany wyniku.

Teraz wyjazd
do Lubaczowa

Podlasie nie zdołało przechy-
lić szali zwycięstwa na swoją
stronę, ale może dopisać do do-
robku jeden punkt. Remis trzeba
uznać za korzystny dla gospo-
darzy, ponieważ przez znaczną
część spotkania to Wiślanie pre-
zentowali się lepiej i stworzyli
więcej dogodnych sytuacji.

Bialczanie mogą jednak cie-
szyć się z utrzymania serii bez
porażki na własnym stadionie.
W dodatku punkt wywalczyli
przeciwko wymagającemu rywa-
lowi, dysponując mocno osła-
bionym składem.

Przed zespołem z Białej Pod-
laskiej kolejne wyzwanie. W na-
stępnej kolejce Podlasie uda się
do Lubaczowa, gdzie w niedzielę
o godz. 13:30 zmierzy się z miej-
scową Pogonią-Sokołem.

Podlasie Biała Podlaska
- Wiślanie Skawina
1:1 (0:0)

Bramki: Krawczyk 77' - Dyna-
rek 64'.

Podlasie: Jeż - Nojszewski,
Bobowski, Krawczyk, Dmitruk,
Andrzejuk, Kobiera, Łukasie-
wicz (69' Kosieradzki), Banach
(69' Grochowski), Dobruk,
Dobrodziej (46' Jeruzalski).

Wiślanie: Niedbała - Moraw-
ski, Jarzynka, Sonntag, Zięba
(61' Opalski), Kłos, Dynarek (71'
Duda), Thiago, Gądek, Durda
(77' Skocz), Radwanek (61'
Stachera).

Żółte kartki: Nojszewski,
Dobruk, Andrzejuk, Kosieradz-
ki - Morawski

Czerwona kartka: Jacek 84'
za dyskusje z sędzią, trener.

Sędziował: Wiśniewski

(Kielce).

Widzów: 450.

mp

III LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Podlasie - Wiślanie 1:1
Bramki: Krawczyk 77' - Dynarek
64'.
Star - Korona II 4:1
Bramki: Stanisławski 13', 74',
Karbownik 22', Galará 90' -
Nojszewski 42'.
Siarka - Pogoń-Sokół 4:0
Bramki: Misztal 20', 26' (k),
Peciak 63', Majewski 65'.
Wieczysta II - Moravia 1:0
Bramka: Łysiak 41'.
Wiśłoka - Naprzód 4:0
Bramki: Czuchra 2', Śliwa 31',
Kulon 44', 45'.
Sokół - Wiśła II 1:0
Bramka: Maj 65'.
JKS Jarosław - KSZO 1:3
Bramki: Magdziak 9' - Czajkow-
ski 53', 83', Górski 58' (k).
AKS - Hetman 2:4
Bramki: Sowa 2', Pokora 61'
- Jairo 19', Lepiarz 50', Kraska
70', 82'.
Czarni - Chełmianka 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	13	31	20:6
2	KSZO Ostrowiec Św.	13	26	24:10
3	Wiśłoka Dębica	13	26	20:13
4	Naprzód Jędrzejów	13	23	28:25
5	Wiślanie Skawina	13	21	20:13
6	Czarni Polanieniec	13	21	18:17
7	Hetman Zamość	13	20	25:22
8	JKS Jarosław	13	17	29:25
9	Siarka Tarnobrzeg	13	17	19:19
10	Sokół Kolbuszowa	13	16	13:13
11	Wiśła II Kraków	13	16	15:18
12	Wieczysta II Kraków	13	15	12:15
13	Star Starachowice	13	14	18:20
14	Korona II Kielce	13	14	28:31
15	AKS Busko Zdrój	13	14	18:30
16	Podlasie Biała Podlaska	13	13	11:18
17	Moravia Morawica	13	9	13:23
18	Pogoń-Sokół Lubaczów	13	8	12:26

NASTĘPNA KOLEJKA

(25.10., godz. 13:30):
Pogoń-Sokół - Podlasie,
Chełmianka - Korona II, Wiśla-
nie - Start, Moravia - Siarka,
Naprzód - Wieczysta II, Wiśła II
- Wiśłok, KSZO - Sokół, Hetman
- JKS Jarosław, Czarni - AKS
Busko Zdrój.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 6. KOLEJKI

Lutnia II - Dąb II
Wodnik - GLKS Rokitno 2:1
Perła - Az-Bud II - przeł.

TABELA KL. B - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Perła Sławatycze	5	12	15:7
2	Lutnia II Piszczac	5	10	10:6
3	Az-Bud II Komarówka Podl.	5	10	15:4
4	Wodnik Siemień	6	10	18:15
5	GLKS Rokitno	6	4	9:14
6	Dąb II Dębowa Kłoda	5	0	2:23

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10.,
godz. 11:00): Wodnik - Perła,
Dąb II - Az-Bud II, (25.10., godz.
15:00): GLKS Rokitno - Lutnia II.

mp

Zofia i Marian Gawłowscy

„Zasłużonymi dla Powiatu Bialskiego”

Zofia i Marian Gawłowscy z Augustówki (gmina Drelów) świętują w tym roku 60. rocznicę ślubu. Jubileusz stał się doskonałą okazją do uhonorowania małżeństwa za ich wieloletnią pracę i działalność społeczną. Z rąk starosty bialskiego otrzymali tytuły „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego”.

Jubilatom z Augustówki towarzyszyli przedstawiciele lokalnych władz. Z kwiatami, upominkami i gratulacjami małżeństwo odwiedził starosta bialski Mariusz Fili-



Zofia i Marian Gawłowscy z Augustówki zostali uhonorowani odznaczeniami „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego”

piuk, który był jednocześnie wnioskodawcą nadania im odznaczenia. W uroczystości wzięła udział także delegacja z gminy Drelów: wójt Piotr Kazimierski, sekretarz Rafał

Kortoniuk oraz skarbnik Bożena Piątek.

Całe życie na rzecz regionu

Jak argumentował we wniosku starosta Mariusz Filipiuk,

biografie państwa Gawłowskich to gotowy scenariusz na opowieść o oddaniu swojej „małej ojczyźnie”.

Marian Gawłowski (ur. 1939 r. w Aleksandrowie) przez 42

lata pełnił niezwykle ważną i odpowiedzialną funkcję wodomistrza na Kanale Wieprz-Krzna. Jego praca wymagała ogromnego doświadczenia, systematyczności i doskonałej znajomości terenu. Od prawidłowego funkcjonowania infrastruktury wodnej, nad którą czuwał, zależały warunki gospodarowania i życia wielu mieszkańców rolniczych terenów powiatu bialskiego.

Równie mocno w życie lokalnej społeczności zaangażowana była Zofia Gawłowska z domu Chmielewska (ur. 1948 r. w Pościszech). Przez 18 lat pracowała w Gminnej Spółdzielni w Drelowie – instytucji stanowiącej wówczas serce lokalnego życia gospodarczego.

Rodzina państwa Gawłowskich to przykład wielopokoleniowego zaangażowania w sprawy społeczne. Ich syn kontynuuje rodzinne tradycje, pełniąc obecnie funkcję sołtysa w gminie Drelów.

Sześć dekad miłości i szacunku

Obok wręczenia tytułów, równie ważnym powodem do świętowania były Diamentowe Gody, czyli 60. rocznica ślubu, który państwo Gawłowscy zawarli 11 kwietnia 1966 roku. Z tej okazji samorządowcy przekazali jubilatom oficjalne listy gratulacyjne.

Kamil Pulik

IV liga: Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Powiślak Końskowola 6:0 (5:0). Miały być „ciężary”. Nie było.

Takie Orłęta aż chce się oglądać

W Radzynie wszyscy spodziewali się trudnego meczu, bo beniaminek z Końskowoli spisuje się znakomicie i ma najskuteczniejszą ofensywę w lidze. Tymczasem już po dwudziestu pięciu minutach „było pozamiatane”. W sobotę przed podopiecznymi Artura Bożyka arcytrudny mecz w Lubartowie

Po raz pierwszy od dłuższego czasu trener Bożyk nie musiał głowić się nad składem. Poza kadrą pozostaje tylko Jakub Rycaj, który kilka dni temu przeszedł operację kolana i na boisku zobaczymy go najwcześniej wiosną.

Do tej pory największą bolączką biało-zielonych był dramatyczny brak skuteczności. Niby wiadomo było, że kiedyś niefart w sytuacjach podbramkowych się skończy i wtedy bramkarz któregoś rywala będzie miał kiepskie popołudnie, ale na ten moment trzeba było czekać dość długo.

Kanonada przy Warszawskiej

Maszynka ruszyła już w 5. minucie: Dominik Rycaj uciekł obrońcom na prawym skrzydle, dokładnie podał do swojego brata Karola, a ten nie miał żadnego kłopotu z trafieniem z bliska do bramki. W 8. minucie z rzutu wol-



Szczególnej urody był gol na 4:0. Dokładne dośrodkowanie Dominika Rycaja zewnętrzną częścią stopy trafiło idealnie na głowę Krzysztofa Cudowskiego, który nie miał problemu z pokonaniem bramkarza

nego Daniła Dudolad dośrodkował wprost na głowę Karola Pendela i było 2:0. W 23. minucie K. Rycaj zebrał piłkę w polu karnym i precyzyjnym strzałem z kilkunastu metrów podwyższył wynik. Czwarty gol to piękna asysta D. Rycaja na głowę Krzysztofa Cudowskiego, przy piątym „Cudakowi” piłkę wyłożył Marcel Obroślak. Napastnik Orłęt hat-tricka skompletował zaraz po przerwie. Potem szansę dostali rezerwowi (w tej grupie młodzieńcy debiutant Paweł Wiśniewski, ponoć ma z niego niezły grajak wyrosnąć...), a i tak to gospodarze byli bliżej podwyższenia wyniku niż goście honorowej bramki.

Nadchodzi chwila prawdy

Oczywiście każdy by wołał, żeby zamiast raz wygrać 6:0, to dorzucić, bo jednej bramce dla biało-zielonych do wyniku meczów z Hanną i Bychawą, ale nie ma co rozpamiętywać. W sobotę o 13 przed Orłętami wyjazdowy mecz z jednym z ligowych potentatów - Lewartem Lubartów. Wygrana pozwoli myśleć o włączeniu się do walki o miejsce na podium. Bać się nie ma czego. Obrona na razie jest najskuteczniejsza w lidze, ofensywa wygląda nareszcie na dobieżącą, nikt za kartki nie musi pokutować, wszyscy (odpukać...) zdro-

wi. Przed Orłętami po prostu chwila prawdy.

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Powiślak Końskowola 6:0 (5:0)

gole: Cudowski 33, 43, 47, K. Rycaj 5, 23, Pendl 8
Orłęta: Kłos - Dudolad (72 Grochowski), Pendl, Miszta, Kaczyński, Siudaj (72 Sawczuk), Obroślak (77 Korolczuk), Warda (65 Wiśniewski), K. Rycaj (60 Morenkov), D. Rycaj, Cudowski
Widzów 200
sędziował: Marcin Gawlik

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Hat-trick Kiryluka i trudny tydzień KS Drelów

Ostatnie mecze w Bialskiej Okręgówce przyniosły zarówno spektakularne występy indywidualne, jak i zimne prysznice dla niektórych zespołów. Na pierwszy plan wysuwa się fenomenalna forma strzelcka Macieja Kiryluka z Huraganu Międzyrzec Podlaski oraz wyraźny spadek formy piłkarzy KS Drelów.

Sokół Adamów – KS Drelów 0:0 (0:0)

Spotkanie 10. kolejki nie dostarczyło kibicom bramek. Obie drużyny toczyły zacięty bój, jednak żadnej ze stron nie udało się znaleźć drogi do siatki i do przerwy, a także po końcowym gwizdku, na tablicy wyników widniał rezultat 0:0. W drugiej połowie na boisku zrobiło się nieco bardziej nerwowo, co poskutkowało żółtą kartką dla gracza gości, Jakuba Oremczuka w 54. minucie spotkania. Obaj trenerzy szukali impulsów do zmiany wyniku, dokonując licznych roszad – na boisku w zespole KS Drelów pojawili się m.in. Mateusz Wiraszka, Mateusz Rogulski i Michał Karpiszek, jednak nie przyniosło to upragnionego trafienia.

KS Drelów – Unia Krzywdy 0:3 (0:1)

Tydzień później w ramach 11. kolejki, KS Drelów podejmował przed własną publicznością Unię

Krzywdy. Spotkanie to okazało się niezwykle trudną przeprawą dla gospodarzy, którzy ostatecznie ulegli rywalom 0:3. Wynik meczu został otwarty w 26. minucie, co pozwoliło gościom schodzić na przerwę z jednobramkowym prowadzeniem. Po zmianie stron przyjezdni kontynuowali swoją dobrą grę i zadali kolejne dwa bolesne ciosy, zdobywając bramki w 59. oraz 79. minucie, całkowicie odbierając miejscowym nadzieję na korzystny rezultat.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Orłęta II Łuków 3:0 (3:0)

Zdecydowanie lepsze nastroje panowały w sobotę, 17 października, w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie Huragan zmierzył się z Orłętami II Łuków. Gospodarze od początku ruszyli do ataku z ogromnym animuszem, a niekwestionowanym bohaterem całego meczu został Maciej Kiryluk. Napastnik Huraganu zanotował spektakularny występ, kompletując hat-tricka w nieco ponad pół godziny – zawodnik wpisywał się na listę strzelców kolejno w 6., 16. i 39. minucie, czym ustalił wynik pierwszej połowy na 3:0. Goście byli całkowicie bezradni wobec tych ataków. Po zmianie stron grający z bezpieczną przewagą gospodarze kontrolowali przebieg wydarzeń boiskowych, nie dopuszczając do zmiany rezultatu i inkasując w pełni zasłużone trzy punkty.

Kamil Pulik

Bolesna porażka AZS-u. Beniaminek rozbił gospodarzy różnicą 12 bramek

Szczypiorniści AZS-u AWF Biała Podlaska nie zdołali przerwać serii słabszych występów. Zespół prowadzony przez Łukasza Kandorę przegrał przed własną publicznością z Puriną Kąty Wrocławskie 25:37. O losach spotkania w dużej mierze przesądziła pierwsza połowa, po której gospodarze tracili już osiem bramek.



Nie tak miało być. AZS doznał bardzo wysokiej porażki (fot. AZS AWF)

Po nieudanym występie w Zamościu kibice bialskiego zespołu liczyli na zdecydowanie lepszą postawę swoich zawodników. Starcie z beniaminkiem z Kątów Wrocławskich miało być okazją do rehabilitacji, jednak rzeczywistość okazała się dla gospodarzy wyjątkowo brutalna. Akademicy popełniali błędy w ataku, mieli problemy ze skutecznością i nie potrafili znaleźć odpowiedzi na ofensywne rozwiązania rywali.

Dodatkowym osłabieniem AZS AWF był brak Jakuba Tarasiuka, najlepszego strzelca drużyny. Spotkanie miało również szczególny wymiar dla Bartosza Andrzejewskiego, który przed dołączeniem do bialskiego zespołu reprezentował

wał właśnie barwy Puriny Kąty Wrocławskie.

Dobry początek nie zapowiadał katastrofy

Pierwsze minuty nie wskazywały jeszcze na tak dotkliwy finał. Już w 43. sekundzie Jakub Hołda został ukarany dwuminutowym wykluczeniem, ale gospodarze przetrwali osłabienie bez utraty bramek. W początkowej fazie spotkania ważną rolę odgrywał Wiktor Kwiatkowski, którego interwencje pozwoliły AZS AWF objąć prowadzenie 4:3 w ósmej minucie.

Z czasem przewaga gospodarzy zaczęła jednak zniknąć. Przyjeźdźni poprawili grę w defensywie,

a Piotr Kaczmarek skutecznie zatrzymywał kolejne rzuty bialskich szczypiornistów. Problemy ze skutecznością oraz straty piłki w ataku sprawiały, że miejscowi coraz częściej musieli wracać do obrony.

Tam również nie potrafili znaleźć sposobu na rywali. Purina skutecznie wykorzystywała szybkie wznowienia i grę tzw. szybkiego środka, systematycznie powiększając przewagę. W 16. minucie goście prowadzili już 10:5, a na przerwę schodzili przy wyniku 20:12.

Fatalny fragment

Początek drugiej połowy przyniósł niewielki sygnał poprawy ze strony podopiecznych Łukasza Kandory. Gospodarze zmniejszyli stratę

o jedną bramkę, ale na tym ich lepsza passa praktycznie się zakończyła.

Między 36. a 49. minutą Białczanie całkowicie stracili skuteczność. Przez kilkanaście minut nie potrafili pokonać bramkarza Puriny, jednocześnie tracąc osiem bramek. W efekcie przewaga przyjezdnych urosła do rozmiarów, które praktycznie pozbawiły spotkanie sportowych emocji. Tablica wyników pokazywała wówczas 30:15 dla gości.

Wysokie prowadzenie pozwoliło drużynie z Kątów Wrocławskich nieco spuścić z tonu w końcowych minutach. AZS AWF wykorzystał ten moment, a kilka udanych interwencji Łukasza Adamiuka pomogło gospodarzom ograniczyć rozmiary porażki. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 25:37.

Czas na reakcję

Po porażce w Zamościu wydawało się, że bialski zespół nie może zaprezentować się gorzej. Mecz z Puriną pokazał jednak, że problemy AZS AWF są poważniejsze, niż można było przypuszczać. Słaba skuteczność, liczne straty i trudności w zatrzymywaniu ataków przeciwnika przełożyły się na jedną z bardziej dotkliwych porażek przed własną publicznością.

Będzie lepiej?

Przed zespołem Łukasza Kandory kolejne wyzwanie. W najbliższą sobotę o godzinie 15:00 bialscy szczypiorniści zmierzą się na wyjeździe z SMS ZPRP Kielce. To spotkanie będzie okazją, by odpowiedzieć na ostatnie niepowodzenia i pokazać, że słabsze występy były jedynie chwilowym kryzysem.

AZS AWF Biała Podlaska - SPR Purina Kąty Wrocławskie 25:37 (12:20)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski, Solnica - Błaszczak 4, Książka 4, Lewandowski 4, Andrzejewski 3, Chrzastowski 2, Reszczyński 2, Wierzbicki 2, Chepyha 1, Grzenkowicz 1, Marzec 1, Michalczuk 1, Burzyński, Szendzielorz.

SPR Purina: Kaczmarek, Wasilewicz, Zagański - Pietruszka 10, Lenkowski 7, Redko 7, Bogudziński 3, Cepielik 2, Pakaszewski 2, Zubko 2, Batura 1, Czerwiński 1, Hołda 1, Olszak-Oliszewski 1, Czych.

Kary: 10 min. (Wierzbicki x2, Andrzejewski, Grzenkowicz, Marzec) - 6 min. (Lenkowski, Hołda, Olszak-Oliszewski).

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 6. KOLEJKI

AZS AWF - SPR Purina 25:37
Miedź - Padwa 24:23
Gwardia - Nielba 36:26
KPR Żukowo - AZS AGH 40:27
Jurand - Aurum 22:30
Pogoń - Grunwald 25:24
Zagłębie - SMS ZPRP - po zamk. nr

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Aurum Gorzów	5	15	149:135
2	Zagłębie Lubin	5	14	180:149
4	AZS AGH Kraków	6	13	192:189
4	Pogoń Szczecin	6	12	180:153
5	SPR Purina Kąty Wroc.	6	12	201:198
6	Nielba Wągrowiec	6	9	203:197
7	Gwardia Koszalin	6	9	185:184
8	KPR Żukowo	5	9	160:163
9	AZS AWF Biała Podlaska	6	8	181:194
10	Jurand Ciechanów	6	7	165:171
11	Miedź Legnica	6	5	163:182
12	SMS ZPRP Kielce	5	3	169:171
13	Padwa Zamość	6	3	171:202
14	Grunwald Poznań	6	1	165:176

NASTĘPNA KOLEJKA

(24.10., godz. 15:00): SMS ZPRP - AZS AWF, SPR Purina - Miedź, Padwa - Gwardia, Nielba - KPR Żukowo, AZS AGH - Jurand, Aurum - Pogoń, Zagłębie - Grunwald.

mp

mp

Dziewięć medali dla SKS Bushido Międzyrzec Podlaski! Zawodnicy błysnęli na Pucharze Polski Kyokushin

Jedno złoto, trzy srebra i pięć brązowych medali - to dorobek reprezentantów SKS Bushido Międzyrzec Podlaski podczas Pucharu Polski Kyokushin IKO Poland. W zawodach rozegranych 17 października 2026 roku w Przeworsku podopieczni trenera Cezarego Koteckiego zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, a kilku zawodników zanotowało również wysokie lokaty poza podium.



Pamiątkowe zdjęcie naszych mistrzów

Reprezentanci międzyrzeckiego klubu rywalizowali z zawodnikami z różnych ośrodków karate kyokushin, sprawdzając swoje umiejętności w konkurencjach kumite i kata. Zawody przyniosły wiele powodów do zadowolenia - SKS Bushido zakończyło turniej z dziewięcioma medalami, a pozostali uczestnicy również zdobywali cenne doświadczenie.

Największy sukces odniosła Julia Weremczuk, która zwyciężyła w konkurencji kumite dziewcząt

w wieku 16-17 lat w kategorii powyżej 65 kilogramów. Na drugim stopniu podium stanęli Inga Matejek, Zuzanna Andrzejczuk oraz Igor Makaruk. Brązowe medale wywalczyli natomiast Miłosz Józwiak, Oliwier Krupski, Sandra Niemińska, Monika Gaworska i Amelia Jaszczuk.

Złoto Julii Weremczuk i osiem kolejnych medali

Najcenniejszy krążek dla międzyrzeckiej ekipy zdobyła Julia

Weremczuk, która okazała się najlepsza w swojej kategorii wiekowej i wagowej. Srebrne medale przypadły Indze Matejek, startującej w kumite dziewcząt w wieku 8-9 lat do 30 kg, Zuzannie Andrzejczuk w kategorii dziewcząt 12-13 lat do 50 kg oraz Igorowi Makarukowi w kumite chłopców 12-13 lat do 45 kg.

Brązowe krążki uzupełniły dorobek drużyny. Miłosz Józwiak zajął trzecie miejsce w kumite chłopców 8-9 lat powyżej 35 kg, a Oliwier Krupski stanął na podium w kate-

gorii chłopców 10-11 lat do 45 kg. Wśród dziewcząt brąz wywalczyły Sandra Niemińska w kategorii 12-13 lat do 40 kg, Monika Gaworska w kategorii 14-15 lat do 60 kg oraz Amelia Jaszczuk w kategorii 16-17 lat do 65 kg.

Dobre występy także poza podium

Na medalowych osiągnięciach nie kończą się dobre wiadomości z Przeworska. W konkurencji kata Inga Matejek zajęła

czwarte miejsce wśród dziewcząt w wieku 8-9 lat, natomiast Sandra Niemińska uplasowała się na szóstej pozycji w kategorii dziewcząt 12-13 lat.

W rywalizacji kumite miejsca od piątego do ósmego zajęli również:

Maria Dąbrowska - dziewczęta 12-13 lat, do 50 kg;
Maria Marciniuk - dziewczęta 10-11 lat, do 35 kg;
Mikołaj Matejek - chłopcy 10-11 lat, do 40 kg;
Antoni Jaszczuk - chłopcy 10-11 lat, do 45 kg;
Natalia Domańska - dziewczęta 12-13 lat, do 40 kg;
Laura Zakarjan - dziewczęta 16-17 lat, do 60 kg.

Trener docenia pracę całej drużyny

Wyniki osiągnięte w Przeworsku są potwierdzeniem systematycznej pracy zawodników podczas treningów. W karate liczą się nie tylko technika i przygotowanie fizyczne, ale również koncentracja, odporność psychiczna oraz umiejętność podejmowania decyzji pod presją rywalizacji.

Trener Cezary Kotecki może mieć powody do zadowolenia

nie tylko z dziewięciu zdobytych medali, lecz także z postawy całej reprezentacji. Wysokie lokaty pozostałych zawodników pokazują, że start w Pucharze Polski był wartościowym sprawdzianem i kolejnym etapem sportowego rozwoju.

Sukces wypracowany wspólnie

Ważną rolę w przygotowaniach i udziale w zawodach odegrali również rodzice zawodników, którzy wspierali młodych karatek, pomagali w organizacji wyjazdu i dopingowali ich podczas rywalizacji.

Puchar Polski Kyokushin IKO Poland w Przeworsku przyniósł SKS Bushido Międzyrzec Podlaski dziewięć miejsc na podium, ale także kolejne doświadczenia, które mogą zapoczątkować podstart następnego startu.

Gratulacje należą się wszystkim reprezentantom klubu - zarówno medalistom, jak i zawodnikom, którzy tym razem znaleźli się poza podium. Ich zaangażowanie i konsekwencja pokazują, że sportowy rozwój to proces, w którym każdy kolejny start ma znaczenie.

mp
BIA

Konrad Łazuga mistrzem Europy! Terespolańczyk ze złotem

Konrad Łazuga - pochodzący z Terespoli sztangista Budowlanych Opole sięgnął po tytuł młodzieżowego mistrza Europy w podnoszeniu ciężarów. W kategorii do 75 kg U-23 Polak uzyskał 326 kg w dwuboju, pokonując reprezentanta Armenii Tigrana Karapetyana. To kolejny wielki sukces zawodnika, który coraz śmielej myśli o igrzyskach olimpijskich.

Rywalizacja o złoty medal dostarczyła wielu emocji. Po rwaniu Konrad Łazuga miał na koncie 146 kg i zajmował drugie miejsce, ustępując Karapetyanowi, który zaliczył 148 kg. O końcowym rozstrzygnięciu miał więc zdecydować podrzut.

W tej części rywalizacji terespolańczyk pokazał klasę. Najpierw zaliczył 173 kg, a następnie skutecznie podniósł 180 kg. Dało mu to łącznie 326 kg w dwuboju i pozwoliło wyprzedzić armeńskiego rywala, który zakończył zawody z wynikiem 323 kg (148 kg w rwaniu i 175 kg w podrzucie). W trzeciej próbie Łazuga zaatakował 184 kg, jednak tym razem nie zdołał zaliczyć tego ciężaru.

Brązowy medal zdobył reprezentant Azerbejdżanu Gasim



Konrad Łazuga - sztangista Budowlanych Opole pochodzący z Terespoli sięgnął po tytuł młodzieżowego mistrza Europy w podnoszeniu ciężarów

Ismayilov z wynikiem 314 kg. Złoto dla Polski stało się faktem, a Konrad Łazuga potwierdził, że należy do najbardziej obiecujących zawodników młodego pokolenia.

Od terespolskiej siłowni do mistrzostwa Europy

Droga Konrada Łazugi do sportowych sukcesów rozpoczęła się w Terespolu. Choć dziś specjalizuje się w podnoszeniu ciężarów, jego pierwszą sportową pasją była piłka nożna. Trenował pod okiem śp. Wojciecha Machnowskiego, a na siłownię trafił początkowo z ciekawości.

- Zajęcia traktowałem jak zabawę. Po prostu chciałem pograć w piłkę. Obok boiska w Terespolu była siłownia. Przychodziłem pograć w tenisa stołowego. Patrzyłem na starszych ćwiczących kolegów. Oswajałem się i postanowiłem spróbować - wspominał Konrad Łazuga w rozmowie sprzed kilku lat.

Pierwsze kroki w podnoszeniu ciężarów stawiał pod okiem Marka Zielonki i Mateusza Peplowskiego, a później rozwijał swoje umiejętności pod kierunkiem Artura Skulimowskiego. Z czasem sportowa ciekawość przerodziła się w poważną pasję, która

doprowadziła go do krajowej i międzynarodowej czołówki.

Rekordy Polski i kolejne wielkie marzenia

Znakomity występ na mistrzostwach Europy to kolejny rozdział w imponującym dorobku terespolańczyka. Kilka miesięcy wcześniej Łazuga triumfował w mistrzostwach Polski 2026 w kategorii do 75 kg. Uzyskał wówczas 323 kg w dwuboju (146 kg w rwaniu i 177 kg w podrzucie) oraz został najlepszym zawodnikiem krajowego czempionatu według klasyfikacji Sinclaira.

Podczas tych zawodów ustanowił również 11 rekordów Polski w swojej kategorii wagowej: pięć wśród seniorów i sześć w grupie zawodników do lat 23.

Za sukcesami stoją systematyczna praca, sportowa dyscyplina i wsparcie trenerów. Na co dzień Konrad Łazuga reprezentuje barwy Budowlanych Opole, gdzie trenuje pod okiem Ryszarda Szewczyka i Krzysztofa Siemiona.

Jak podkreślał w przeszłości, jego największym marzeniem jest udział w igrzyskach olimpijskich i walka o medal. Najbliższy letni olimpijski czempionat odbędzie się w 2028 roku w Los Angeles. Kolejne sukcesy sprawiają, że nazwisko terespolańczyka coraz częściej pojawia się w kontekście polskich nadziei na przyszłość.

mp

SIATKÓWKA - 2. LIGA MĘŻCZYZN

Zmienne szczęście siatkarzy MTS Międzyrzec Podlaski

Międzyrzecy kibice śledzący rozgrywki 2. Ligi Mężczyzn byli w ostatnich dniach świadkami kolejnych zmagania siatkarzy MTS Międzyrzec Podlaski. Po emocjonującym starciu z drużyną z Białego-stoku zespół rozegrał dwa kolejne spotkania, które dostarczyły fanom skrajnych emocji.

GKS Orleń Raszyn - MTS Międzyrzec Podlaski 3:0

14 października zawodnicy MTS-u zmierzali się z drużyną GKS Orleń Raszyn. Niestety, to spotkanie nie ułożyło się po myśli zespołu z Międzyrzec Podlaskiego, który musiał uznać wyższość rywali, przegrywając w całym meczu 0:3. W pierwszej partii wyraźną dominację pokazali siatkarze GKS-u, pewnie wygrywając 25:18. Druga i trzecia odsłona były znacznie bardziej wyrównane, jednak ostatecznie w końcówkach więcej zimnej krwi zachowali przeciwnicy, zwyciężając odpowiednio 25:21 oraz 25:23.

MTS Międzyrzec Podlaski - MOS Wola Tramwaje Warszawskie 3:2

Zupełnie inny przebieg miało kolejne spotkanie ligowe,

które MTS Międzyrzec Podlaski rozegrał 18 października na swojej ziemi. W Hali Widowiskowo-Sportowej im. Mariana Mikołajczuka gospodarze podjęli drużynę MOS Wola Tramwaje Warszawskie. Podobnie jak w przypadku wcześniejszego domowego meczu, kibice zgromadzeni w hali byli świadkami niezwykle zaciętego, pięciosetowego widowiska, z pełnymi zwrotami akcji.

Początek meczu zdominowali goście z Warszawy. W pierwszej partii MOS Wola wygrał 25:20, a w drugim secie, po niezwykle zaciętej walce, triumfował 25:23. Przyjezdni objęli w tym momencie prowadzenie 2:0 w całym spotkaniu.

Siatkarze MTS-u nie zamierzali jednak składać broni. Trzeci set przyniósł całkowite przebudzenie gospodarzy, którzy rozbili rywali wynikiem 25:15. Czwarta partia to kontynuacja świetnej gry Międzyrzeczan, którzy wygrali 25:21 i doprowadzili do remisu w całym meczu. Tym samym o podziale ligowych punktów ponownie musiał zdecydować tie-break.

Decydująca partia to, podobnie jak w poprzednim domowym starciu, pokaz ogromnej koncentracji ze strony MTS-u Międzyrzec Podlaski. Gospodarze przypieczętowali swój wielki powrót i zwycięstwo, wygrywając piątego seta 15:12, a cały mecz 3:2.

Kamil Pulik

Nauczycielki IV LO w Białej Podlaskiej ekspertkami edukacyjnymi Microsoft

Pięć nauczycielek IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej po raz kolejny zdobyło prestiżowy tytuł Microsoft Educator Expert. Wyróżnienie jest potwierdzeniem ich zaangażowania w rozwój nowoczesnej edukacji oraz wykorzystywanie technologii w procesie nauczania.

Do międzynarodowej społeczności Microsoft Educator Expert (MEE) dołączyły wicedyrektor Beata Samojluk i wicedyrektor Małgorzata Bierczyńska, a także nauczycielki

Anna Wojtiuk, Joanna Ostrowska oraz Katarzyna Kulicka.

Tytuł Microsoft Educator Expert przyznawany jest nauczycielom, którzy wyróżniają się innowacyjnym podejściem do pracy dydaktycznej i umiejętnie wykorzystują narzędzia cyfrowe w edukacji. Udział w tej społeczności daje możliwość wymiany doświadczeń oraz poznawania nowych rozwiązań wspierających nauczanie.

Wyróżnienie dla nauczycielek białskiego liceum stanowi wyraz uznania dla ich kreatywności, zaangażowania i dążenia do tworzenia inspirującego środowiska nauki. Ich działania wspierają rozwój kompetencji uczniów, istotnych we współczesnym, coraz bardziej cyfrowym świecie.

mp



Do międzynarodowej społeczności Microsoft Educator Expert (MEE) dołączyły wicedyrektor Beata Samojluk i wicedyrektor Małgorzata Bierczyńska, a także nauczycielki Anna Wojtiuk, Joanna Ostrowska oraz Katarzyna Kulicka

„W kręgu opery i musicalu”

Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzec Podlaskim zaprasza na wyjątkowe wydarzenie kulturalne.

Już 28 października odbędzie się koncert zatytułowany „W kręgu opery i musicalu” (o godz. 18 w sali widowiskowej MOK, przy ulicy Warszawskiej 37). Będą kompozycje wybitnych twórców, m.in. Stanisław Moniuszko, Giuseppe Verdi, Giacomo Puccini, Georges Bizet, Astor Piazzolla oraz Jerome Kern.

Muzycznym gospodarzem wieczoru będzie pochodzący z Międzyrzec śpiewak operowy, bas Grzegorz Smyk. Na scenie zaprezentują się też: Ariadna Laddy (sopran), Tamara Grykowska-Treszczotko (mezzosopran) oraz Ernest Tymczyszyn (tenor). Wokalistom przy fortepianie będzie akompaniować Wioletta Łukaszewska.

Wstęp wolny.

Plk

W lutym ruszy Akademickie Centrum Rehabilitacji

Rewelacyjny start AWF z zapowiedzią dłu



Aula Regionalnego Ośrodka Badań i Rozwoju Filii AWF była wypełniona nawet na balkonach, głównie przez gości z różnych instytucji i ugrupowań partyjnych oraz miejscowości

Imponujące pasmo sukcesów rekrutacyjnych, naukowych, sportowych i inwestycyjnych białskiej Filii Akademii Wychowania Fizycznego zaprezentowano w środę podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2026/2027. Był powód do satysfakcji, na pierwszy rok przyjęto aż 570 studentów, prawie 20 proc. więcej niż w 2025 roku.

Inauguracja nowego roku akademickiego w Filii AWF jest dużym wydarzeniem w regionie. Przybywa wtedy nie tylko senat macierzystej uczelni z Warszawy, ale też urzędnicy z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz działacze ze związków sportowych. W szeregach zapelnionej auli zasiadają też mundurowi, duchowni, przedsiębiorcy (wielu jest sponsorami), niejednokrotnie kończący AWF wójtowie i radni oraz emeryci i studenci.

Witający goście prorektor ds. Filii AWF w Białej Podlaskiej prof. dr hab. Jerzy Sadowski szczególnie podkreślił, że na widowni był także Franciszek Jerzy Stefaniuk, „wielki przyjaciel uczelni”, który przed laty jako wicemarszałek Sejmu RP pomagał w pozyskaniu wielu inwestycji.

W przemówieniu rozpoczynającym uroczystość prorektor przypomniał niedawne dramaty z uczniami, którzy stają się agresywni, wręcz niebezpieczni, a brakuje pozytywnej odpowiedzi na ofertę naukowców z AWF proponujących, aby odbudować w szkołach nawyki związane z aktywnością fizyczną oraz umożliwić absolwentom uczelni sportowych uczyć WF-u już w najmłodszych klasach podstawówek. Prof. Jerzy Sadowski chwalił dobre przykłady białskiego samorządu: popularyzowanie jazdy na rowerach, olimpiad przedszkolaków i igrzysk sportowych klas 1-3.

Lider rankingów krajowych

- Cieszymy się, że AWF wraz z filią jest uczelnią najlepiej kształcąca w kraju na kierunku fizjoterapii i na drugim miejscu jest kierunek wychowanie fizyczne. Od bieżącego roku 30 fizjoterapeutów będzie odbywać podyplomowe kształcenie specjalistyczne w uczelni. W woj. lubelskim będą to mieć tylko Uniwersytet Medyczny w Lublinie i nasza uczelnia – podkreślił prorektor.

Nadmienił, że właśnie w środę podpisał porozumienie z prezesem Szkoły Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej, w ramach którego białscy studenci fizjoterapii będą odbywać praktyki studenckie na zgrupowaniach kadry narodowej w piłce nożnej.



Podczas immatrykulacji w ruch poszło berło przywiezione z Warszawy. Rektor prof. dr hab. Bartosz Molik dopełnił ceremoniału i wkrótce, stukając berłem trzykrotnie o stół, ogłosił, że rok akademicki uważa za otwarty

Wielki finał budowy za 30 mln zł

- Zakończyliśmy budowę Akademickiego Centrum Rehabilitacji o powierzchni użytkowej 4 tys. mkw. Koszt wyniósł 30 mln zł. Trwa wyposażanie obiektu w sprzęt rehabilitacyjny. Od lutego już będą korzystać z centrum studenci i mieszkańcy miasta. W obecnym roku rozpocznie się remont stadionu lekkoatletycznego. Uzyskaliśmy na ten cel 7 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki – mówił prof. Jerzy Sadowski.

Profesor poinformował także, iż w tym roku akademickim AWF uzyskała zgodę na uruchomienie studiów II stopnia z kosmetologii oraz nowego kierunku - trenera długowieczności.

- Zgodnie z zamysłem inicjatorów, są to studia II

stopnia przygotowujące specjalistów do pracy z osobami w wielu średnim i starszym – zaznaczył prorektor i wyjaśnił, że wysoki poziom kształcenia studentów jest możliwy dzięki dobrej współpracy m.in. ze szpitalami, ośrodkami rehabilitacyjnymi oraz nauczycielami ze szkół.

Prorektor chwalił studentów i pracowników naukowych za osiągnięcia sportowe, gdyż łącznie zdobyli 27 medali na mistrzostwach Polski i akademickich mistrzostwach Polski i świata. Podkreślił, że jest dumny z pierwszoligowego zespołu piłki ręcznej.

Prorektor docenił osiągnięcia naukowe kadry uczelni. Wskazał na zdobywanie wyższych stopni naukowych, organizowanie konferencji, w tym też międzynarodowych. Mówił o uzyskaniu patentu przez dr. Wilhelma Gromisza

z zespołem na ergometr pływacki. Podczas uroczystości doktora uhonorowano Brązową Odznaką za Zasługi dla Sportu, a jego żona dr Beata Tyszkiewicz-Gromisz została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi. Dr Jarosław Sacharuk zaś otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Najcieplejsza „laurka” od rektora

Swoje wystąpienie rektor prof. Bartosz Molik zaczął od wielkiej pochwały swojej uczelni i białskiej filii.

- Trafiliście do wybitnej szkoły. Na to wskazują infrastruktura i ludzie, którzy tutaj są. Żaden z AWF-ów nie ma takiego Centrum Badań i Rozwoju i takiego Akademickiego Centrum Rehabilitacji. Infrastruktura, którą tutaj macie do dyspozycji, jest do poza-



prof. dr hab. Bartosz Molik,
rektor AWF Warszawa

Jesteśmy „Top of the top”

- Część białska naszej uczelni jest drugim płucem AWF w Warszawie. Jesteśmy liderami na terenie Polski w aspekcie naukowym, dydaktycznym i rozwojowym.

Jeśli chodzi o dydaktykę - część warszawska i białska mają rekordowo wysoką rekrutację, m.in. związaną z podwojeniem, kumulacją roczników. Mamy nadzieję, że rekrutacja się utrzyma, gdyż otwieramy nowe kierunki m.in. długowieczność, czyli idziemy do przodu. Uczelnia nie jest tylko sportowa, ale też idzie w kierunku zdrowia, odpowiada na zapotrzebowanie społeczeństwa. Naukowo mamy kategorię A, a staramy się o kategorię A+, czyli najwyższą naukową, jakie mają uczelnie w Polsce. Jesteśmy zatem „Top of the top”. Jeśli chodzi o infrastrukturę i rozwój uczelni, część białka to jest uczelnia nr 1, bo ma najlepsze centrum badawczo-rozwojowe. I w przyszłym roku oddajemy do użytku Akademickie Centrum Rehabilitacyjne w Białej Podlaskiej. Będzie jedyne, jeśli chodzi o AWF w Polsce i stanie się wzorem też dla części warszawskiej.

zdrożczenia w części warszawskiej i innych AWF-ach. Część białka jest na niewiarygodnie wysokim poziomie. Do tego dochodzi kadra dydaktyczna i administracyjna, która jest jednolitą częścią, w symbiozie z AWF Warszawa – rektor mówił do studentów I roku.

Przekonywał, że białscy i warszawscy studenci, szczególnie z fizjoterapii, są ponadprzeciętni, są liderami na rynku pracy. Pochwalił aktywność artystyczną studentów filii, stwierdził, że nie ma drugiej takiej uczelni z imponującą liczbą tancerzy, artystów, piosenkarzy i muzyków.

Z wielkim uznaniem mówił o prorektorze Jerzym Sadowskim, który już 35. raz przygotował inaugurację roku akademickiego i jest to prawdopodobnie rekord krajowy w polskich uczelniach.

głowienności



prof. dr hab. Hubert Makaruk,
dziekan Wydziału Wychowania
Fizycznego i Zdrowia Filii AWF

Nasza uczelnia dojrzała, wyróżnia ją kapitał ludzki

- Generalnie zwiększyliśmy nabór w porównaniu do poprzedniego roku o ok. 20 proc. Obecnie 570 studentów zaczyna studia. W sumie studiuje o nas ponad 1,3 tys. osób. W tym roku, podobnie jak w poprzednich, największym zainteresowaniem kandydatów cieszyła się fizjoterapia. Na jedno miejsce przypadały trzy osoby, nawet przy powiększonym limicie. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyło się też wychowanie fizyczne, to jest nasz priorytetowy kierunek, z którego się rozwinieliśmy.

Pozostałe kierunki też miały bardzo dobre wyniki, na nich byliśmy blisko limitu lub uzupełnialiśmy limity. Uczelnia się rozwija, niedługo oddajemy nowe Akademickie Centrum Rehabilitacji. Tam będą mogli studiować studenci z kierunku fizjoterapii. Chcę się pochwalić, że drugi rok z rzędu w rankingu „Perspektyw” ten nasz kierunek zajął I miejsce w Polsce, co nas bardzo cieszy. A wychowanie fizyczne zajęło II miejsce. Oczywiście, najważniejszy dla nas jest pomysł na edukację. W nowym roku będziemy otwierali nowe kierunki jak kosmetologia II stopnia i coś bardziej nietypowego jak trener długowieczności. Zamierzamy też uruchomić w kolejnym roku pielęgniarstwo. Nasza uczelnia dojrzała, wyróżnia ją kapitał ludzki. Jeśli chodzi o infrastrukturę, w Polsce jesteśmy rozpoznawalni w tobie wśród uczelni nie tylko sportowych. Staramy się też iść w kierunku rozwoju naukowego, bo to jest fundament dzisiejszej edukacji, by dostosowywać się do wymogów rynku pracy. My otwieramy ludzi. Co najważniejsze, nasi absolwenci, oprócz zdobytej wiedzy specjalistycznej, mają fantastyczne kompetencje społeczne, które są wyzwaniem, silnikiem napędzającym postęp na całym świecie.



Mirosław Dobosz,
absolwent z jedną z najwyższych
ocen w Filii AWF

Warto było przyjść do AWF

- Myślę, że w tej uczelni rozwijałem się sportowo. Jako zawodnik sekcji podnoszenia ciężarów w trakcie studiów mogłem łączyć naukę i edukację z treningami oraz rozwijać się w sporcie. Zdobyłem wiele medali, m.in. na mistrzostwach Polski oraz na akademickich mistrzostwach Polski. Jestem zrealizowany i zadowolony w 100 procentach. Warto było przyjść do AWF. Nasza uczelnia ma wiele sekcji sportowych i jest to korzystne dla osób, które chcą trenować i poszerzać swoją wiedzę, a są czynnymi sportowcami. Tu jest taka bardziej domowa atmosfera, niż w innych ośrodkach. Wszyscy się znają niemal rodzinie z większością osób. Można się integrować, dogadać. Bardzo fajnie wspominam pięć lat studiów. Dalej zamierzam podjąć pracę na AWF. Szukam też zatrudnienia jako nauczyciel w Białej Podlaskiej i okolicy. A jak się nie uda, to pójdę do Straży Granicznej.

cję z treningami oraz rozwijać się w sporcie. Zdobyłem wiele medali, m.in. na mistrzostwach Polski oraz na akademickich mistrzostwach Polski. Jestem zrealizowany i zadowolony w 100 procentach. Warto było przyjść do AWF. Nasza uczelnia ma wiele sekcji sportowych i jest to korzystne dla osób, które chcą trenować i poszerzać swoją wiedzę, a są czynnymi sportowcami. Tu jest taka bardziej domowa atmosfera, niż w innych ośrodkach. Wszyscy się znają niemal rodzinie z większością osób. Można się integrować, dogadać. Bardzo fajnie wspominam pięć lat studiów. Dalej zamierzam podjąć pracę na AWF. Szukam też zatrudnienia jako nauczyciel w Białej Podlaskiej i okolicy. A jak się nie uda, to pójdę do Straży Granicznej.

ośmiorga studentów pierwszego roku, którzy uzyskali najlepsze wyniki w procesie rekrutacji. Rektor Bartosz Molik dokonał uroczystego pasowania ich na studenta. Następnie, stukając berłem o stół, ogłosił, że rok akademicki 2026/2027 uważa za otwarty. Zwieńczeniem uroczystości był wykład inauguracyjny prof. dr. hab. n. med. Marka Postuły „Długowieczność ma sens. Jak żyć dłużej, zdrowiej i lepiej – nie tylko dzięki medycynie”. Zapowiadał on kolejną nową specjalność kształcenia w filii.

Marek Pietrzela

„Leśne Skrzaty” oficjalnie otwarte



Nie mogło zabraknąć programu artystycznego przygotowanego przez przedszkolaki

fort. lesnapodlaska.pl



Przecięcie wstęgi miało miejsce 12 października, jednak przedszkole rozpoczęło swoją pracę już 1 września

fort. lesnapodlaska.pl

W Leśnej Podlaskiej uroczyste zainaugurowano działalność nowego kompleksu opiekuńczo-edukacyjnego. Inwestycja o wartości blisko 10,5 miliona złotych to odpowiedź na rosnące potrzeby mieszkańców i ważny krok w dynamicznym rozwoju całej gminy.

Uroczyste przecięcie wstęgi oraz poświęcenie obiektu przez przeora sanktuarium

Matki Bożej Leśniańskiej, o. Waldemara Pastusiaka, miało miejsce 12 października. W rzeczywistości placówki służą maluchom już od wczesnej jesieni – przedszkole przyjęło pierwsze dzieci 1 września, a żłobek rozpoczął działalność miesiąc później.

Nowy, przestronny budynek o powierzchni około 2 tys. mkw. zastąpił stary, wysłużony i zbyt ciasny obiekt, który od dawna nie zaspokajał potrzeb rozwijającej się społeczności. Dzieci mają teraz do dyspozycji sześć nowoczesnych sal przedszkolnych i dwie żłobko-

we, a także w pełni wyposażoną kuchnię i stołówkę.

Inwestycja z rządowym wsparciem

Budowa, która wystartowała w kwietniu 2024 roku, zamknęła się w kwocie 10,5 mln zł. Aż 8 mln zł pozyskano z programu Polski Ład, natomiast pozostałe 2,5 mln zł stanowiło wkład własny z budżetu gminy Leśna Podlaska.

Pierwszy żłobek w gminie

Utworzenie żłobka to absolutna nowość w historii

gminy. Obecnie uczęszcza do niego dziesięcioro maluchów. Inwestycja wygenerowała również cztery nowe miejsca pracy w samej placówce – zatrudniono trzy opiekunki oraz osobę do pomocy i dbania o czystość.

Władze zadbały również o dostosowanie godzin pracy do potrzeb pracujących rodziców: przedszkole funkcjonuje od godz. 6.30 do 17, a żłobek od godz. 7 do 17.

Kamil Pulik

„Klub 100”. Zostań partnerem lokalnej piłki

Stowarzyszenie Klub Sportowy Drelów ogłosiło program sponsorski „100 Partnerów, Jedna Drużyna”. Inicjatywa ma na celu zjednoczenie lokalnej społeczności oraz biznesu wokół wsparcia rozwoju sportu w regionie. Pieniądze z programu zasilą szkolenie dzieci, młodzieży oraz drużynę seniorów.

Rozwój lokalnego sportu wymaga nie tylko pasji i zaangażowania zawodników, ale także solidnego zaplecza finansowego. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, KS Drelów

uruchomił projekt „Klub 100”. Jak podkreślają organizatorzy, liczba „100” w nazwie to symbol, a nie sztywny limit miejsc – drzwi do wspierania klubu są otwarte dla każdego.

Jeszcze przed oficjalną publikacją pełnej listy partnerów, klub zaprezentował pięciu głównych patronów na rok 2026. Tytuł ten, przyznawany za szczególne zaangażowanie i rekomendację Zarządu, otrzymali: gmina Drelów, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, firma Pesan z Zahajek, Filipiuk Autokasacja (Marcin Filipiuk) oraz firma EMBLYC Sp. z o.o. (Patrycja i Paweł Bońkowsky).

Do „Klubu 100” mogą dołączyć nie tylko duże przedsiębiorstwa, ale także małe firmy,

osoby prywatne, a nawet grupy przyjaciół czy rodziny. Aby zostać oficjalnym partnerem, wystarczy przekazać na rzecz klubu wsparcie finansowe lub rzeczowe o wartości minimum 100 zł.

Każda wpłata jest aktywna przez 12 miesięcy, a partnerzy są klasyfikowani w specjalnym rankingu (z zachowaniem prawa do anonimowości, jeśli darczyńca ma takie życzenie).

Klub przygotował system podziękowań i promocji dla swoich darczyńców. Wszyscy partnerzy mogą liczyć na widoczność na profilach społecznościowych KS Drelów. Dla najbardziej zaangażowanych przewidziano dodatkowe formy ekspozycji. Logotypy lub nazwy

piętnastu czołowych partnerów z rankingu trafią na specjalne magnesy reklamowe umieszczone na budynku przy parkingu boiska w Szachach. Z kolei darczyńcy, których roczne wsparcie przekroczy 2 tys. zł, zyskują prawo do powieszenia własnego baneru reklamowego bezpośrednio przy boisku. Wsparcie powyżej 5 tys. zł uprawnia do ekspozycji dwóch banerów na stadionie.

Osoby i firmy zainteresowane dołączeniem do programu lub poznaniem szczegółów regulaminu zapraszane są do kontaktu z prezes Zarządu, Joanną Wójcik (tel.: 508-345-426, e-mail: ks@drelow.pl).

Plk



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
terespolska

W „suchym porcie”, niegdyś największym w Europie

Niezwyczajny pomnik na 100-lecie PKP.
Piękna inicjatywa mieszkańców

Koło Gospodyń „Czerwone Szpileczki” wystąpiło z inicjatywą zbudowania w Małaszewiczach pomnika w hołdzie kolejarzom z okazji 100-lecia Polskich Kolei Państwowych. Mało tego, zdołało zachęcić wiele osób do pomocy w wykonaniu tego upamiętnienia i zorganizować uroczystość.

Właściwie kilka pokoleń kolejarzy w Małaszewiczach zażyło na ten pomnik. Jeszcze przed II wojną światową, dopiero w powstającej wówczas wsi, zamieszkali kolejarze, którzy pracowali w głównym węźle kolejowym w Brześciu, a później na kolei, którą rozbudowano też w Małaszewiczach na potrzeby dużego lotniska wojskowego i nowoczesnej jak na tamte czasy bazy paliwowej dla bombowców.

W czasie okupacji Niemcy utworzyli tam węzeł/port przeładunkowy służący do przygotowania ataku na ZSRR. Tuż po wojnie zaczęto budować obszar przeładunkowy, który uroczystie otwarto w 1949 roku. W powstałych w latach 50. terminalach przeładunkowych, głównie na potrzeby wojska, pracowało przy przeładunkach ok. 5 tys. osób. W największym w Europie „suchym porcie” w Małaszewiczach przez kilkadziesiąt lat miejsce pracy miały dziesiątki tysięcy ludzi z całego regionu. Przez prawie 60 lat istniała Dyrekcja Rejonów Przeładunkowych i krócej Dom Kultury Kolejarza, przy którym stała me-

talowa konstrukcja. Przekształcenia na kolei, wpuszczenie konkurencji oraz demontaż dawnej gospodarki, doprowadziły do olbrzymich zwolnień załóg i nawet zamknięcia wspomnianego domu kultury.

Inicjatywa wsparta
przez kolejarzy
i uczniów

Z pomysłem wykorzystania rdzewiejącej metalowej konstrukcji przy tym obiekcie wystąpili mężczyźni, którzy działają w „Czerwonych Szpileczkach” (panowie noszą czerwone trampki...), a koordynację wzięła w swoje ręce sołtys i zarazem przewodnicząca Kamila Korneluk-Waszczyk.

„Czerwone Szpileczki” odnotowały na swoim facebookowym profilu, że uzyskały wsparcie naczelników z Sekcji Utrzymania Taboru w Małaszewiczach Andrzeja Korneluka i Piotra Majkrzyka, którzy wraz z pracownikami oraz uczniami Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach przenieśli na teren przy zespole konstrukcję. Uczniowie pod czujnym okiem Piotra Majkrzyka i we współpracy z Sekcją Utrzymania Taboru w Małaszewiczach powoli złożyli wszystkie elementy pomnika w całość, odnowili je, pomalowali i przygotowali teren przy pomniku. Kilku mężczyzn pomalowało latarnie w tym miejscu.

- Bartłomiej Winnicki zakupił figurkę św. Katarzyny: patronki kolejarzy. Nasze Koło Gospodyń sfinansowało tablicę informującą o pomniku, a utalentowani uczniowie ZS przygotowywali nam dokumentację fotograficzną – podkreśla przewodnicząca.



Zdjęcie pamiątkowe Koła Gospodyń „Czerwone Szpileczki” przy odnowionym i wzbogaconym pomniku upamiętniającym kolejarzy z okazji 100-lecia PKP

Godne upamiętnienie
i poświęcenie

Wspomina, że 11 października uroczystości z okazji 100-lecia PKP zaczęły się mszą świętą w kościele p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Odprawili ją ks. Marian Daniluk oraz ks. Andrzej Wolański, którzy następnie wspólnie z proboszczem parafii prawosławnej w Kobylanach ks. Michałem Ciuchajem poświęcili odrestaurowany pomnik ustawiony na terenie Zespołu Szkół. Na tablicy znalazł się napis „W hołdzie Kolejarzom byłym, obecnym i przyszłym za pracę, trud i poświęcenie

przy tworzeniu historii polskiej kolei z okazji 100-lecia utworzenia Polskich Kolei Państwowych”.

- Część oficjalna uroczystości spod pomnika przeniosła się na świetlicę wiejską, gdzie przybyli goście oraz mieszkańcy Małaszewicz mogli usłyszeć historię powstania miejscowości niezwykle ciekawie przedstawioną przez panią Jadwigę Turulę – poinformowała nas Kamila Korneluk-Waszczyk.

Tamże o działaniach podjętych przy odnowieniu pomnika opowiedzieli Kamila Korneluk-Waszczyk, Bartłomiej Winnicki oraz Piotr Majkrzyk.

Następnie pani sołtys oraz rada sołecka wręczyły podziękowania wielu osobom pracującym przy odnowieniu pomnika oraz przygotowaniu uroczystości. Nie zabrakło też występów artystycznych, podczas których zaśpiewała Marlena Pytka oraz z pełną energią koncertował terespolski zespół Sonic Explosion.

Już od wielu lat „Czerwone Szpileczki” (panie, jak i też przewodnicząca najczęściej występują właśnie w szpilkach tego koloru) słyną nie tylko w gminie z organizowania imprez i innych wydarzeń integrujących mieszkańców.

Marek Pietrzela



Kamila Korneluk-Waszczyk, sołtys i przewodnicząca Koła Gospodyń „Czerwone Szpileczki” z Małaszewicz

Że było warto, nie mam
żadnych wątpliwości

- Pomysł odrestaurowania pomnika pojawił się w związku z potrzebą uczczenia 100-lecia PKP w naszych Małaszewiczach, miejscowości o bogatej historii kolejowej. Paweł Józefczuk i Mariusz Niczyporuk, członkowie naszego KGW „Czerwone Szpileczki”, zwrócili się do mnie z pomysłem, by ocalić od zniszczenia pomnik, który od dziesięcioleci stał przy Domu Kultury Kolejarzy i był symbolem miejscowości.

W działania związane z jego odrestaurowaniem włączyłam naczelników Sekcji Utrzymania Taboru w Małaszewiczach, Zespół Szkół im. Reymonta, związki zawodowe oraz wiele osób, instytucji gminnych i firm, które bardzo mocno zaangażowały się w prace na różnych etapach projektu. Odrestaurowanie pomnika i przygotowanie niedzielnego wydarzenia wymagało wiele czasu, energii, koordynowania różnych działań, setki telefonów i wiadomości. Ale że było warto, nie mam żadnych wątpliwości. Pomysł „Czerwonych Szpileczek” zjednoczył ludzi z różnych branż, w różnym wieku i o najróżniejszych poglądach, którzy w niezwykle przyjaznej i pełnej pozytywnych emocji atmosferze stworzyli piękny pomnik i wydarzenie, które na lata zapadnie w pamięci całej lokalnej społeczności.

Łódź motorowa dla OSP Terespol

Strażacy z terespolskiej OSP otrzymali nowoczesną łódź ratowniczą HR 410 z silnikiem zaburtowym o mocy 20 KM o wartości ponad 50 tys. złotych

12 października, w miejscowości Ruda-Huta (pow. chełmski), zarząd Stowarzyszenia Euroregion Bug wraz z mar-

szałkiem województwa lubelskiego Jarosławem Stawiarskim uroczystie przekazali gminom sprzęt ratowniczy zakupiony w ramach projektu „OSP na

straży środowiska. Transgraniczne działania zapobiegające skutkom zmian klimatu”.

Dla 20 gmin członkowskich zakupiono 20 płaskodennych

łodzi ratowniczych wraz z silnikami zaburtowymi i przyczepami podłodziowymi.

Jacek Danieluk, burmistrz Terespolu, podkreśla, że druhowie

są bardzo zadowoleni z otrzymania tego sprzętu, który niezwykle przyda się do działań na Bugu.

(Pim)



Student KUL z Ukrainy miał planować „krwawy piątek”! „Wyszukiwał w sieci treści związane z torturami oraz zadawaniem bólu”

Na co dzień cichy i spokojny student KUL pracujący po godzinach jako kierowca taksówki na aplikację. W rzeczywistości Yaroslav F. jest podejrzany o czynienie przygotowań do zabójstwa przypadkowej osoby.

Policja zatrzymała 21-latkę

W piątek (9 października) lubelscy policjanci otrzymali zgłoszenie, z którego wynikało, że student jednej z lubelskich uczelni zapowiadał o planowanym ataku z użyciem noża.

Z jego relacji wynikało, że tego dnia zabije przypadkową napotkaną osobę. Mężczyzna, zapowiadając dokonanie zbrodni, był bardzo pobudzony. Ponieważ zapowiedź jej dokonania wzbudziła realną obawę popełnienia przestępstwa, do działań natychmiast włączyli policjanci. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali 21-letniego obywatela Ukrainy. Jeden nóż policjanci znaleźli przy mężczyźnie, kolejne dwa, specjalistyczne noże - w miejscu jego zamieszkania.

Mężczyzna został osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych - informuje nadkomisarz Anna Kamola, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

11 października 21-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut czynienia przygotowań do zabójstwa przypadkowej napotkanej osoby przy użyciu noża, motywowanego nienawiścią rasową. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy.

„Wyrażał bezpośredni zamiar pozbawienia życia przypadkowych osób”

Śledztwo zostało zainicjowane zawiadomieniem władz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pracownik uczelni zgłosił niepokojące sygnały od słuchaczek seminarium, dotyczące agresywnych i ekstremistycznych wypowiedzi jednego ze studentów. Z ustaleń postępowania wynika, że Yaroslav F. na zajęciach chwalił popełnianie zbrodni, w tym o charakterze rasistowskim, wyrażał bezpośredni zamiar pozbawienia życia przypadkowych osób w ramach internetowego wyzwania pod nazwą „krwawy



Mężczyzna jest podejrzany o czynienie przygotowań do zabójstwa przypadkowej napotkanej osoby przy użyciu noża, motywowanego nienawiścią rasową oraz chęcią udziału w internetowym wyzwaniu „krwawy piątek”

piątek” oraz namawiał jedną ze studentek do przyłączenia się do tego typu działań - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Z dotychczasowych ustaleń śledczych wynika, że mężczyzna wszedł w posiadanie trzech noży. Jeden z nich nosił przy sobie. Z kolei w miejscu zamieszkania miał dwa specjalistyczne noże przeznaczone do rzucania.

Podejrzany motywował

się do popełnienia zbrodni poprzez oglądanie drastycznych materiałów w aplikacji Telegram. Wstępna analiza zabezpieczonego sprzętu elektronicznego (dwóch telefonów oraz laptopa) wykazała, że wyszukiwał w sieci treści związane z torturami oraz zadawaniem bólu - dodaje prok. Kozak. - Yaroslav F. podejmował starania o wejście w porozumienie z inną osobą w celu wspólnego dokonania zabójstwa, oferując jej udostępnienie

noża.

Podejrzany zamierzonego celu nie osiągnął dzięki natychmiastowej reakcji władz uczelni oraz interwencji policji. Mężczyzna został zatrzymany podczas wykonywania pracy kierowcy taksówki na aplikację. Prokurator przedstawił Yaroslavowi F. zarzut czynienia przygotowań do zabójstwa z motywacji zasługującej na szczególnie potępienie oraz z pobudek wynikających z nienawiści na tle różnic rasowych.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których kwestionował ustalenia faktyczne. Jak ustalono w toku dotychczasowych czynności, nie leczył się psychiatrycznie, a w środowisku studenckim był dotychczas postrzegany jako osoba cicha i spokojna.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w pełni podzielił argumentację prokuratora i uznał, że zebrany materiał dowodowy wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego czynu. Z uwagi na charakter planowanej zbrodni, realne zagrożenie dla życia i zdrowia obywateli oraz konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, Sąd zastosował wobec Yaroslava F. izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy - podsumowuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Za czynienie przygotowań do zabójstwa grozi podejrzanemu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Pijany kierowca potrącił rowerzystę i odjechał. Wpadł w ręce policji

PULAWY: Do zdarzenia doszło 13 października na ulicy Tysiąclecia Państwa Polskiego w Puławach.

Z ustaleń policjantów wynika, że 60-latek z gminy Puławy, kierując Volkswagenem Passatem, potrącił 49-letniego rowerzystę. Mężczyzna poruszał się prawidłowo po oznakowanym przejeździe dla rowerów. Kierowca zatrzymał się tylko na chwilę, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia.

O sytuacji zawiadomił policję przypadkowy świadek, który był

innym kierowcą. To on zauważył całe zdarzenie i przekazał informacje funkcjonariuszom. Na tej podstawie policjanci podjęli działania. W efekcie 60-latek został zatrzymany na terenie Puław.

Kierowca miał ponad 2 promile i sądowy zakaz

W trakcie czynności okazało się, że zatrzymany mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci ustalili też, że obowiązywał go sądowy



Prokurator zastosował wobec 60-latka dozór Policji oraz poręczenie majątkowe

zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych.

Jak wynika z informacji przekazanych w sprawie, 49-letniemu rowerzyście nic się nie stało. Potrącenie rowerzysty zakwalifikowano jako kolizję drogową. Po wytrzeźwieniu 60-latek został przesłuchany. Usłyszał również znacznie poważniejszy zarzut.

Prokurator zastosował dozór i poręczenie majątkowe

Prokurator zastosował wobec 60-latka dozór policji oraz poręczenie majątkowe. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, niestosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów oraz spowodowanie kolizji drogowej.

Joanna Niećko



Zbierają 15 milionów na leczenie syna. Po raz trzeci ukradziono skarbonkę

Rodzina 4-letniego Szymona Zelenta, z miejscowości Ruda Huta, zмага się z kolejnym trudnym doświadczeniem.

Jak poinformowali rodzice chłopca w mediach społecznościowych, skradziono następną skarbonkę, w której zbierano pieniądze na jego leczenie. To już trzeci taki przypadek. Tym razem puszka znajdowała się w sklepie sieci Stokrotka.

Każda skarbonka miała pomagać w gromadzeniu środków na terapię genową, której koszt, według informacji zamieszczonych na zbiórce, wynosi aż 15 milionów złotych. Rodzice chłopca nie ukrywają rozpacz i apelują o dalsze wsparcie.

Diagnoza, która zmieniła życie całej rodziny

Szymon Zelent urodził się w 2022 roku. Początkowo rozwijał się prawidłowo i był radosnym, aktywnym dzieckiem. Nic nie wskazywało na



Jednym z najbardziej poruszających momentów, o których opowiedzieli rodzice na stronie Facebook, była reakcja samego Szymka na wiadomość o kradzieży. Czterolatek zapytał: „I nie będzie pieniędzy na leczenie?” Foto: FB: Szymek kontra DMD

to, że jego rodzina wkrótce stanie przed dramatyczną walką o zdrowie i przyszłość syna.

Jak opisują rodzice w zbiorce prowadzonej w serwisie Siepomaga, w czerwcu, gdy chłopiec źle się poczuł i pojawiły się u niego biegunka oraz wymioty, rodzina zgłosiła się do szpitala. Początkowo podejrzewano infekcję. Wyniki

badan wzbudziły jednak niepokój lekarzy, dlatego Szymek został skierowany do kolejnej placówki w celu przeprowadzenia dokładniejszej diagnostyki.

Wówczas rodzice usłyszeli diagnozę, która całkowicie zmieniła ich życie. U chłopca rozpoznano dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD). Podejrzenia lekarzy potwier-

dziły następnie badania genetyczne.

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a jest rzadką chorobą genetyczną prowadzącą do postępującego osłabienia i zaniku mięśni. Z czasem może powodować poważne problemy z poruszaniem się, a także zaburzenia pracy mięśnia sercowego i mięśni oddechowych.

Nadzieją jest terapia genowa. Jej koszt to 15 milionów złotych

Obecnie Szymek nadal może chodzić, biegać, skakać i bawić się. Rodzice podkreślają jednak, że widoczny na co dzień dobry stan chłopca nie oznacza, że choroba nie postępuje.

Rodzina szuka możliwości leczenia, które może pomóc w walce z chorobą. Jedną z nadziei jest terapia genowa, której koszt, zgodnie z aktualizacją zbiórki z 25 czerwca br., oszacowano na 15 milionów złotych. Kwota została zaktualizowana na podstawie aktualnych kosztorysów terapii i obowiązującego kursu walut.

Tak ogromna suma przekracza możliwości finansowe rodziny. Dlatego rodzice zwrócili się o pomoc do darczyńców, licząc na to, że wspólnymi siłami uda się zgromadzić potrzebne środki.

Trzecia skarbonka została skradziona

W ostatnim czasie rodzinę spotkał kolejny cios. Jak poinformowali rodzice na profilu „Szymek kontra DMD”, skradziono trzecią skarbonkę, do której klienci sklepów wrzucali pieniądze na leczenie chłopca. Tym razem puszka znajdowała się w sklepie sieci Stokrotka.

Według relacji rodziny poprzednie kradzieże zostały zgłoszone policji, jednak postępowania umorzono. Rodzice przekazali, że w otrzymanym piśmie wskazano na „zbyt małą karalność czynu”.

W przypadku najnowszej kradzieży w sklepie miał znajdować się monitoring. Rodzina wyraziła nadzieję, że pozwoli on ustalić sprawcę i że zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności.

Dla bliskich Szymka utrata skarbonki oznacza nie tylko stratę pieniędzy, ale również

kolejne obciążenie emocjonalne w czasie, gdy koncentrują się na walce o zdrowie dziecka.

„I nie będzie pieniędzy na leczenie?”

Jednym z najbardziej poruszających momentów, o których opowiedzieli rodzice na stronie Facebook, była reakcja samego Szymka na wiadomość o kradzieży. Czterolatek zapytał: „I nie będzie pieniędzy na leczenie?”

To pytanie szczególnie mocno dotknęło jego bliskich. Chłopiec zaczyna rozumieć sytuację, w której się znajduje, a rodzice muszą mierzyć się z kolejnymi trudnościami w zbieraniu pieniędzy potrzebnych na terapię.

Rodzina nie ukrywa smutku, żalu i bezradności. Mimo kolejnych przeciwności nie zamierza jednak rezygnować z walki o przyszłość syna.

Osoby, które chcą pomóc chłopcu, mogą wesprzeć zbiórkę prowadzoną w serwisie Siepomaga.

Zbiórka na leczenie Szymka Zelenta: <https://www.siepomaga.pl/szymonek-zelent>

Magdalena Kołcon

„Bóle chwytały mnie na drodze”. 88-letni pan Antoni przeszedł podwójną operację nowotworów w lubelskim szpitalu

Pan Antoni ma 88 lat i przeszedł podwójną operację w szpitalu przy ul. Jaczewskiego. Lekarze podczas jednej operacji usunęli dwa niezależne nowotwory – raka jelita grubego i raka nerki. Dzięki temu pacjent uniknął dwóch oddzielnych znieczuleń i dwóch okresów rekonwalescencji.

„Nie ma na co czekać”

- Miałem takie kłopoty, że w żołądku pojawiało się bulgotanie, „gotowanie” i inne dziwne objawy. Zaczęły się też bóle w prawej pachwinie. Bardzo przeszkadzało mi to w codziennym funkcjonowaniu, bo bóle chwytały mnie na drodze i szukałem przystanku, żeby gdzieś sobie usiąść. Bolało mnie również w nocy, a do tego doszedł stan podgorączkowy. Musiała być tego jakaś przyczyna, próbowałem szukać ratunku. W badaniu kolonoskopowym wyszedł nowotwór w jelicie grubym. Do tego miałem jeszcze bóle w okolicach prawej nerki,



Oba zabiegi przeprowadzono z wykorzystaniem robota chirurgicznego da Vinci

więc pani gastroenterolog skierowała mnie do urologa. Ten od razu zdecydował o wykonaniu rezonansu magnetycznego, który wykazał zmianę w nerce. Skierowano mnie do chirurga, pana doktora Adama Alzubediego. Doktor przejrzał wszystkie dokumenty i stwierdził, że nie ma na co czekać. Podjęto decyzję, że operację należy wykonać jak najszybciej - opowiada pan Antoni.

Dodatkowo - z racji wieku pacjenta i jednocześnie możliwości ograniczenia liczby interwencji chirurgicznych oraz zmniejszenia obciążenia organizmu leczeniem, zdecydowano się na rzadkie rozwiązanie.

Polegało na przeprowadzeniu dwóch różnych procedur robotycznych - usunięcia raka jelita grubego i raka nerki podczas jednej operacji. Takiemu rozwiązaniu sprzyjało położenie guzów. Oba znajdowały się po prawej stronie ciała mężczyzny.

Rzadki przypadek

Operację przeprowadziły zespoły Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Leczenia Żywnościowego oraz Klinicznego Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej. Lekarzem Kierującym pierwszej jednostki jest dr hab. n. med. Witold Zgodziński, prof. UMLub,

a drugiej - dr hab. n. med. i n. o zdr. Przemysław Mitura.

- Rzadko zdarza się, że pacjent operowany jest jednocześnie z powodu nowotworów dotyczących dwóch różnych narządów. Tu szczęśliwie znajdowały się one po tej samej stronie ciała. Dzięki temu mogliśmy zaplanować minimalnie inwazyjny zabieg operacyjny, który udało się wykonać podczas jednego zadokowania robota chirurgicznego. Po skończeniu etapu dotyczącego jelita grubego wystarczyło zamienić się sterami z dr. hab. n. med. Przemysławem Miturą z Klinicznego Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej, który wykonał drugi etap operacji dotyczący nerki. Zabieg na dwóch narządach wykonaliśmy w czasie standardowej, pojedynczej operacji, co znacząco zmniejszyło uraz związany z leczeniem - tłumaczy dr n. med. Adam Alzubedi, chirurg z Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Leczenia Żywnościowego USK nr 4 w Lublinie.

Nie była konieczna zmiana ułożenia robota ani pacjenta, wymiana narzędzi czy wyko-

nanie dodatkowych dostępów narządowych. Jedyną zmianą podczas operacji była zamiana operatorów przy konsoli robota.

- Po zakończeniu części dotyczącej jelita wraz z zespołem przystąpiłem do procedury radykalnego usunięcia sporych rozmiarów guza nerki. Dużą zaletą podwójnej operacji był brak konieczności kolejnego znieczulenia pacjenta. U osoby starszej stanowi to bowiem istotne obciążenie dla organizmu. Co również istotne, mimo rozmiaru guza udało się zachować nerkę, która nadal będzie pełnić swoją funkcję, i usunąć jedynie zmianę nowotworową. Zastosowanie robota da Vinci pozwoliło na precyzyjne przeprowadzenie zabiegu przez niewielkie nacięcia, co ogranicza uraz operacyjny i może sprzyjać szybszemu powrotowi do sprawności - mówi dr hab. n. med. i n. o zdr. Przemysław Mitura, Lekarz Kierujący Klinicznym Oddziałem Urologii i Onkologii Urologicznej USK nr 4 w Lublinie.

Jak zaznacza dr Alzubedi, powodzenie operacji było

efektem pracy zespołu na sali operacyjnej, całego procesu przygotowania oraz opieki nad pacjentem. Obejmował on m.in. odpowiednią kwalifikację do zabiegu i konsultację anestezjologiczną, podczas której oceniono wydolność mężczyzny i ryzyko wystąpienia powikłań. Do tego ważną rolę odegrała poprawa stanu odżywienia - pacjent objęty był opieką zespołu Poradni Leczenia Żywnościowego USK nr 4. Istotne było również poinformowanie mężczyzny o planowanym przebiegu operacji, możliwym ryzyku, procesie rekonwalescencji i warunkach wypisu ze szpitala. Oprócz tego na powodzenie leczenia wpłynęła właściwie prowadzona opieka pooperacyjna i wczesna rehabilitacja.

Obecnie pan Antoni czuje się dobrze. Sama hospitalizacja trwała cztery dni. - Trafiłem na wspaniałych ludzi i złotą obsługę. Dziękuję wszystkim, których spotkałem, szukając poprawy swojego zdrowia - mówi pacjent.

Joanna Niecko
REG

Ćwierć wieku naszej „Wspólnoty”!

Razem świętujemy ten wyjątkowy jubileusz

Grupa Wydawnicza „Wspólnota”, założona i prowadzona przez Mateusza Orzechowskiego, oficjalnie rozpoczyna świętowanie jubileuszu 25-lecia swojego istnienia. To dwadzieścia pięć lat, odkąd po raz pierwszy ruszyliśmy w teren, by opisywać lokalną rzeczywistość, wspierać mieszkańców i patrzeć na ręce lokalnej władzy.

Wszystko zaczęło się od głębokiej wiary w sens istnienia dziennikarstwa bliskiego ludziom i ich codziennym sprawom. Przez ćwierć wieku z lokalnej inicjatywy zrodziło się prężnie działające, niezależne wydawnictwo medialne – dziś jedno z największych w całej Polsce.

Najpierw był Radzyń Podlaski. Ale Czytelnicy chcieli więcej...

Pierwsza była „Wspólnota Radzyńska”, w grudniu 2001 roku. Szybko okazało się, że mieszkańcy północnej części województwa lubelskiego potrzebują gazety, która stoi po ich stronie, słucha ich głosu i patrzy władzy na ręce. To właśnie wtedy, ze wsłuchiwania się w potrzeby lokalnej społeczności, dojrzała wizja stworzenia w pełni niezależnego tytułu. Zaufanie, jakim obdarzyli nas Czytelnicy w Radzynie, dały impuls do rozwoju Wydawnictwa.

Stopniowo „Wspólnota” wchodziła na nowe tereny. W 2004 roku wystartowaliśmy ze „Wspólnotą Łukowską”, a w 2006 roku ze „Wspólnotą Lubartowską” i „Wspólnotą Międzyrzeczą”.

Wobec pozytywnego od-

zewu od naszych Czytelników rozwijaliśmy się dalej. W 2008 roku ruszyły „Wspólnota Bialska” i „Wspólnota Parczewska”. Nie zamierzaliśmy się zatrzymywać – w 2013 roku ukazała się pierwsza „Wspólnota Puławska”, z kolei w 2015 roku weszliśmy do kolejnych dwóch powiatów – chodzi o „Wspólnotę Opolską” i „Wspólnotę Łęczyńską”.

Wyszliśmy poza granice województwa

Gdy świętowaliśmy 15-lecie Wydawnictwa, mieliśmy dziewięć lokalnych gazet. Dekadę później gazet mamy już ich kilkanaście, a nasza działalność sięga już poza granice województwa lubelskiego.

W kolejnych latach zaczęliśmy wydawać gazety w powiatach ryckim i biłgorajskim oraz garwolińskim (woj. mazowieckie), a od lipca 2026 roku ruszyliśmy z regularnym miesięcznikiem w stolicy naszego województwa – „Lublin24”.

Na tym nie poprzestajemy. Mateusz Orzechowski, właściciel Wydawnictwa „Wspólnota” kupił w Wielkopolsce sieć gazet, które wcześniej należały do państwowego giganta Polska Press. Wznosił tam wydawanie tytułów wcześniej

zamkniętych, jak np. Rzecznik Krotoszyńska. Ostatnim jego nabytkiem jest największy portal sportowy w Wielkopolsce – Sportowy Poznań.

A to wszystko w czasach potężnego kryzysu na rynku prasowym. Gdy inni zrywają działalność i zamykają gazety, my patrzymy szerzej i szukamy szans na dalszy rozwój. Dzięki doświadczeniu, dobrej organizacji pracy i kreatywności naszego zespołu. I przede wszystkim – dzięki Wam, drodzy Czytelnicy! Już teraz zapowiadamy, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa.

Imponująca sieć w... sieci

A jeśli chodzi o internet – na tym polu rozwijamy się równie prężnie. Wydawanie gazet łączymy z prowadzeniem portali. Mamy ich już niemal 20!

Dzięki temu jeszcze szybciej docieramy do jeszcze większej liczby odbiorców – imponująca sieć portali już teraz generuje milionowe zasięgi. A będzie jeszcze lepiej. Duży nacisk kładziemy na rozwój naszych mediów społecz-

nościowych, by być bliżej naszych Odbiorców i trafić do nich jeszcze precyzyjniej.

Plebiscyty z okazji 25-lecia „Wspólnoty”. Pomóż nam docenić najlepszych!

Tymczasem przed nami jubileusz ćwierćwiecza „Wspólnoty”. Chcemy świętować go razem z Wami! Jednym z elementów jubileuszu będą plebiscyty.

Dobrze znacie nasze coroczne wybory „Człowieka Roku”. Tym razem podnosimy poprzeczkę i szukamy tych, którzy budowali naszą lokalną tożsamość przez ostatnie 25 lat.

Jako Wydawnictwo „Wspólnota”, która jest aktywnym uczestnikiem lokalnego życia w naszym regionie, chcemy docenić tych, którzy napędzają i kreują rzeczywistość na naszych terenach.

Liczymy na Wasze zaangażowanie, drodzy Czytelnicy. Zgłaszajcie swoich kandydatów we wszystkich trzech kategoriach naszych plebiscytów. Do zgłaszania nominacji zachęcamy

KATEGORIE PLEBISCYTOWE

Ludzie 25-lecia

uhonorujemy osoby, które swoją postawą, pracą i zaangażowaniem wywarły największy wpływ na kształtowanie naszych Małych Ojczyzn.

Wydarzenia 25-lecia

wyberzemy przedsięwzięcia, inicjatywy, zdarzenia mające największe znaczenie dla Waszych lokalnych społeczności

Firmy 25-lecia

przedsiębiorstwa, które przez lata swojej działalności nie tylko rozwinęły swój biznesowy potencjał, ale w istotny sposób wpłynęły na funkcjonowanie regionu.

również samorządy, stowarzyszenia i inne organizacje.

Po utworzeniu list nominowanych także Wy będziecie decydować o tym, kto trafi do zaszczytnego grona Ludzi 25-lecia. O ostatecznej liście laureatów zadecydują głosy Czytelników i Kapituły (w przypadku Ludzi 25-lecia) oraz Kapituły w przypadku Wydarzeń i Firm.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

Zgłoszenie zawierające: imię i nazwisko kandydata/ zawod, funkcja społeczna/

powiat/ krótkie uzasadnienie zgłoszenia/ kontakt do kandydata nr. telefonu lub e-mail (jeśli posiadasz - nieobowiązkowe)/ dane osoby zgłaszającej (nieobowiązkowe).

Zgłoszenie prześlij na plebiscyt@24wspolnota.pl. Formularz znajdziesz też na naszych stronach internetowych. Na zgłoszenia czekamy do 10 listopada.

Plebiscyty zwieńczymy uroczystą galą na początku 2027 roku.

Dominik Smagała

REKLAMA

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne

KORNEX 
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

-  odbiór makulatury
-  odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580



Dwór Osmolice
zaprasza na

SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Rodzice nie przestają walczyć o zdrowie Igorka! Wystąpili w „Sprawy dla reportera”



Igorek z mamą i z przyjaciółmi, którzy pomagają nagłaśniać zbiórkę na leczenie chłopca podczas rozmowy z Elżbietą Jaworowicz w Stoczku Łukowskim

POWIAT ŁUKOWSKI: Pięcioletni Igorek ze Stoczka Łukowskiego zmagają się z ultraradką chorobą Battena. Jego rodzice: Weronika i Artur Stosio nie ustają w poszukiwaniu leczenia dla ukochanego dziecka. O ich walce o zdrowie syna, nadziei na terapię genową i potrzebnej pomocy opowiedzieli w programie „Sprawa dla reportera”.

O Igorku już pisaliśmy na naszych łamach. Chłopiec urodził się zdrowy i rozwijał prawidłowo. Biegał, mówił. Objawy choroby były na początku dyskretne: problemy z równowagą i regres mowy. Rodzice szukali przyczyny.

Choroba Battena CLN6

W listopadzie 2025 roku poznali diagnozę: syn choruje na ultraradką chorobę Battena - CLN6, która prowadzi do stopniowej utraty wzroku, mowy, zdolności ruchu i wszelkich umiejętności. Prowadzi do śmierci...

– Nasz radosny chłopiec stoi w obliczu tak wielkiego cierpienia! Choroba bezlitośnie odbiera sprawność jego rąk. Coraz gorzej chodzi, traci równowagę, a są dni, kiedy nie mówi. Potrzebuje pomocy w codziennym funkcjonowaniu – nie jest w stanie sam poradzić sobie na schodach, w toalecie czy przy jedzeniu, potrzebuje stałej obecności osoby dorosłej – mówią rodzice Weronika i Artur Stosio.

Od czasu straszliwej diagnozy państwo Stosio odwiedzają wielu specjalistów i szukają ratunku także za granicą. Obecnie chłopiec przyjmuje lek miglustat, który może spowolnić postęp choroby, ale nie jest refundowany. Rodzice muszą kupować go sami. Koszt jednego opakowania – 84 kapsułek – to 17–20 tys. zł.

Wyjazd do USA

W lipcu Igorek przeszedł konsultację w Rady Children's Hospital w San Diego i został zakwalifikowany jako kandydat do udziału w badaniach klinicznych nad terapią genową w Stanach Zjednoczonych. Koszty związane z tą szansą są jednak ogromne. Sama procedura ma kosztować około 790 tys. zł, a do tego trzeba doliczyć podróż i pobyt w USA.

Rodzice nieustannie szukają pomocy dla syna i nagłaśniają sprawę w mediach lokalnych i ogólnopolskich. Zgłosili się także do „Sprawy dla reportera”, programu, który prowadzi redaktor Elżbieta Jaworowicz, od kilkudziesięciu lat nagłaśniając problemy zwykłych ludzi i niosąc pomoc.

Dziennikarka w Stoczku

W czwartek, 15 sierpnia ich historia została opowiedziana w „Sprawie dla reportera” Elżbiety Jaworowicz.

Najpierw dziennikarka przyjechała do Stoczka Łukowskiego, aby zobaczyć, jak żyje Igorek i jego bliscy. Młodym rodzicom podczas nagrań towarzyszyli motocykliści z Klubu Motocyklowego CWS, którzy wspierają zbiórkę na leczenie Igorka. Panowie przewieźli Elżbietę Jaworowicz w koszu, aż „poczuła wiatr we włosach”. O sytuacji rodziny wypowiadały się także panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Zabiela, znajomi, panie z przedszkola Igorka. Na nagraniach ze Stoczka zobaczyliśmy uśmiechniętego przedszkolaka, który interesuje się kosmosem, odgaduje nazwy planet, ale choroba zabrała mu możliwość wypowiedziania się i zniekształciła jego mowę.

W studiu TVP 1

W drugiej części programu w studiu „Sprawy dla reportera” w TVP1 zasiedli eksperci, lekarze, prawnicy, słynny mecenas Kaszewiak i rodzice Igorka.

– Igorek nie miał szczęścia, bo na loterii życia wyciągnął najtrudniejszy los, ale za to ma genialnych rodziców. Wykształceni ludzie z tak zwanej prowincji, mieli zuchwałość i odwagę szukać ratunku za oceanem, w San Diego. Choroba Battena, jak się dowiedziałam z listu, to właśnie to, co uderzyło w państwa synka – zaczęła Elżbieta Jaworowicz, przedstawiając Weronikę i Artura Stosio.

Szukajcie sami

Pani Weronika opowiedziała o swoim dramacie, kiedy lekarze nie dawali Igorkowi żadnych szans.

– Od lekarza usłyszałam, że z mojego dziecka nic nie będzie, pani redaktor. To jest cytat. Żeby inaczej planowała rodzinę. Że nie da się zrobić nic. Nie ma lekarstwa, nie ma leczenia, nie ma nic. „Jeżeli chcecie wiedzieć, na co choruje wasze dziecko, to musicie szukać sami” – tak nam powiedziano – mówiła pani Weronika.

– Prawie dwa lata szukaliśmy odpowiedzi, jeżdżąc od gabinetu do gabinetu, od terapeuty, przez neurologów, immunologów i masę specjalistów. Szukaliśmy diagnozy. Trafiłam do neurolog z Warszawy, która jako pierwsza potraktowała mnie poważnie. Powiedziała, że zostało nam tylko badanie genetyczne, które jest bardzo drogie, ale może dać nam odpowiedź. Polski system zdrowia nie refunduje takich badań. Płaci się za nie ponad 10 tysięcy złotych – relacjonowała mama.

Wynik, który poraża

Państwo Stosio dostali wynik badania na maila. Żadnego telefonu, żadnego wytłumaczenia, z czym się mierzą.

– Zostaliśmy po prostu sami. Wszystko było napisane trudnym językiem, nie do zrozumienia dla zwykłych ludzi. Wynik był taki, że jest choroba: ceroidolipofuscynoza typu 6 (CLN6). Nie wiedzieliśmy, co to jest. Wpisaliśmy to w internet i wtedy nasz świat się za-



Weronika i Artur Stosio, rodzice chorego Igorka, opowiedzieli o swojej sytuacji w studiu „Sprawy dla reportera” w TVP1



Prezes Klubu Motocyklowego, pan Leszek, weteran szos, przewiózł Elżbietę Jaworowicz w koszu, aż „poczuła wiatr we włosach”

łamał. Ta choroba wyłącza po kolei wszystkie umiejętności, jakie dziecko zdobyło. Dziecko się cofa, regresuje, aż następuje śmierć – mówiła zrozpaczona mama, nie kryjąc łez.

Terapia genowa w San Diego

W Polsce lekarze rozkładali ręce, nie umieli pomóc Igorkowi. W poszukiwaniu ratunku rodzice na własną rękę znaleźli fundację Cure Batten w USA, z którą nawiązali kontakt. Dowiedzieli się, że fundacja razem ze szpitalem w San Diego poprowadzi badania kliniczne nad terapią genową CLN6.

– To, że my dotarliśmy do San Diego, to są moje nieprzespiane noce. Pisanie maili po całym świecie, do różnych ośrodków naukowych, do laboratoriów. Od osoby do osoby. Docierałam do kolejnych osób, które otwierały jakieś drzwi. Mam kontakt z rodzicami z całego świata i wszyscy na całej kuli ziemskiej tak naprawdę szukamy tego finansowania dla fundacji w San Diego – na sfinansowanie badań

klinicznych, w których Igorek i inne chore dzieci mogłyby wziąć udział. Potrzeba 4 milionów dolarów – wyznała mama.

– Ja głęboko w to wierzę, że jeśli zdążymy zebrać pieniądze na czas, choroba u Igorka zahamuje. I ja jeszcze będę w stanie wszystko, co utracił, ponownie wypracować – mówiła pani Weronika.

Kupić czas

Aby doczekać do tych badań, Igorek zażywa specjalistyczny lek miglustat.

– Lek, który zapisano nam w szpitalu w San Diego, ma pomóc nam kupić trochę czasu dla synka. Jest dostępny i zarejestrowany w Polsce, ale nie stosuje się go w leczeniu choroby Igorka. W przypadku Igorka byłoby to podanie eksperymentalne. Jedno opakowanie kosztuje nawet 20 tys. zł i wystarcza na trochę ponad miesiąc. Igorek przyjmuje obecnie dwie kapsułki dziennie – mówiła mama.

– Odmówiono nam sfinansowania i refundacji leku, który

może pomóc Igorkowi doczekać do badań klinicznych. Byłam nawet w Sejmie. Wysłuchali mnie, ale większej pomocy nie otrzymaliśmy – opowiedziała pani Weronika w programie.

W innych krajach

– Mam kontakt z rodzicami z całego świata, w tym też z Europy. Jest dziecko z Portugalii, również pięcioletni chłopczyk, którego mama nie musiała szukać pomocy na drugim końcu świata. Tam, w Portugalii, dziecko od razu dostało lek w trybie eksperymentalnym, w takim trybie, jaki chcemy uzyskać – dodała pani Weronika.

Konsultantka krajowa

Obecna w studiu prof. Jolanta Sykut-Cegielska, konsultantka krajowa w dziedzinie pediatrii metabolicznej, wyjaśniła rodzicom Igorka, że mogą starać się o zgodę Komisji Bioetycznej na leczenie eksperymentalne i jego dofinansowanie. Zdaniem profesora terapia prowadzona pod kontrolą lekarzy mogłaby spo-

prawie dla reportera” u Elżbiety Jaworowicz

wolnić rozwój choroby i pomóc chłopcu zachować sprawność do czasu ewentualnego zakwalifikowania go do terapii genowej.

– Zgadzam się absolutnie z państwem, że taka terapia, nadal eksperymentalna, ale dobrze monitorowana, mogłaby być takim pomostem, żeby choroba spowolniła i żeby dziecko nie straciło tych umiejętności, które potem mogą sprawić, że zostanie zakwalifikowane do terapii genowej – powiedziała prof. Jolanta Sykut-Cegielska.

Konsultantka krajowa zadeklarowała, że poprze takie rozwiązanie, jeśli uzyska ono zgodę Komisji Bioetycznej.

Obiecana pomoc

Rodzice Igorka przyznali, że wcześniej ani żadna instytucja, ani żaden lekarz nie poinformowali ich o takiej możliwości.

– Porozmawiam z lekarzami, z zespołem z Centrum Zdrowia Dziecka. I wspólnie się zastanawiamy. Myślę, że w Instytucie – Pomniku Centrum Zdrowia Dziecka – mogą zarejestrować takie badanie kliniczne – obiecała prof. Sykut-Cegielska.

– Ja uznaję, że to jest zobowiązanie do pomocy – podsumowała Elżbieta Jaworowicz.

Zbiórka nadal trwa

Na portalu Siepomaga.pl nadal trwa zbiórka pieniędzy, które mają pokryć koszty obecnego i przyszłego leczenia, diagnostyki i ewentualnego wyjazdu Igorka do Stanów Zjednoczonych. Każda wpłata przybliży rodzinę do celu, a czas ma ogromne znaczenie, ponieważ choroba postępuje. Dlatego dziękujemy w imieniu rodziców Igorka za wsparcie, jakie otrzymał on do tej pory, i prosimy o dalszą pomoc dla małego mieszkańca Stoczka Łukowskiego.

mo



Młodym rodzicom podczas nagrań towarzyszyli motocykliści z Klubu Motocyklowego CWS, którzy wspierają zbiórkę na leczenie Igorka

POMÓŻ IGORKOWI!

- 1 Wpłać pieniądze na stronie Siepomaga.pl, tytuł zbiórki: „Ta choroba prowadzi do przedwczesnej śmierci Ratuj małego Igorka!”. Wpłaty można dokonywać na stronie: www.siepomaga.pl/igor-stosio
- 2 Wyślij SMS charytatywny: nr tel.: 75365, treść SMS: 0888651
- 3 GRUPA LICYTACYJNA NA FACEBOOKU: Armia Igorka – Licytujemy i pomagamy! To nie jest zwykła grupa – to front walki o życie chłopca, którego świat powoli znika
- 4 Przekaz 1,5% podatku: Numer KRS 0000396361 Fundacja Siepomaga, cel szczegółowy 1,5%: 0888651 Igor

Ostrzeliwał mieszkania z wiatrówki



Według ustaleń policjantów mężczyzna oddawał strzały z okien pobliskiego pustostanu. Foto: KMP Lublin

Policjanci z III Komisariatu Policji w Lublinie zatrzymali 43-letniego mieszkańca miasta podejrzanego o uszkodzenie szyb w dwóch mieszkaniach przy ulicy Krętej. Mężczyzna miał strzelać z wiatrówki z okien pobliskiego pustostanu. Łączna wartość strat została oszacowana na 4,5 tysiąca złotych.

Do pierwszego zdarzenia doszło w sierpniu bieżącego roku. Wówczas jeden z mieszkańców ulicy Krętej zgłosił uszkodzenie okien balkonowych. Na szybach drzwi balkonowych ujawniono pięć odprysków powstałych w wyniku uderzenia śrutu. Właściciel oszacował straty na około 3 tysiące złotych.

Do kolejnego podobnego incydentu doszło na początku września. Tym razem uszkodzeniu uległa zewnętrzna szyba okna w innym mieszkaniu przy tej samej ulicy. Na

balkonie właściciel znalazł stalową kulę, która mogła spowodować zniszczenie. Straty oszacowano na 1,5 tysiąca złotych.

Na szczęście w żadnym z tych przypadków nikt nie odniósł obrażeń.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z III Komisariatu Policji w Lublinie. Ustalili, że za oba zdarzenia może odpowiadać 43-letni mieszkaniec miasta. Według ustaleń policjantów mężczyzna oddawał strzały z okien pobliskiego pustostanu.

Podczas przeszukania jego domu funkcjonariusze znaleźli wiatrówkę oraz metalowe kulki. Zatrzymany przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia.

Za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Felieton Europoła Krzysztofa Hetmana



Dzieciństwo offline, przyszłość online

Jeszcze kilkanaście lat temu największym zmartwieniem rodziców było to, że dziecko za długo gra w piłkę na podwórku i wróci do domu z podartymi spodniami.

Dziś coraz częściej martwimy się o coś znacznie poważniejszego: o świat, który mieści się w ekranie smartfona. Świat bez granic, bez nadzoru i bez odpowiedzialności. Świat mediów społecznościowych.

Patrzę na młodych ludzi z punktu widzenia ojca: dzisiaj dzieciaki dorastają w rzeczywistości całkowicie odmiennej od tej, jaką znaliśmy my. To pokolenie nie zna świata bez Internetu, ale coraz częściej nie zna także świata bez nieustannego porównywania się z innymi, bez presji lajków i bez algorytmów walczących o każdą minutę ich uwagi.

Nie są to wyłącznie obawy rodziców. Dane pokazują rosnącą liczbę nastolatków mających symptomy problematycznego korzystania z mediów społecznościowych. Eksperti wskazują również na związki między nadmierną aktywnością w sieci a pogorszeniem dobrostanu psychicznego, zaburzeniami snu i

trudnościami w budowaniu relacji rówieśniczych.

Nie chodzi jednak, również mi osobiście, o walkę z technologią. Nowoczesne narzędzia cyfrowe otwierają przed młodymi ludźmi ogromne możliwości edukacyjne i rozwojowe. Problem polega na tym, że media społecznościowe coraz częściej przestają być narzędziem, a stają się środowiskiem kształującym emocje, postawy i sposób postrzegania świata przez dzieci.

Coraz więcej państw dostrzega ten problem. Australia zdecydowała się na wprowadzenie regulacji ograniczających dostęp do mediów społecznościowych osobom poniżej 16. roku życia. Celem jest lepsza ochrona dzieci przed cyberprzemocą, szkodliwymi treściami oraz mechanizmami uzależniającymi stosowanymi przez największe platformy internetowe.

Uważam, że podobna dyskusja powinna odbyć się również w Unii Europejskiej. Ograniczenie dostępu do mediów społecznościowych dla osób poniżej 16. roku życia nie jest zamachem na wolność. To rozsądna forma ochrony młodych ludzi w okresie, gdy ich osobowość, odporność emocjonalna i system wartości dopiero się kształtują.

Oczywiście sama granica wieku nie wystarczy. Potrzebujemy edukacji cyfrowej, wsparcia rodziców oraz większej odpowiedzialności firm technologicznych. Nie możemy pozostawiać rodzin samych wobec wyzwań, które tworzy współczesny świat cyfrowy.

Europa została zbudowana na przekonaniu, że rozwój człowieka jest ważniejszy niż doraźny interes ekonomiczny. Dlatego dziś musimy postawić pytanie nie o to, czy stać nas na ograniczenie dostępu dzieci do mediów społecznościowych, lecz czy stać nas na bezczynność wobec eskalacji przemocy, czego ostatnio boleśnie doświadczyliśmy w Polsce.

Przyszłość naszych dzieci zależy nie od tego, jak wcześniej założą konto na kolejnej platformie. Zależy od tego, czy damy im czas, by najpierw nauczyły się żyć w prawdziwym świecie. A to jest obowiązek, od którego nie możemy się uchylić.



Finał akcji „Misja Maraton – Biegne dla Zuzi”

Dziewięć tysięcy złotych i pokonany królewski dystans

Dariusz Wadowski zrealizował swoje wielkie sportowe i społeczne wyzwanie. Pasjonat biegania pokonał królewski dystans podczas Maratonu Warszawskiego, wieńcząc wielomiesięczny projekt charytatywny na rzecz Zuzanny Kowalskiej.

Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności oraz wsparciu darczyńców udało się zebrać 9 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na kosztowną i niezbędną rehabilitację zmagającej się z ciężką niepełnosprawnością dziewczyny.

Początek tej inicjatywy sięga końcówki zimy, kiedy Dariusz Wadowski po raz kolejny postanowił nadać swoim sportowym zmaganiom głębszy sens. Biegacz od lat konsekwentnie łączy pokonywanie kolejnych kilometrów z pomocą potrzebującym. W poprzednich sezonach zdobył Koronę Polskich Półmaratonów, ukończył wymagający bieg Ultra Roztocze oraz regularnie uczestniczył w akcji Biegam Dobrze podczas Półmaratonu Warszawskiego, zbierając fundusze dla podopiecznych Fundacji Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową. W tym roku poprzeczka powędrowała na sam szczyt, a celem stał się dystans 42 kilometrów i 195 metrów, dedykowany konkretnej osobie.

Długa walka o powrót do sprawności

Bohaterką projektu została Zuzanna Kowalska. Młoda kobieta od urodzenia mierzy się z przepukliną oponowo-rdzeniową oraz skomplikowanym zniekształceniem kręgosłupa. W swoim życiu przeszła już 14 poważnych zabiegów chirurgicznych. Mimo barier fizycznych i ogromnego bólu wykazała się niezwykłym hartem ducha, kończąc szkołę oraz podejmując naukę na



Warszawski bieg przeszedł do historii, a zbiórka została pomyślnie domknięta. Pozostał jednak dowód na to, że lokalna solidarność potrafi przełożyć pasję jednostki na realną ulgę w cierpieniu drugiego człowieka

studiach. Codzienne funkcjonowanie Zuzi wymaga jednak ciągłej, specjalistycznej fizjoterapii. Koszt jednodobowego turnusu rehabilitacyjnego wraz z transportem sięga niemal 2 tysięcy złotych, co stanowi gigantyczny ciężar dla domowego budżetu.

Pierwsze spotkanie biegacza z Zuzanną odbyło się w lutym podczas Wojewódzkiego Złotu Morsów, gdzie wspólnie ze Stowarzyszeniem Łęczyńskie Morsy z Corsy zorganizowano pierwsze zbiórki na jej leczenie. To właśnie wtedy zrodziła się idea, aby cały cykl przygotowań do jesiennej maratonu zadedykować walczącej o sprawność dziewczynie.

Miesiące przygotowań i wsparcie najbliższych

Droga na linię startu wymagała żelaznej dyscypliny, wczesnych pobudek i setek godzin samotnego wysiłku. W bezpiecznym i skutecznym przeprowadzeniu całego okresu przygotowawczego kluczową rolę odegrał trener Mateusz Śliwiński, znany jako Mati.run, który opracował całościowy

wy plan treningowy.

Przygotowania oznaczały miesiące treningów, wczesne pobudki, zmęczenie, kolejne kilometry i wiele momentów, w których trzeba było po prostu zrobić swoje i biec dalej. Dzięki pracy trenera Mateusza, jego doświadczeniu i odpowiedniemu podejściu udało się stanąć na starcie dobrze przygotowanym i przede wszystkim bezpiecznie przepracować cały okres przygotowań – podkreśla Dariusz Wadowski.

Równie istotne okazało się codzienne zaplecze domowe. Długie wybiegania i rygor sportowy wymagały ogromnej wyrozumiałości ze strony rodziny, która towarzyszyła zawodnikowi na każdym kroku.

– Za tym wszystkim była codzienność, którą najlepiej znają najbliżsi. Żona Justyna i córka Klaudia wspierały mnie każdego dnia. To one znosiły moje nieobecności, moje treningowe zmęczenie, moje ciągłe gadanie o kilometrach, tempie i maratonie. To one były obok, kiedy wszystko szło dobrze, ale również wtedy, kiedy pojawiało się zmęczenie czy wątpliwość. Bez ich wsparcia ta dro-



Finałowy sprawdzian nastąpił 27 września na ulicach Warszawy. Na starcie spotkały się wszystkie emocje budowane przez poprzednie miesiące: sportowa ambicja, niepewność i poczucie wielkiej odpowiedzialności za podjęte zobowiązanie

ga wyglądałaby zupełnie inaczej – wspomina maratończyk.

Przełamać kryzys na 42. kilometrze

Finałowy sprawdzian nastąpił 27 września na ulicach Warszawy. Na starcie spotkały się wszystkie emocje budowane przez poprzednie miesiące: sportowa ambicja, niepewność i poczucie wielkiej odpowiedzialności za podjęte zobowiązanie. Na tak

wymagającym dystansie kryzysy mięśniowe i narastające wyczerpanie są nieuniknione, jednak tym razem sił dodawała świadomość celu.

– Każdy kilometr miał swoją historię. Było zmęczenie, były trudniejsze momenty, ale była też ogromna motywacja. Bo tym razem nie biegło się tylko dla siebie. Biegło się dla Zuzi. A kiedy pojawiła się meta, zakończył się nie tylko maraton. Zakończyła się również wielomiesięczna Misja Maraton – relacjonuje biegacz.

Fala dobra zalała region

Wokół sportowego wyzwania zawiązała się szeroka koalicja ludzi dobrej woli. Patronat honorowy nad projektem objął przewodniczący Rady Gminy Ludwin Łukasz Grzesiak. Nieocenioną pracą wykazali się Liliana i Łukasz z Łęczyńskich Morsów z Corsy, którzy niestrudzenie poszukiwali darczyńców i angażowali lokalną społeczność. Akcję wsparły podmioty gospodarcze i instytucje, w tym Coccodrillo Łęczna, PowerLand Biłgoraj, Górnik Łęczna, Akademia Górnika Łęczna, sala zabaw Kameleon oraz gabinet Axis Zdrowy Kręgosłup. Przez kilka miesięcy prowadzono licytację pamiątek i voucherów, a w serwisie Zrzutka.pl internauci zasilali wirtualną skarbnicę.

Wspólny wysiłek przyniósł wymierny efekt w postaci 9 tysięcy złotych. Kwota ta pozwoli sfinansować Zuzannie ponad miesiąc intensywnych turnusów rehabilitacyjnych, gwarantując ciągłość ćwiczeń zapobiegających pogłębianiu się wady postawy.

– Za tą kwotą nie stoi tylko jedna liczba. Stoją za nią setki decyzji, żeby dorzucić swoją cegiełkę. Każda wpłata, każde udostępnienie, każda rozmowa o akcji i każda osoba, która powiedziała „pomogę”, miała znaczenie. Bo „Misja Maraton” nigdy nie była tylko o bieganiu. Była o Zuzi, o pomaganiu, o rodzinie, o przyjaźni i o ludziach, którzy postanowili zrobić coś dobrego. Dlatego ogromne podziękowania kieruję do wszystkich, którzy byli częścią tej historii, do darczyńców, partnerów, sponsorów, przyjaciół i osób pomagających przy organizacji. Dziękuję Lilianie i Łukaszowi, dziękuję trenerowi Mateuszowi i przede wszystkim Justynie oraz Klaudii za codzienną obecność i cierpliwość. Meta była jedna, ale tę trasę przebiegliśmy razem – podsumowuje Dariusz Wadowski.

Grzegorz Kuczyński

Wojewoda lubelski do prezydenta Nawrockiego: „Co panu zawiniły starsze małżeństwa?” Poszło o medale, które „utknęły”

Ponad tysiąc par z Lubelszczyzny i dziesiątki tysięcy w całej Polsce czekają na decyzję o przyznaniu medali za pół wieku małżeństwa.

Wojewoda Krzysztof Komorski wytyka prezydentowi RP, że takich par nie trzeba lustrować. Podkreśla przy tym, że czas w przypadku osób w podeszłym wieku gra kluczową rolę.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie to nagroda dla osób, które obchodzą tzw. złote годы, czyli przeżyły co najmniej 50 lat

w jednym związku małżeńskim. Przyznaje je prezydent RP.

W czwartek (15 października) na profilu Facebook Krzysztofa Komorskiego - wojewody lubelskiego zostało opublikowane krótkie nagranie.

– Panie prezydencie Nawrocki, proszę mi powiedzieć, co panu zawiniły starsze małżeństwa? Prawie półtora tysiąca wniosków z województwa lubelskiego o przyznanie medalu za długoletnie pożycie za 50 lat w związku małżeńskim leży u pana na biurku i czeka na rozpatrzenie - mówi Krzysztof Komorski,

zwracając się do Karola Nawrockiego - prezydenta RP.

Dodaje również, że tych ludzi nie trzeba lustrować i sprawdzać. I podkreśla, że „oni po prostu przeżyli ze sobą 50 lat i wystarczy to potwierdzić”. Wojewoda zaznacza też, że urzędnicy od sierpnia zeszłego roku rozpatrzyli 1 proc. wniosków z 80 tysięcy z całej Polski.

– Zdaje pan sobie sprawę z tego, że to są osoby w podeszłym wieku i mogą do tego czasu, kiedy pan to rozpatrzy, nie doczekać w pełnym zdrowiu? Panie prezydencie, czas ucieka. Pan ma dużo energii. Do

dziela - podsumowuje Komorski.

Potem takie medale są uroczyste wręczane najczęściej przez burmistrzów i wójtów.

W Lublinie ostatnio wręczano w maju

Zapytaliśmy LUW w Lublinie ile par z województwa lubelskiego już otrzymało taki medal (od początku jego istnienia), a także kiedy była ostatnia uroczystość wręczenia odznaczeń.

– Nie jest prowadzona statystyka dot. liczby małżeństw w woj

lubelskim, które otrzymały Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie - przekazał Marcin Bubicz, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, dodając jednocześnie, że „Od początku 2026 r. Prezydent RP nadał ten medal dla 1772 par małżeńskich (tj. 3544 osoby) z województwa lubelskiego”.

Jak wyjaśnił dalej - Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczają wójtowie/burmistrzowie/prezydenci miast, w związku z czym Lubelski Urząd Wojewódzki nie jest w posiadaniu kompleksowej informacji w zakresie wszyst-

kich terminów oraz miejscowości, w których wręczano ostatnio te medale. - Zwracam uwagę, że gminy nie mają obowiązku zawiadamiania Wojewody o terminach organizacji tego rodzaju uroczystości - przekazał Marcin Bubicz, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

Przy czym podał, że przykładowo - 11 października br. uroczystość wręczenia Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odbyła się w Gminie Zakrzew w pow. lubelskim, natomiast w Lublinie medale wręczano w maju.

Joanna Niechoj

REG

Julek z Dębłina walczy z chorobą. Pomożesz? Mama: Nigdy nie myślałam, że będę musiała zmierzyć się z tak groźną chorobą u własnego dziecka

Pozornie zwyczajne dolegliwości, kolejne badania i diagnoza, której nikt się nie spodziewał.

Życie 16-letniego Juliana Sankowskiego z Dębłina zmieniło się w jednej chwili. Chłopak choruje na przewlekłą białaczkę szpikową i od września przechodzi leczenie. Zamiast chodzić do szkoły, rozwijać swoje zainteresowania i spędzać czas z rówieśnikami, musi skupić się na walce o zdrowie.

Przewlekła białaczka szpikowa

- Nigdy nie myślałam, że będę musiała zmierzyć się z tak groźną chorobą i to w dodatku u swojego dziecka. Niestety, życie pisze różne scenariusze, dlatego bardzo was proszę o pomoc i udostępnianie. Dbajcie o siebie - apeluje Anna, mama Juliana.

Zwyczajne objawy, nieoczekiwana diagnoza

Początkowo nic nie wskazywało na to, że Julian zmaga się z tak poważną chorobą. Chłopak od czasu do czasu skarżył się na bóle brzucha, głowy i klatki piersiowej. Dolegliwości nie wydawały się jednoznaczny sygnałem groźnego schorzenia. Dopiero kolejne badania ujawniły, że przyczyna problemów jest znacznie poważniejsza,

niż przypuszczała rodzina.

W trakcie diagnostyki Julian dwukrotnie przeszedł pobranie szpiku kostnego. Ostatecznie lekarze rozpoznali u niego przewlekłą białaczkę szpikową. Dla mamy informacja o chorobie dziecka oznaczała konieczność zmierzenia się z nową, trudną rzeczywistością.

Od 8 września 2026 roku nastolatek przyjmuje lek Nibix. Terapia wymaga regularnego stosowania leków, częstych kontroli i uważnego obserwowania stanu zdrowia. W badaniach pojawiły się również nieprawidłowości dotyczące czynności wątroby oraz zaburzenia ze strony układu moczowego. To dodatkowe powody, dla których leczenie musi przebiegać pod stałą kontrolą specjalistów.

Choroba nie ogranicza się więc wyłącznie do wizyt lekarskich i przyjmowania leków. Wpływa na codzienne życie całej rodziny, która musi dostosować swoje funkcjonowanie do potrzeb nastolatka i wymagań terapii.

Zamiast szkoły i pasji? Leczenie

Julian jest uczniem trzeciej klasy szkoły branżowej, gdzie kształci się na kierunku kucharz. To czas, w którym powinien zdobywać nowe umiejętności, odbywać praktyki i przygotowywać się do przy-



W trakcie diagnostyki Julian dwukrotnie przeszedł pobranie szpiku kostnego. Ostatecznie lekarze rozpoznali u niego przewlekłą białaczkę szpikową. Dla mamy informacja o chorobie dziecka oznaczała konieczność zmierzenia się z nową, trudną rzeczywistością

Chcesz pomóc? Wejdź na stronę www.pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/julian-sankowski/

szłej pracy. Na razie jednak choroba uniemożliwia mu normalne uczestniczenie w zajęciach.

Nastolatek musiał również ograniczyć większość aktywności, które wcześniej wypełniały mu czas. A tych nie brakowało. Julian lubi ruch i aktywne spędzanie czasu. Jeździ na rowerze, rolkach i łyżwach. Jednocześnie ma wiele zainteresowań, które pozwalają mu rozwijać się w spokojniejszym tempie.

Sam nauczył się grać na gitarze i pianinie. Interesuje się także fotografią. To pasje, do których chciał

by wrócić, gdy jego stan zdrowia na to pozwoli.

Dla młodego człowieka, który dopiero wchodzi w dorosłość, konieczność rezygnacji z dotychczasowych planów jest dużą zmianą. Codziennosc wyznaczają teraz przede wszystkim leczenie, badania kontrolne i troska o bezpieczeństwo.

Powrót do domu ważny dla całej rodziny

Po dłuższym pobycie w szpitalu Julian wrócił do domu. To ważny

moment nie tylko dla niego, lecz także dla jego najbliższych. Chłopak ma młodszego brata i siostrę, którzy również odczuli skutki jego nieobecności.

Szczególnie trudna była rozłąka dla najmłodszej siostry. Dziewczynka nie rozumiała, dlaczego nie może odwiedzać brata, i wciąż pytała, kiedy znów będą razem. Powrót Juliana do domu pozwolił rodzeństwu ponownie spędzać ze sobą czas i stopniowo odzyskiwać poczucie codziennej bliskości.

Rodzina musi jednak zachować szczególną ostrożność. Ważne jest ograniczanie ryzyka infekcji, pilnowanie regularnego przyjmowania leków oraz reagowanie na wszelkie niepokojące objawy. Każdy dzień wymaga uważności i dostosowania planów do samopoczucia chłopaka.

Bliskość najbliższych pozostaje przy tym niezwykle ważna. W obliczu choroby dom staje się miejscem, w którym Julian może odpoczywać, być z rodzeństwem i zachować kontakt z tym, co dotychczas stanowiło naturalną część jego życia.

Każda pomoc ma znaczenie

Przed Julianem i jego rodziną kolejne etapy leczenia oraz regularne kontrole. Najważniejszym celem jest obecnie bezpieczne

przechodzenie terapii, poprawa stanu zdrowia i stopniowy powrót do normalności. Rodzina chciałaby, aby chłopak mógł ponownie uczęszczać do szkoły, rozwijać swoje zainteresowania i realizować plany właściwe dla swojego wieku.

Zbiórka na rzecz Juliana została zweryfikowana. Zgromadzone środki mają pomóc w pokryciu kosztów leków, opieki psychologicznej oraz bieżących wydatków związanych z leczeniem. Wsparcie finansowe może odciążyć rodzinę w czasie, gdy jej uwaga skupia się przede wszystkim na zdrowiu syna.

Pomocą jest również udostępnienie informacji o zbiórce. Dzięki temu historia Juliana może dotrzeć do kolejnych osób, które zechcą wesprzeć nastolatka i jego bliskich.

Anna nie ukrywa, że choroba syna postawiła przed rodziną wyzwania, których wcześniej nie potrafiła sobie wyobrazić. Dziś najważniejsze są dla niej zdrowie Juliana, możliwość kontynuowania leczenia i nadzieja na powrót do codzienności.

- Bardzo prosimy o pomoc i udostępnianie zbiórki. Za każde wsparcie, nawet najmniejsze, z góry dziękujemy - przekazuje mama 16-latk.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 23 Października

TVP 1	
7.00 Msza św. na Jasnej Górze	7.30 Agape blisko Ciebie
8.00 Serwis Info	8.20 Okrasa łamie przepisy (430): komponowanie potraw
9.00 Ranczo (38): Złoty deszcz	10.00 Komisarz Alex (35): Diagnoza morderstwa
11.00 Ojciec Mateusz (298): Córeczka	12.00 Serwis Info
12.10 Agrobiznes	12.40 Magazyn rolniczy
12.55 Maluchy z drugiej strony świata (6): Wybrzeże	14.00 Splotane losy (73)
15.00 Serwis Info	- magazyn
15.10 Reporterzy	- magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka	16.00 Dziedzictwo (1056)
17.00 Teleexpress	17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4761)	18.40 Akacja 38 (984)
19.30 19.30	19.55 Pytanie dnia
20.30 Konflikt (5): Ofiarowanie	- miniserial Finlandia 2024
21.30 Bokser	- film obyczajowy Polska/USA 2012
Reż. Tomasz Blachnicki, wyk. Szymon Bobrowski, Greg Kriek, Anna Przybylska	Historia Przemysława Salety. Jego życie, podporządkowane karierze sportowej, zmienia się pod wpływem choroby córki, której oddaje nerkę.
23.15 Jak zostać królem	- film *** biograf. USA/W. Bryt. 2010
Reż. Tom Hooper, wyk. Colin Firth, Geoffrey Rush, Helena Bonham Carter	1.15 Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy
- komedia Polska 2015	3.10 Drzazgi
- komediodramat *** Polska/Hol./Niemcy 2008	

TVP 2	
5.30 M jak miłość (1866)	6.20 Anna Dymna
- spotkajmy się (452): Elżbieta Marczak	6.50 Barwy szczęścia (3425)
7.30 Pytanie na śniadanie	- program informacyjno-publicystyczny
11.50 Operacja zdrowie (89)	- magazyn
12.30 Koło fortuny	- teleturniej
13.15 Panna młoda (230)	- serial obyczajowy Turcja 2024
14.05 Va banque	- teleturniej
14.35 Na sygnale (942): Nie dla miłośników	
15.05 La Promesa	- pałac tajemnic (505)
- telenowela Hiszp. 2023	16.00 Koło fortuny
- teleturniej	16.35 Familiada
- teleturniej	17.20 Panna młoda (231)
- serial obycz. Turcja 2024	18.15 Va banque
- teleturniej	18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3425-odc. powt.)	- serial Polska
19.55 Domowe patenty	- felieton
20.05 Barwy szczęścia (3426)	Jerzy uświadamia Kacprowi, że jego ciągłe wizyty mogą zostać odebrane przez Luizę jako narzucanie się i nakładania wnuka do zrezygnowania z kolejnego wyjścia do Feel Good. W lokalu pojawia się Aro.
20.40 Kocham Cię, Polsko!	- quiz
22.15 Gabi Drzewiecka	zaprasza - talk show
23.15 To jest grane	- program muz. Marka Sierockiego
23.50 Porzucony według Harlana Cobena (5, 6)	- serial obyczaj. W. Bryt. 2016
1.50 Ciasteczko dla księcia	*** - komedia romantyczna Kanada/USA 2023
3.25 Akacja 38	

Polsat	
5.25 Telezakupy TV Okazje	- program promocyjno-reklamowy
6.00 Nowy dzień	- magazyn informacyjny
8.00 Halo tu Polsat	- program informacyjno-publicystyczny
11.40 Na ratunek 112 (937): W kajdankach	- serial fabul.-dok. Polska 2024
12.20 Gliniarze Śląsk (37)	- serial kryminalny Polska 2026
13.20 Gliniarze (1018, 1019): Przepraszam / Motyl	- serial fabularno-dokumentalny Polska 2024
15.30 Wydarzenia	15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1253)	16.55 Gliniarze Śląsk (38)
- serial krym. Polska 2026	18.00 Pierwsza miłość (4271)
Julka wzywa Pawła do pomocy przy awarii w domu, co zmienia się w miły, rodzinny wieczór. Emilka nie radzi sobie z samotnością i zaczyna sięgać po alkohol. Marta potajemnie zakłada zbiórkę na leczenie Szymona.	18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”	19.55 Twoja twarz brzmi znajomo
- program rozrywkowy	22.05 Morbius
*** - film akcji USA 2022	Reż. Daniel Espinosa, wyk. Jared Leto, Matt Smith, Adria Arjona
0.15 Men in Black: International	- film sf USA/Chiny 2019
2.55 Uniwersalny żołnierz: Powrót	- film sensacyjny USA 1999
Reż. Mic Rodgers, wyk. Jean-Claude Van Damme, Kiana Tom, Bill Goldberg	

TVN	
5.00 Jak to jest zrobione? (4)	5.25 Nic straconego
5.40 Uwaga! (8114)	5.55 Ukryta prawda (1514)
6.50 Kuchenne rewolucje: Konin	- Czarny Domek
7.45 Dzień Dobry TVN	- program informac.-publicyst.
11.25 Kuchenne rewolucje: Bytom	- Restauracja „Pod Orzechem” / „Smaczne...go”, Tomaszów Mazowiecki
13.40 Ukryta prawda (1674, 1675)	- serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
15.45 Młode gliny (65)	- serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (169)	Na basenie dochodzi do groźnego wypadku. Nastolatek po podtopieniu trafia pod opiekę ratowników, ale znika przed przewiezieniem do szpitala.
17.55 Detektywi (370)	19.00 Fakty
19.50 Uwaga!	- magazyn
20.00 Teściowie III	*** - komedia Polska 2025
Reż. Jakub Michalczyk, wyk. Maja Ostaszewska, Izabela Kuna, Marcin Dorociński, Adam Woronowicz	21.50 Kiler-ów 2-óch
- komedia kryminalna Polska 1999	Reż. Juliusz Machulski, wyk. Cezary Pazura, Janusz Rewiński, Jan Englert
0.20 Żołnierz przyszłości	*** - film sf USA/W. Bryt. 1998
Reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Kurt Russell, Jason Scott Lee, Jason Isaacs	2.30 Kuba Wojewódzki
3.40 Uwaga!	- magazyn
3.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (18)	4.55 Nauka jazdy

TVN 7	
6.50 Szkoła (539, 540)	8.45 Ukryta prawda (1413, 1595, 1596)
11.50 W-11 Wydział Sledczy (767)	13.55 Detektywi (154)
15.00 Szpital św. Anny (159)	16.00 Szpital (903)
17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (583)	18.00 Rozwód. Walka o wszystko (34)
19.00 Ukryta prawda (1788)	20.00 *** Masz wiadomość
- komedia USA 1998, reż. Nora Ephron, wyk. Tom Hanks	22.40 *** Kwiat pustyni
- film biograf. Austria/Fr./Niemcy/W. Bryt. 2009, reż. Sherry Hormann, wyk. Liya Kebede	1.10 *** Opowieść o zbrodni (3-6)
2.55 Śmierć na 1000 sposobów (13)	
TVP Kultura	
9.00 Blisko, coraz bliżej (6)	10.40 *** Duma i namiętność
- dramat USA 1957	13.00 Van Gogh. Prawdziwa historia (1): Narodziny holenderskiego mistrza
14.00 Olga Tokarczuk. Świata jest za dużo	14.40 Największe przeboje
15.35 *** Fik-Mik	- dramat Polska 1981
16.35 Blisko, coraz bliżej (7)	17.55 Tygodnik kulturalny
18.45 17. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego: Gala laureatów	- koncert
21.50 Pitbull (7)	23.00 *** Stracone złudzenia
- dramat Francja/Belgia 2021	
TVP Sport	
9.45 Futsal: Eliminacje Mistrzostw Świata: Polska - Bośnia i Hercegowina	11.45 NBA: Philadelphia 76ers - Cleveland Cavaliers
13.50 Lekkie gadki	14.50 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham: Podsumowanie
17.15 Studio	17.25 (L) Relacja: Gala Złote Kółce na Superauto.pl
Stadionie Śląskim w Chorzowie	20.05 Studio
20.15 (L) Boks: Gala 42 w Ostrzeszowie	23.00 Studio
23.15 Sportowy wieczór	23.40 Oktagon MMA: Gala 95 w Karłowych Warach
1.55 Boks: Callum Simpson - Troy Williamson	

TV 4	
5.30 Telezakupy TV Okazje	6.00 Strażnik Teksasu (7, 8): Ostatni z prawych, część 2
/ Pomysł	7.55 Bogaty dom - biedny dom (110)
8.55 Policjantki i policjanci (699-701)	11.55 Na ratunek 112 (1032, 1033): Sztabka niezgody / W szponach strachu
12.55 Trudne sprawy (823-825, 1391)	16.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej (467)
18.00 Policjantki i policjanci (1474, 1475)	20.05 A na obiad... (7)
20.15 *** Drużyna A	- komedia sensacyjna USA 2010
22.50 Gwiazdy kabaretu (189, 188)	0.55 Opowieść o zbrodni (3-6)
2.55 Śmierć na 1000 sposobów (13)	
TV Trwam	
12.20 Głos serca (121)	13.05 W gotowości
13.30 Msza św. z Jasnej Góry	14.20 Muzyczne chwile
14.30 Drzwi do lasu	15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia
15.20 Mocni w wierze	15.50 Ma się rozumieć
16.10 Natura obiektywnie	16.40 Post Scriptum
17.05 Cichy bohater z Puszczy Białowieskiej	17.30 Łączny nas historia
18.15 Westerplatte młodych	19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu
19.30 Historie Starego Testamentu	19.45 Modlitwa z telefontem. udziałem dzieci
20.20 Różaniec	
TV Puls	
8.00 Kobra	- oddział specjalny (13, 14)
10.00 Zaklinaczka duchów (58)	11.00 Kotka (58)
12.00 Nie igraj z aniołem (189)	13.00 Wspaniałe stulecie (31)
14.00 Rodzinny interes (24)	15.00 Lombard. Życie pod zastaw (618, 619)
17.00 Rodzinny interes (25)	18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1048, 1049)
20.00 *** W odwecie za śmierć	- thriller USA 2010
22.00 *** Komando	- film sensacyjny USA 1985
23.50 *** Śmiertelna eskorta	- film sensacyjny USA 2024
1.25 Menu na miarę (5, 6)	

SOBOTA 24 Października

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (1188) **8.00** Rok w ogrodzie extra (461) **8.20** Pełnosprawni (675) **8.50** Ranczo (39); Szczęśliwe rozwiązanie **9.50** Felicita (17-19) **11.20** Ojciec Mateusz (299): Oko za oko **12.05** Domowe patenty **12.15** Dobre strony (16) **12.40** Gwiazda szeryfa – western USA 1957 **14.25** Okrasa łamie przepisy (431): Kielbasa na nowo

15.00 Rolnik szuka żony (7) **16.00** Zaraz wracam (162, 163) – serial obycz. Polska 2026 **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz (457) – serial krym. Polska 2026 **18.25** Przed ekranem – magazyn **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **20.25** Komisarz Alex (328) – serial krym. Polska 2026 **21.25** Tylko strzelaj – film sensac. USA 2007

Reż. Michael Davis, wyk. Clive Owen, Paul Giamatti, Monica Bellucci Smith pomaga ciężarnej, broniąc jej przed napastnikami. Podczas strzelaniny kobieta zaczyna rodzić i ginie. Smith musi zająć się noworodkiem, który jest celem przestępców.

23.00 Milczenie owiec – thriller USA 1991 Reż. Jonathan Demme, wyk. Jodie Foster, Anthony Hopkins, Scott Glenn **1.05** Bokser – film obyczaj. Polska/USA 2012 **2.45** Jak zostać królem – film biograf. USA/W. Bryt. 2010 **3.50** Jaka to melodia?

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3422, 3423) **6.25** M jak miłość (1949) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Super Gary. Gotuj z Bosacką! (11) – magazyn kulinarny **12.05** W poszukiwaniu dobrego filmu (54) **12.40** Informacje kulturalne **13.05** Panna młoda (231) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Roxi Węgiel **16.20** Na dobre i na złe (1002) **17.15** Panna młoda (232) **18.15** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (323, 324) – serial kom. Polska 2026

O czym dyskutują Boscy podczas rozmów, co trzeba zrobić po wymianie uprzejmości z teściową i jaką zupą można trafić do serca Kuby?

20.30 W drodze na wielką scenę. Eurowizja Junior od kulis – reportaż

21.00 24. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci 2026 – transmisja z Malty

23.30 Postaw na milion **0.30** Dusigrosz – komedia

Francja/Hiszpania 2016 Reż. Fred Cavayé, wyk. Dany Boon, Laurence Arné, Noémie Schmidt

2.00 Złoto dezerterów – komedia Polska 1998 Reż. Janusz Majewski, wyk. Marek Kondrat, Bogusław Linda, Jan Englert

4.05 Rodzinka.pl

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.55** SuperMarket Chef (4) **12.30** Nasz nowy dom (379, 338) **14.55** Jak rozpetaliśmy II wojnę światową: Za bronią – komedia Polska 1970, reż. Tadeusz Chmielewski, wyk. Marian Kociniak, Jan Świderski, Wacław Kowalski

16.30 Awantura o kasę (300) **17.40** Hitster. Muzyczna gra przebojów (7) – program muzyczny Polska 2026

18.50 Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.55** Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętłą rzeką

22.00 Napad – dramat obyczaj. Polska 2024

Reż. Michał Gazda, wyk. Olaf Lubaszenko, Jędrzej Hycnar, Magdalena Bocharska, Wiktorja Gorodecka Prokuratorka szuka pomocy u wydalonego ze służby byłego majora MO, oferując mu szansę na powrót do dawnego życia w zamian za rozwiązanie sprawy brutalnego napadu na jeden z warszawskich banków.

0.35 Szybcy i wściekli: Hobbs i Shaw – film sensacyjny USA 2019

Reż. David Leitch, wyk. Dwayne Johnson, Jason Statham, Idris Elba

2.15 Kabaretowa Ekstraklasa **3.15** Świat według Kiepskich (421, 422)

4.40 Disco gramy!

TVN

5.20 Zamieszkać na plaży (8) **5.39** Nic straconego **5.45** Uwaga! (8115) – magazyn **6.00** Ukryta prawda (1515) **6.55** Kobieta na krańcu świata (8) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Bez kompleksów (4) **12.30** Na Wspólnej (4296-4299) – serial Polska 2026 **14.00** MasterChef (7) – show kulinarny Polska 2026

15.40 Piotruś Pan i Alicja

w Krainie Czarów – film przyg. W. Bryt./USA 2020 Reż. Brenda Chapman, wyk. Gugu Mbatha-Raw, David Oyelowo, Keira Chansa, Angelina Jolie

17.45 Taskmaster (8)

19.00 Fakty **19.45** Azja Express (8) **21.30** Plan B – komedia

romantyczna USA 2010

Reż. Alan Poul, wyk. Jennifer Lopez, Alex O'Loughlin, Michaela Watkins Zoe lubi życie singielki, lecz marzy o dziecku. Decyduje się na sztuczne zapłodnienie. W dniu, w którym dowiaduje się, że jest w ciąży, poznaje Stana, sympatycznego sprzedawcę z delikatesów.

23.40 Oszukać przeznaczenie IV – horror USA 2009

Reż. David R. Ellis, wyk. Bobby Campo, Shantel VanSanten, Nick Zano

1.25 Uwaga! – magazyn

1.45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (19)

2.45 Młode gliny (41, 42)

3.45 Nauka jazdy

TVN 7

6.40 Bugs Bunny Builders (7) **6.55** Ochroniarz amator – komedia USA 2008 **9.00** The Floor (1, 2) **10.20** Ukryta prawda (1587) **11.25** Mówię Wam (10) **12.45** Ukryta prawda (1675, 1588) **14.20** Szpital św. Anny (82, 83) **16.20** Detektywi (150) **17.20** Shazam! Gniew bogów – film przyg. USA 2023 **20.00** Transformers: Wiek zagłady – film sf USA/Chiny 2014, reż. Michael Bay, wyk. Mark Wahlberg **23.30** Godzina zemsty – film sens. USA 1999, reż. Brian Koppelman, wyk. Mel Gibson **1.45** Złote- nie. Mówię Wam podcast (5)

TVP Kultura

11.35 Barbara Hepworth: wyrzeźbić życie **12.40** Kwiaty i jaszczury. Historia majoliki nieborowskiej **13.15** Dzień z życia artysty (12): Piotr Polk **13.55** Sherlock Holmes: Mistrz szantażu – film krym. W. Bryt. 1992 **15.55** Czerdziestolatek (5) **17.00** Tamte lata, tamte dni (95) **17.35** Duma i namietność – dramat USA 1957 **20.00** Bracia – dramat USA 2009 **21.55** Klub Jazzowy (14): Joanna Duda **23.20** Zagadka nieśmiertelności – horror W. Bryt. 1983 **1.05** Wydarzenie aktualne

TVP Sport

8.05 Gala Złote Kolce na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **9.55** Polska w karcie **10.30** Magazyn skrótów Ligi Mistrzów UEFA **12.30** Piłka nożna: Lechia Zielona Góra – Górnik Łęczna **14.45** Piłka nożna: Bayern Monachium – Arsenal FC **17.00** Mateusz Bąk, legenda Lechii Gdańsk **17.40** Piłka nożna: Puszcza Niepolomice – Lechia Gdańsk **19.55** Boks: Fiodor Czerkaszyn – Óscar Diaz **23.15** Sportowy wieczór **23.50** Boks: Gala w Ostrzeszowie **1.10** Boks: Johnny Fisher – Michael Pirotton

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (223) **7.00** Galileo (1165, 1166) **9.05** Jesteśmy Dla Dzieci (350) **9.30** A na obiad... (7) **9.35** Galileo (1218, 1219) **11.45** Mini Galileo (141, 268) **12.15** Opowieść o bohaterskim psie – film przygod. Węgry/USA/W. Bryt. 2019, reż. Lynn Roth, wyk. Ayelet Zurer, Ken Duken **14.25** Super-Market Chef (4) **14.55** Policjanci i policjanci (1461-1465) **20.05** A na deser... (17) **20.20** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1068-1071) **0.25** Gwiazdy kabaretu (187, 186) **2.20** STOP Drogówka (382, 376)

TV Trwam

11.30 Niemy świadek historii. Puszcza Rudnicka **12.00** Inauguracja roku akademickiego w AKSiM **14.00** Muzyczne chwile **14.15** Ocalić od zapomnienia **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Czerwony Dwór **17.30** Przelamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

5.00 Dyżur (32, 33) **6.00** Kobra – oddział specjalny (10-12) **9.00** Taki jest świat (42) **9.25** Boso przez świat (82) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (611, 613, 615, 617, 619, 1045-1049) **20.00** Transporter 3 – film sens. Fr./USA/Ukr./W. Bryt. 2008, reż. Luc Besson, Robert Mark Kamen, wyk. Jason Statham **22.05** Mechanik: Konfrontacja – film sens. USA/Fr./Niemcy/Tajlan. 2016 **0.05** Mob Land – film sens. USA/Kan. 2023 **2.20** Dyżur (34, 35) **3.20** Taki jest świat (42) **4.00** Menu na miarę (9, 10)

koniecznie zdecydowanie tak możesz nie musisz zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 25 Października

TVP1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1104) **8.30** Pociąg do Polski (8) **9.00** U Pana Boga w ogrodzie (7) **9.55** Ojciec Mateusz (300) **10.55** Komisarz Alex (328): Krytyczna porażka **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Taizé – Dom serca (5) **13.05** Ssaki (5): Upał **14.10** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (7) **14.30** Lalka (8)

16.00 Zaraz wracam (164, 165) – serial obycz. Polska 2026

17.00 Teleexpress **17.35** Daję słowo – Maciej Orłoś: Ewa Kasprzyk

18.40 Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **20.25** Gra z Cieniem (21) – serial krym. Polska 2026

Odruch Heleny, która ratuje życie obcemu dziecku, doprowadza Koska do jej kryjówki. Dochodzi do porwania kobiet i małego Pawła. Jedyną nadzieją na ocalenie staje się intryga wewnątrz gangu.

21.25 Rolnik szuka żony (8) **22.20** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (8)

22.45 Czekolada – komediodr. W. Bryt./USA 2000 Reż. Lasse Hallström, wyk. Juliette Binoche, Johnny Depp, Judi Dench

0.55 Tylko strzelaj – film sensacyjny USA 2007 Reż. Michael Davis, wyk. Clive Owen, Paul Giamatti, Monica Bellucci

2.25 Jaka to melodia? **3.20** Film **4.55** Sprawdzamy

TVP2

5.15 Barwy szczęścia (3425, 3426) **6.25** M jak miłość (1950) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **10.55** Domowe patenty **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (75) **11.40** Wodecki Twist – piosenki o miłości – koncert Polska 2025 **12.45** „Sanah na stadionach” – kulisy koncertu na PGE Narodowym 2025 **14.00** Familiada **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Andrzej Dąbrowski **16.10** Europa da się lubić – nowe pokolenie (8)

17.15 Tak to leciało! – teleturniej

18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej

19.10 Kocham Cię, Polsko! **20.40** Choć goni nas czas

komediodr. USA 2007 Reż. Rob Reiner, wyk. Jack Nicholson, Morgan Freeman, Sean Hayes

22.30 Kwiatki polskie duże – magazyn publicystyczny

23.30 Matylda (2) – serial kostiumowy Polska 2024

Gienia bagatelizuje informacje Matyldy o wieczornym gościu. Helena Różańska przygotowuje Matyldę do debiutu podczas zaręczyn Aleksandry. Rubin oznajmia Michałowi, że znalazł dla niego żonę.

0.25 Porzucony według Harlana Cobena (5, 6)

2.15 Dusigrosz – komedia Francja/Hiszpania 2016 Reż. Fred Cavayé, wyk. Dany Boon, Laurence Arné, Noémie Schmidt

4.30 Na dobre i na złe (962)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Ewa gotuje (583) **12.00** Noc w muzeum 2 – komedia sensacyjna USA/Kanada 2009, reż. Shawn Levy, wyk. Ben Stiller, Amy Adams, Owen Wilson **14.15** Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy Polska 2026

16.30 Awantura o kasę Prowadzony przez Krzysztofa Ibisza teleturniej z wiedzy ogólnej w formule pojedynku drużyn. Rywalizujący muszą licytować pieniądze, dzięki którym zespoły będą mogły odpowiedzieć na pytanie.

17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (8) – program muzyczny Polska 2026

18.50 Wydarzenia

19.30 Być gwiazdą (8) **19.55** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami

22.30 Dlaczego nie! – komedia romantyczna Polska 2007 Reż. Ryszard Zatorski, wyk. Anna Cieślak, Maciej Zakościelny, Małgorzata Kożuchowska

0.40 Super Tata

komedia USA 1999 Reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Joey Lauren Adams, Jon Stewart

2.40 Samolot z forsą – film sensacyjny USA 2020

Reż. Andrew Lawrence, wyk. Adam Copeland, Kelsey Grammer, Thomas Jane

4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (7751) **5.55** Ukryta prawda (1516) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: Boryslawice, Restauracja „Schab w Panierce” **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Unboxing – Wielkie otwarcie (1) – teleturniej **12.05** Co za tydzień (1266) – magazyn **12.45** Azja Express (8) **14.30** Kuchenne rewolucje: Łódź – Pomodoro

15.35 Vinci – komedia kryminalna Polska 2004

Reż. Juliusz Machulski, wyk. Borys Szybcy, Robert Więckiewicz, Kamilla Baar-Kochańska

17.55 Nowa Szelągowska (5)

19.00 Fakty **19.45** MasterChef (8) – show

21.20 Kłątwa – komedia Polska 2023

Reż. Tomasz Konecki, wyk. Vanessa Aleksander, Danuta Stenka, Agnieszka Włodko Zmęczone siostry udają się do domu rodzinnego. Podczas degustacji babcinych nalewek dowiadują się, że ciąży nad nimi kłątwa nałożona na ich rodzinę wiele lat wcześniej przez samego papieża.

23.40 Batman kontra Superman: Świt sprawiedliwości – film sensacyjny USA 2016

Reż. Zack Snyder, wyk. Ben Affleck, Henry Cavill, Amy Adams

2.50 Superwizjer

3.30 Uwaga! – magazyn

3.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (20): Ojciec panny młodej – serial krym.

TVN 7

6.45 Bez kompleksów (4) **7.40** Richie milioner – komedia USA 1994 **9.40** The Floor (3, 4) **11.00** Top Model (8) **12.30** Ukryta prawda (1589, 1590) **14.30** Szpital św. Anny (84, 85) **16.30** Detektywi (151) **17.30** Masz wiadomość – komedia USA 1998, reż. Nora Ephron, wyk. Tom Hanks **20.00** Aquaman – film przyg. USA/Australia 2018, reż. James Wan, wyk. Jason Momoa **23.05** Morze Północne w ogniu – film sens. Norwegia 2021, reż. John Andreas Andersen, wyk. Kristine Kujath Thorp **1.15** Stażyści – komedia USA 2013

TVP Kultura

10.55 Kosmos 1999 (42) **12.00** Teatr TV: A niech to gęś kopnie – Polska 2020 **13.10** Dziewczyna i gołębie – film obycz. Polska 1974 **14.10** 24 godziny w Le Mans – film sens. USA 1971 **16.10** Czerdziestolatek (6) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** Teatr TV: Kobra: Elegia na śmierć nieszczęśliwej damy – Polska 1974 **19.30** Wydarzenie aktualne **20.00** Ferrari – film biogr. W. Bryt./Wł./Arab. Saud. 2023 **22.20** Porozmawiajmy szczerze **23.00** Władza utopii. Życie w mieście Le Corbusiera

TVP Sport

9.55 Maraton we Frankfurcie nad Menem **12.45** Futbol totalny **14.00** Studio **14.25** Piłka nożna: Ruch Chorzów – Pogoń Grodzisk Maz. **15.20** Studio **15.30** Piłka nożna: Ruch Chorzów – Pogoń Grodzisk Mazowiecki **16.45** Studio **17.25** Piłka nożna: Legia Warszawa – Lech Poznań **20.30** Joel Pereira i Grzegorz Mielcarski o Lechu Poznań **21.00** Sportowy wieczór **21.25** NBA Action **22.00** Koszykówka NBA: Utah Jazz – Los Angeles Lakers **0.50** Piłka nożna: Legia Warszawa – Lech Poznań

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (224) **7.00** Oto Ameryka XXL – życie bez umiaru – film dok. Fr. 2024 **8.15** Operacja Trump. Rosjyscy szpiecy zdobywają Amerykę – film dok. Fr. 2024 **9.25** A na deser... (17) **9.35** Galileo (1220, 1221) **11.40** Tower Heist. Zemsta cieciów – kom. sensac. USA/Jap. 2011 **13.50** Drużyna A – kom. sens. USA 2010 **16.25** Hellboy – film fantasy USA 2004 **18.55** Uroczysko (221, 222) **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto **185** **0.05** STOP Drogówka (383) **1.05** Nieznane obozy Trzeciej Rzeszy – film dok. Fr. 2022

TV Trwam

10.30 Siostry na posterunku **11.00** Głos serca (122) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.30** Wersal 1919 **14.10** Obóz Lebrechtsdorf **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert zyczeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski **21.45** Stan bezpieczeństwa państwa

TV Puls

6.40 Don Matteo: Boski detektyw (9, 10) **8.55** Rodzinny interes (21, 22) **10.55** Trzej muszkieterowie – film przyg. USA/W. Bryt./Austria 1993 **13.05** Zakonnica w przebraniu 2 – komedia USA 1993 **15.30** Hrabia Monte Christo – film przyg. USA/W. Bryt./Irl./Szwajc. 2002 **18.20** Taxi – komedia sens. Fr. 1998 **20.00** Zabójca – film sens. USA/Kan. 2007 **22.10** Zbrodnie pamięci – film sens. USA 2023 **0.30** Polowanie na łowcę – thriller USA/W. Bryt./Niemcy 2013

koniecznie zdecydowanie tak możesz nie musisz zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

Słabsze zbiory i trudny rachunek ekonomiczny. Jak wypadł sezon na Lubelszczyźnie?

Mnij zbóż, wyraźny spadek produkcji rzepaku i trudne warunki pogodowe – tak wygląda bilans tegorocznego sezonu w Polsce.

Dane GUS wskazują na spadki także w ziemniakach i burakach cukrowych. Na Lubelszczyźnie rolnicy zwracali uwagę na słabe plonowanie części upraw oraz problem opłacalności produkcji, gdzie przychody ze sprzedaży mogą nie pokryć rosnących kosztów.

Spadek zbiorów w skali kraju

Zgodnie z przedwysokim szacunkiem GUS (30.09.2026 r.) krajowe zbiory zbóż ogółem wyniosły ok. 35,5 mln ton (spadek o 5% r/r). Zboża podstawowe z mieszankami oszacowano na 25 mln ton (-6,2%). Przeciętny plon zbóż ozimych spadł o 6,1% (do 48,1 dt/ha), a jarych o 2,4% (do 36,5 dt/ha). O wynikach decydowały gatunek, przebieg pogody i termin siewu.

Rzepak pod szczególną presją

Według Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych (15.10.2026 r., na podstawie GUS) zbiory rzepaku i rzepiku wyniosły ok. 3 mln ton – aż o 17,3% mniej niż przed rokiem. Powierzchnia upraw skurczyła się o 8,4% (do ok. 1 mln ha). Do słabszych wyników przyczyniły się gorsze przeziimowanie oraz upały na przełomie czerwca i lipca.



Lubelszczyzna: zróżnicowanie zależne od stanowiska

Według sierpniowego raportu „Tygodnika Poradnika Rolniczego” i prezesa Lubelskiej Izby Rolniczej (Gustawa Jędrejka):

► **Pszemica:** średni plon wyniósł ok. 4,5 t/ha (od 4 t/ha na słabszych glebach do 6–8 t/ha na najlepszych).

► **Rzepak:** średnio 2–2,5 t/ha (od 600–700 kg/ha do 3,5–4 t/ha).

Na wyniki lokalnie wpływały przymrozki, susze, a także intensywne opady i gradobicia.

Spadki w innych uprawach

Szacunki GUS wskazują na niższe zbiory również w innych sektorach:

► **Ziemniaki:** ok. 5,9 mln ton (-15,4% r/r),

► **Buraki cukrowe:** 15,7 mln ton (-15,5% r/r),

► **Warzywa gruntowe:** ok. 3,9 mln ton (-4% r/r),

► **Owoce z drzew:** ok. 3,5 mln ton (-16,9% r/r),

► **Owoce z krzewów i jagodniki:** niespełna 0,5 mln ton (-7,8% r/r).

Dane satelitarne GUS

12 października 2026 r. w Portalu Geostatystycznym GUS udostępnił satelitarne szacunki 37 gatunków upraw. Narzędzie wykorzystuje zdjęcia Sentinel-1 i Sentinel-2/3 oraz modele sztucznej inteligencji. Pomaga ono w analizie skutków suszy i planowaniu sezonu, stanowiąc uzupełnienie tradycyjnych metod statystycznych.

Trudny bilans finansowy

Lubelska Izba Rolnicza wskazuje na niekorzystną relację niskich cen skupu do wysokich kosztów produkcji (nawozy, paliwo, środki ochrony, praca maszyn). Mniejszy plon przy stałych wydatkach oznacza ograniczone przychody, przez co nawet przyzwoite zbiory nie gwarantują opłacalności.

Źródła: Główny Urząd Statystyczny – przedwysoki szacunek zbioru głównych ziemioplodów rolnych i ogrodnich w 2026 r., 30 września 2026 r.; Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych – informacja o szacunku zbiorów rzepaku i rzepiku, 15 października 2026 r.; Lubelska Izba Rolnicza – komunikat dotyczący żniw, 4 sierpnia 2026 r.; „Tygodnik Poradnik Rolniczy” – raport z pól, sierpień 2026 r.

PARTNER WYDANIA

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

W NUMERZE

Maszyny po sezonie

Jak przygotować sprzęt rolniczy do zimowego postoju?

s. 6



KWADRANS ROLNIKA

Jak wybrać dobre ubezpieczenie rolnicze?

s. 8

„Nie pamiętam, kiedy padało”

To pierwszy rok, w którym gospodarstwo jest zmuszone do kupowania paszy dla utrzymywanego bydła

s. 2-3



s. 5

Nowe dopłaty

Terminy mijają już niedługo - sprawdź!

Nie pamiętam.



- Główna obora gospodarstwa powstała, kosztem 650 tys. zł, na przełomie 2009 i 2010 roku. Z halą udojową i płytą gnojową - zaznacza rolnik. - Dziś za wzniesienie takiego budynku trzeba by zapłacić pewnie ok. 8 mln zł - ocenia.



Pasją pana Kazimierza są maszyny, niekoniecznie rolnicze. Sam je wyszukuje i osobiście doprowadza do stanu niemalże fabrycznego.

To pierwszy rok, w którym gospodarstwo jest zmuszone do kupowania paszy dla utrzymywanego bydła mlecznego. Susza była tak dotkliwa, że nie udało się z własnych upraw pokryć pełnego zapotrzebowania stada.

- Nie pamiętam, kiedy padało - mówi Sylwester Olędzki, który razem z żoną i rodzicami prowadzi gospodarstwo mleczne we wsi Choroszczynka w powiecie bialskim. W tym właśnie gospodarstwie 7 października odbyła się pierwsza część wyjazdowej konferencji prasowej zorganizowanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W zdecydowanej większości było rasy HF

Produkcja w tym gospodarstwie jest prowadzona na ok. 250 ha gruntów. Stado liczy ok. 230 sztuk bydła, z czego 140 krów mlecznych. Wydajność sięga 10,5 tys. l mleka od krowy.

- Przy naszych glebach i panujących w tym sezonie warunkach pogodowych wynik nie jest najgorszy - ocenia hodowca.

W gospodarstwie utrzymywane jest w większości bydło rasy holsztyńsko-fryzyjskiej. Jest to najpopularniejsza i najbardziej wydajna rasa bydła mlecznego na świecie, stanowiąca fundament nowoczesnego przemysłu mleczarskiego, w tym również w Polsce.

Oprócz tego w hodowli jest

kilka sztuk rasy montbeliarde, ale gospodarstwo odchodzi od utrzymywania krów tej rasy. Hów bydła odbywa się jest w technologii ściółkowej.

- Zdaję sobie sprawę, że chów na nuszach jest korzystniejszy z punktu widzenia ekonomii, ale dla dobrostanu zwierząt lepsze jest utrzymywanie zwierząt na ściółce - komentuje rolnik.

To pierwsze rozwiązanie to polega na tym, że podłoga w oborze (w całości lub w przejściach gnojowych) jest wykonana ze specjalnych, betonowych płyt z podłużnymi otworami (szczelinami). Zwierzęta, chodząc po takiej posadzce, własnym ciężarem przeciskają odchody przez szczeliny bezpośrednio do znajdujących się pod spodem kanałów gnojowych. Stamtąd powstająca gnojowica trafia do zewnętrznych zbiorników.

Obora za... 650 tysięcy złotych

Główna obora gospodarstwa powstała, kosztem 650 tys. zł, na przełomie 2009 i 2010 roku.

- Z halą udojową i płytą gnojową - zaznacza rolnik. - Dziś za wzniesienie takiego budynku trzeba by zapłacić pewnie ok. 8 mln zł - ocenia.

Znajdują się tu wyłącznie krowy mleczne. Obecnie w doju jest 114 sztuk. Dój odbywa się w systemie 2x4 autotandem.

To oznacza, że w hali znajduje się łącznie osiem stanowisk udojowych (cztery po jednej stronie kanału i cztery po drugiej). Kluczową zaletą tego systemu jest pełna niezależność krów. W klasycznych halach

udojowych (np. typu rybia ość) krowy wchodzi i wychodzą grupami - cała czwórka musi czekać, aż najwolniejsza krowa skończy oddawać mleko. W

systemie autotandem każda krowa wchodzi do swojego boksu niezależnie. Gdy krowa na stanowisku numer 2 skończy dój szybciej, bramka jej boksu otwiera się automatycznie (lub steruje nią dojarz). Krowa wychodzi korytarzem powrotnym, a na jej miejsce natychmiast wchodzi kolejna sztuka z poczekalni. Pozostałe krowy w tym rzędzie (na stanowiskach 1, 3 i 4) nadal spokojnie stoją i są dojone.

Pasza treściwa ze stacji paszowych

- Krowy są żywione TMR-em - wyjaśnia Sylwester Olędzki. - Dawka zawiera słomę, sianokoszonkę, kukurydzę, witaminy, kredy itd.

Najlepsze krowy są premiewane paszą treściwą ze stacji paszowych. Dostają do 8 kg paszy podzielonych na małe dawki. Stacje rozpoznają najbardziej wydajne sztuki dzięki „naszyjnikom” czyli odpornym na warunki panujące w oborze obroże, na których zawieszony jest transponder.

- Wszystkie cielęta jałoweczeki H-F zostawiamy na dalszy chów na wymianę stada - mówi hodowca. - Bierzymy udział w programie genomowania cech produkcyjnych. Z informacji zwrotnej wynika czy krowa będzie mleczna, czy można się spodziewać problemów z wymięciem, nogami, płodnością. To oczywiście tylko przewidywania,

ale pewien zarys tego, czego możemy się spodziewać, mamy.

Indeks oceny wartości hodowlanej

DNA zwierzęcia trafia do wyspecjalizowanego laboratorium. Najpierw rolnik pobiera od cielęcia kawałek tkanki (np. z ucha za pomocą specjalnego kolczykowicy) lub próbkę włosów z cebulkami i wysyła do laboratorium. W laboratorium analizowane jest DNA zwierzęcia. Raport z wynikami pokazuje indeks oceny wartości hodowlanej.

Program na podstawie analizy genów wylicza prawdopodobieństwo dla konkretnych cech. Raport zawiera też Inbred, czyli to współczynnik spokrewnienia. To pozwala na właściwy dobór byków do rozrodu.

- Wszystkie H-F z całego świata pochodzą od czterech rodzin buhajów, chodzi o to, żeby pokrewieństwo było jak najmniej - tłumaczy hodowca.

Najlepsze sztuki są kryte nasieniem seksowanym.

- Indywidualny odchów cieląt odbywa się w budkach, także zimą - wyjaśnia hodowca. - To, według mnie, najzdrowszy wychów. Odkąd przeszliśmy na budki, praktycznie skończyły się problemy z biegunkami.

W budkach indywidualnych cielęta spędzają do dwóch miesięcy, następnie trafiają do budek zbiorczych. Zwierzęta są pojone przy wykorzystaniu taksówki mlecznej. To nowoczesne, mobilne urządzenie służące do szybkiego, higienicznego i precyzyjnego odpajania cieląt. W praktyce jest to zaawansowany technicznie wózek na

kółkach (często z własnym napędem elektrycznym), wyposażony w kwasoodporny zbiornik ze stali nierdzewnej, grzałki, automatyczne mieszadło oraz pompę z pistoletem dozującym.

Po odłączeniu od smoczka młode zwierzęta trafiają do budynku, gdzie utrzymywana jest młodzież.

- Są podzielone na grupy wiekowe, każda ma indywidualne żywienie - mówi Sylwester Olędzki.

Tu jałowki są po raz pierwszy inseminowane. Po skutecznym inseminowaniu (potwierdzeniu ciąży) są przedstawione na rygorystyczną dietę o obniżonej wartości energetycznej. Przed porodem przebywają w budynku z wybiegiem. To przebudowana stodoła.

Uprawy w większości na lekkich glebach

Około połowa gruntów gospodarstwa przeznaczana jest na produkcję pasz dla bydła. m.in. kukurydzą, trawą i lucerną. Na lepszych glebach, z myślą o sprzedaży, rolnik posiał tej jesieni m.in. rzepak. Wschody są nierówne z powodu suszy.

- Uprawiamy 250 hektarów i na to stado, które mamy jest to dużo. A jednak w tym roku, po raz pierwszy w historii, jesteśmy zmuszeni do kupowania paszy - mówi Sylwester Olędzki. - Na Podlasiu z 50 ha utrzymują tyle krów. Ale tam ponoć padało.

Rolnik mówi, że w tym roku pogoda jest wyjątkowo niekorzystająca dla przygranicznych terenów, na których zlokalizowane jest gospodarstwo.

- Niedaleko Biała Podlaska,

tam padało wielokrotnie, do nas deszcz nie dociera - mówi pan Sylwester. - Człowiek żyje nadzieją, że deszcz w końcu spadnie.

Większość gruntów, którymi dysponuje gospodarstwo, to gleby lekkie, IV, V i VI bonitacji. Bez deszczu w kluczowych dla rozwoju roślin fazach, plon ulega w takich warunkach dramatycznej redukcji.

Są też, co prawda, gliniaste stanowiska III i IV klasy oddalone kilkanaście kilometrów od siedziby gospodarstwa. Tam wilgoć magazynowana jest znacznie dłużej i tam wysiewane są zboża i rzepaki z myślą o sprzedaży.

Obornik robi robotę

Tegoroczne plony zbóż wyniosły o ok. połowę mniej niż w ub. roku. W przypadku traw było jeszcze gorzej. Pokosy dały ok. jednej trzeciej poziomu sprzed roku. Na tym tle najlepiej poradziła sobie kukurydza na kiszonce.

Konieczność zakupu paszy oczywiście nie pozostaje bez wpływu na wynik ekonomiczny gospodarstwa.

- Do tego dochodzą wysokie stopy procentowe kredytów, ceny paliw i nawozów - wylicza pan Sylwester. - Gdyby nie pieniądze odłożone z poprzednich lat, mogłoby być niewesoło.

Co do nawozów, to gospodarstwo dysponuje dużymi ilościami nawozów naturalnych, roczna produkcja obornika wynosi ok. 4-5 tys. t. Bydłocy obornik (bydło utrzymywane jest na ściółce) pozwala oszczędzić na mineralnych nawozach wielo-

... kiedy padało

składnikowych czyli zawierających fosfor, potas i azot. Nawóz organiczny doskonale też wpływa na strukturę gleby i budowanie zawartości próchnicy.

- Samymi sztucznymi nawozami na piachach nie zbudujemy struktury gleby. Obornik robi robotę - podkreśla Sylwester Olędzki. I dodaje. - Ale piaszczyste gleby wymagają wody.

Rolnik opowiada, że jedno z sąsiedzkich gospodarstw nawadniało w tym roku kukurydzę.

- Udało się osiągnąć zaledwie 300 kg wzrostu plonu przy bardzo dużych kosztach. Zrezygnowali - mówi pan Sylwester.

Rolnik zwraca też uwagę na inny niż zazwyczaj system korzeniowy lucerny wykształcony w kończącym się sezonie.

- Rozbudowany tylko w wierzchniej warstwie profilu glebowego. A przecież lucerna wytwarza korzeń nawet do 7 m. Po prostu głębiej w ogóle nie ma wilgoci. Przy okazji dokopywania się do uszkodzonego kabla przekonaliśmy się, że w glebie do 80 cm jest kompletnie sucho.

Sylwester Olędzki obawia się zimy.

- Jeśli nie będzie pokrywy śnieżnej, która zapewni wiosną wilgoć na start roślin, kolejny sezon zacznie się jeszcze gorzej.

Galeria w ogrodzie

Szlachecka rodzina Olędzkich, herbu Rawicz, trafiła w te



W gospodarstwie utrzymywane jest w większości bydło rasy holendersko-fryzyskiej. Jest to najpopularniejsza i najbardziej wydajna rasa bydła mlecznego na świecie, stanowiąca fundament nowoczesnego przemysłu mleczarskiego, w tym również w Polsce.

okolice z Mazowsza w 1528 roku. Te informacje podaje Kazimierz Olędzki, ojciec pana Sylwestra. Mało która rodzina dysponuje tak precyzyjnymi danymi dotyczącymi przeszłości przodków.

- To wtedy była jeszcze Litwa - kontynuuje Kazimierz Olędzki. - Zachowały się dokumenty, są w Białej Podlaskiej, dlatego możemy operować tak dokładnymi informacjami.

Pasją pana Kazimierza są maszyny, niekoniecznie rolnicze. Sam je wyszukuje i osobi-

ście doprowadza do stanu niemalże fabrycznego. Szczególnie dumny jest z motoroweru MR1 Ryś. To pierwszy seryjnie produkowany polski motorower, będący dziś jedną z największych legend rodzimej motoryzacji okresu PRL. Został zaprojektowany w rekordowym tempie zaledwie kilku miesięcy w 1957 roku, a jego seryjna produkcja ruszyła we wrześniu 1958 roku w Zakładach Metalowych Wrocław-Zakrzów. Silniki do niego (oznaczone jako SM01) dostarczała sąsiednia

wytwórnia WSK Wrocław-Psie Pole. Był produkowany krótko, stąd egzemplarze, które przetrwały do naszych czasów należą do rzadkości.

- Ściągnąłem go z Wrocławia - mówi Kazimierz Olędzki.

Do Mlekowity w Białej Podlaskiej

Mleko z gospodarstwa trafia do Mlekowity w Białej Podlaskiej. Obecnie gospodarstwo otrzymuje ok. 1,9 zł za litr.

Krzysztof Janisławski



REKLAMA

 www.betoncemar.pl
CEMAR
Krajowy Centralny Związek - ZKNP

BETON TOWAROWY
Prefabrykaty betonowe

Zwykły • Specjalistyczny • Prefabrykowany



Oferujemy:

- ✓ Beton towarowy
- ✓ Bloki i błočki betonowe
- ✓ Słupki sadownicze
- ✓ Ażury i płyty YOMB
- ✓ Płyty drogowe

Nie tylko beton
- sprawdź pełną ofertę prefabrykatów

Prefabrykaty
603 888 175

ul. Świdowska 120
21-400 Łuków
577 973 774

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŻNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

- ✕ skup bydła
- ✕ byki
- ✕ jałówki
- ✕ dorosłe
- ✕ skup koni

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SCHMIDT
ŁADOWARKI I KOPARKI



+48 881 206 316
Siedziba główna
59-500 Złotoryja
Lubiatów 60R

+48 736 672 007
Punkt sprzedaży
08-112 Wiśniew
ul. Siedlecka 6

www.schmidt machinery.pl

24wspolnota.pl

 **NASZ PORTAL**



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

REKLAMA

Wsparcie dla rolników i pszczelarzy w 2026 roku.

Dopłaty do nawozów, paliwa i inwestycji w pasiekach

ARiMR

proceedy nabór wniosków o nadzwyczajne wsparcie finansowe dla rolników, którzy ponieśli straty gospodarcze w związku z kryzysem na Bliskim Wschodzie i wzrostem cen nawozów oraz oleju napędowego.

Wnioski można składać do 23 października 2026 r. Jednocześnie 23 października rozpocznie się kolejny nabór pomocy dla sektora pszczelarskiego, obejmujący szkolenia, zakup sprzętu, zwalczanie warrozy, poprawę wartości użytkowej pszczoł oraz badania naukowe i jakości miodu. W obu przypadkach obowiązują szczegółowe warunki, limity finansowe i zasady dokumentowania poniesionych wydatków.

Nadzwyczajna pomoc dla gospodarstw rolnych

Wzrost kosztów środków produkcji jest jednym z czynników wpływających na opłacalność prowadzenia gospodarstw rolnych. Szczegółowe znaczenie mają wydatki na nawozy i paliwo, które stanowią istotną część kosztów produkcji tak roślinnej, jak i zwierzęcej. W odpowiedzi na straty gospodarcze związane z kryzysem na Bliskim Wschodzie w 2026 r. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przewidziało nadzwyczajne wsparcie finansowe dla rolników.

Dopłaty do nawozów

Pomoc obejmuje zakup nawozów oraz oleju napędowego dokonany w okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2026 r. Nie wystarczy jednak samo wykazanie wydatków w tym terminie. Wnioskodawca musi spełnić warunki określone dla danego rodzaju pomocy, udokumentować zakupy oraz spełniać wymagania dotyczące poniesionych strat gospodarczych.

Nabór wniosków rozpoczął się 1 października i potrwa do 23 października 2026 r. Dokumenty przyjmuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wyłącznie za pośrednictwem Portalu Rolnika. O pomoc mogą ubiegać się rolnicy, którzy kupili nawozy od podmiotów prowadzących działalność w zakresie ich ob-



rotu lub sprzedaży w wymaganym okresie. Muszą również wykazać straty gospodarcze spowodowane kryzysem na Bliskim Wschodzie, wyrazić zgodę na elektroniczną wymianę korespondencji z ARiMR oraz spełniać kryteria mikroprzedsiębiorstwa, małego lub średniego przedsiębiorstwa.

Podstawą rozliczenia są faktury potwierdzające zakup nawozów. W przypadku faktur ustrukturyzowanych należy dołączyć dokumenty oznaczone kodem umożliwiającym dostęp do faktury w Krajowym Systemie e-Faktur (KSeF). Jeżeli zakup nie był dokumentowany fakturą ustrukturyzowaną, konieczne jest przedstawienie odpowiednich egzemplarzy faktur.

Dokumentacja powinna potwierdzać zakup przez rolnika ubiegającego się o wsparcie, a wykazane ilości nawozów muszą odpowiadać danym przedstawionym we wniosku. Wysokość wsparcia będzie obliczana na podstawie liczby ton lub litrów zakupionych nawozów oraz różnicy między ceną zakupu, a średnią ceną danego rodzaju nawozu ogłoszoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Maksymalny limit pomocy wynosi 500 zł na hektar powierzchni gruntów zatwierdzonych do podstawowego wsparcia dochodu za 2026 r. Przy ustalaniu limitu wyłącza się obszary ugorowane, a powierzchnia uwzględniana przy obliczaniu pomocy nie może przekroczyć 300 ha.

Oznacza to, że maksymalny limit wynikający z powierzchni gospodarstwa może wynieść 150 tys. zł. Nie jest to jednak gwarantowana kwota wypłaty. Rzeczywista wysokość pomocy zależy od udokumentowanych zakupów, wyniku obliczeń oraz dostępnych

podatku akcyzowego, zawierającej limit zwrotu na 2026 r. Stawka nadzwyczajnego wsparcia wynosi 0,52 zł za liter oleju napędowego. Liczba litrów uwzględniana przy obliczaniu pomocy nie może być większa niż liczba wynikająca z podzielenia wysokości limitu zwrotu podatku akcyzowego na 2026 r. przez 1,48.

W praktyce oznacza to, że na-

ność danych, kompletność załączników oraz zgodność informacji zawartych we wniosku z fakturami i decyzją akcyzową. Należy również upewnić się, że numer rachunku bankowego w ewidencji producentów jest aktualny, gdyż to właśnie na niego Agencja będzie przelewać należne płatności.

Całkowita kwota wsparcia jest ograniczona wysokością środków unijnych i krajowych przeznaczonych na ten cel. Jeżeli zapotrzebowanie przekroczy dostępną pulę, do obliczenia wysokości pomocy zostanie zastosowany współczynnik korygujący. W takim przypadku wypłata może być niższa od kwoty wynikającej z podstawowego sposobu obliczania wsparcia.

Pomoc dla sektora pszczelarskiego w ramach WPR 2023–2027

Od 23 października do 27 listopada 2026 r. będzie trwał kolejny nabór wniosków o wsparcie dla sektora pszczelarskiego. O pomoc będą mogli ubiegać się pszczelarze, organizacje pszczelarskie, jednostki doradztwa rolniczego oraz jednostki naukowo-badawcze.

Wsparcie jest realizowane w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Będzie to piąty nabór finansowany z budżetu tego programu.

Wnioski będą przyjmowane wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR. W tegorocznych zasadach wprowadzono zmiany dotyczące między innymi walki z warrozą, modernizacji gospodarstw pasiecznych, organizacji szkoleń oraz katalogu sprzętu objętego refundacją.

Pomoc obejmuje kilka odrębnych działań, odpowiadających na różne potrzeby pszczelarstwa: od podnoszenia wiedzy i zakupu wyposażenia, przez poprawę zdrowotności i wartości użytkowej rodzin pszczoł, po badania naukowe i analizę jakości miodu.



środków.

Szczegółne zasady dotyczą spółdzielni produkcji rolnej i spółdzielni rolników. Warunkiem uzyskania pomocy jest przeprowadzenie lustracji w ciągu trzech lat poprzedzających rok złożenia wniosku. Maksymalny limit wsparcia dla spółdzielni ustala się z uwzględnieniem liczby jej członków, jeżeli spełniono warunek dotyczący lustracji.

Dopłaty do paliwa rolniczego

Drugim elementem programu jest pomoc do oleju napędowego zakupionego od 1 marca do 31 sierpnia 2026 r.

O wsparcie mogą ubiegać się rolnicy, którzy ponieśli straty gospodarcze związane z kryzysem na Bliskim Wschodzie, wyrazili zgodę na elektroniczną korespondencję z Agencją oraz otrzymali w 2026 r. zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Do wniosku należy dołączyć faktury potwierdzające zakup paliwa. W przypadku faktur ustrukturyzowanych wymagany jest kod umożliwiający dostęp do dokumentu w KSeF. Jeżeli zakup nie był dokumentowany fakturą ustrukturyzowaną, należy przedstawić odpowiednie egzemplarze faktur. Konieczna jest również kopia decyzji o przyznaniu zwrotu

wet jeśli rolnik posiada faktury na większą ilość paliwa, wsparcie może zostać obliczone tylko od liczby litrów mieszczącej się w obowiązującym limicie.

Wnioski tylko elektronicznie

Wnioski o nadzwyczajne wsparcie, a także ich zmiany, korekty i wycofanie można składać wyłącznie przez Portal Rolnika. Termin upływa 23 października 2026 r. i nie podlega przywróceniu.

Zmiany we wniosku można wprowadzać do końca naboru. Po 23 października zmiany dokonane przez rolnika nie będą miały wpływu na przyznanie pomocy ani na jej wysokość.

Korespondencja z ARiMR, w tym doręczanie decyzji, będzie odbywać się elektronicznie. Rolnik musi wyrazić zgodę na taki sposób komunikacji, a powiadomienia będą kierowane na numer telefonu lub adres e-mail wskazany w Portalu Rolnika.

Przed wystaniem dokumentów warto sprawdzić popraw-


Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Lubelski Oddział Regionalny

Nawet 3 tys. zł na hektar dla rolników. Rusza nabór wniosków

Rolnicy poszkodowani przez niekorzystne zjawiska pogodowe będą mogli otrzymać do 3 tys. zł na hektar. Rząd przewidział także wsparcie dla hodowców świń, dopłaty do zakupu loszek hodowlanych oraz pomoc w spłacie zobowiązań kredytowych. Pierwszy nabór wniosków rozpocznie się 22 października i potrwa do 16 listopada.

Nowy pakiet pomocy przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma pomóc gospodarstwom odbudować potencjał produkcyjny, utrzymać hodowlę i poradzić sobie z problemami finansowymi.

– Wprowadzamy konkretne formy pomocy, których rolnicy potrzebują, by odbudować potencjał produkcyjny, utrzymać hodowlę i poradzić sobie ze spłatą zobowiązań – podkreśla minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Do 3 tys. zł na hektar zniszczonych upraw

Pomoc obejmie rolników, którzy w 2026 r. ponieśli straty wskutek przymrozków wiosennych, gradu, deszczu nawalnego lub huraganu. Warunkiem będzie wystąpienie szkód przekraczających 30 proc. średniej rocznej produkcji roślinnej w gospodarstwie.

Wysokość wsparcia uzależniono od skali strat. Przy zniszczeniu co najmniej 70 proc. plonu wskutek przymrozków, deszczu nawalnego lub huraganu stawka wyniesie 3 tys. zł na hektar. Za straty od 50 do poniżej 70 proc. przewidziano 2 tys. zł, a przy stratach od 30 do poniżej 50 proc. – 1 tys. zł na hektar.

Osobne wsparcie otrzymają producenci, których uprawy ucierpiały podczas upałów

wynoszących co najmniej 37 stopni Celsjusza w dniach 27–29 czerwca 2026 r. Pomoc obejmie wskazane obszary, na których szkody potwierdził wojewoda. Stawki wyniosą 1 tys. zł na hektar między innymi upraw malin, truskawek, porzeczek i borówek oraz 300 zł na hektar cebuli, ogórków, pomidorów, selera, fasoli i grochu.

Wsparcie dla hodowców świń

Pakiet przewiduje 1 tys. zł na każdą zarejestrowaną lochę, której oznakowanie indywidualnym numerem identyfikacyjnym zgłoszono do systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Rolnicy będą mogli również otrzymać 2 tys. zł do zakupu loszki hodowlanej w wieku do 12 miesięcy, posiadającej świadectwo zootechniczne. Pieniądze zostaną wypłacone w dwóch ratach po 1 tys. zł. Drugą część hodowca otrzyma po ośmiu miesiącach, jeśli utrzyma w siedzibie stada co najmniej taką samą liczbę loszek hodowlanych lub loch jak w dniu składania wniosku. Termin naboru dla tej formy wsparcia zostanie ogłoszony osobno.

Dopłaty do kredytów i większe wsparcie dla hodowców bydła

Pomoc obejmie także rolników, których przychody spadły o co najmniej 30 proc.

z powodu szkód w uprawach, chorób zwierząt lub obniżenia cen produktów rolnych. Będą mogli skorzystać z dopłat do oprocentowania kredytów przeznaczonych na spłatę zobowiązań związanych z działalnością rolniczą.

Kredyt nie będzie mógł przekroczyć wartości zobowiązań ani 3 mln zł na gospodarstwo. Rolnik zapłaci oprocentowanie w wysokości 3 proc., a pozostałą część pokryje ARiMR. Dopłaty będą mogły obowiązywać do 10 lat, a uruchomienie tej formy pomocy przewidziano od 1 stycznia 2027 r.

Zwiększy się również wsparcie dla hodowców bydła mięsnego. Dopłata do zakupu rasowych buhajów wzrośnie z 5 tys. do 7 tys. zł.

Wnioski od 22 października

Od 22 października do 16 listopada 2026 r. rolnicy będą mogli składać elektroniczne wnioski za pośrednictwem systemu ARiMR o pomoc za szkody pogodowe, wsparcie po czerwcowych upałach oraz dofinansowanie dla hodowców loch spełniających warunki programu.

Pomoc na zakup loszek i dopłaty do oprocentowania kredytów będą realizowane na odrębnych zasadach. Przed złożeniem dokumentów warto sprawdzić wymagania dotyczące poszczególnych form wsparcia oraz sposób potwierdzenia poniesionych strat.

kb

Dopłaty do loch i loszek. Hodowcy świń mogą otrzymać nawet 2 tys. zł na zwierzę

1000 zł do każdej zarejestrowanej lochy i 2000 zł na zakup loszki hodowlanej – to nowe formy pomocy dla producentów trzody chlewnej.

Wnioski o dopłaty do loch będzie można składać od 22 października do 16 listopada 2026 r. Wsparcie ma pomóc w odbudowie krajowego pogłowia świń i zwiększeniu produkcji prosiąt.

Minister rolnictwa Stefan Krajewski przedstawił nowe rozwiązania podczas wizyty w Kulinowie w Wielkopolsce, gdzie odwiedził nowoczesną chlewnię Wojciecha Styburskiego.

Tysiąc złotych na lochę

Producenci trzody chlewnej będą mogli otrzymać 1000 zł na każdą zarejestrowaną lochę, której oznakowanie kolczykiem z indywidualnym numerem identyfikacyjnym zgłoszono do systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt. Wnioski będzie można składać elektronicznie za pośrednictwem ARiMR.

Przewidziano także 2000 zł na zakup loszki hodowlanej w wieku do 12 miesięcy, posiadającej świadectwo zootechniczne. Pomoc zostanie wypłacona w dwóch ratach po 1000 zł. Druga część trafi do hodowcy po ośmiu miesiącach, jeśli utrzyma w siedzibie stada co najmniej taką samą liczbę loszek hodowlanych lub loch jak w dniu złożenia wniosku. Termin naboru na zakup loszek zostanie ogłoszony osobno.

Nowoczesna hodowla i współpraca

Chlewnia Wojciecha Styburskiego, uruchomiona we wrześniu 2025 r. przy wsparciu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, została wyposażona w automatyczne systemy karmienia i pojenia oraz rozwiązania do zarządzania wentylacją i mikroklimatem. Rolnik planuje również budowę kolejnego obiektu o charakterze badawczo-rozwojowym, w którym mają być prowadzone badania nad zdrowotnością i dobrostanem świń.

Styburski zachęca producentów do współpracy przy zakupach, sprzedaży i transporcie. Jak podkre-

śla, wspólne działania mogą poprawiać warunki handlowe i ograniczać skutki wahań cen.

– Jako producent tuczników współpracuję z producentami prosiąt. Rozliczamy się dopiero po sprzedaży tuczniaka, dzieląc się wypracowaną nadwyżką, a w razie potrzeby także stratą. Dzięki temu wspólnie ponosimy ryzyko związane z wahaniami cen – wyjaśnił rolnik.

Podczas spotkania przedstawiono także założenia Strategii dla polskiego sektora wieprzowiny na lata 2026–2035.

Ponad 10,4 mld zł zaliczek

Minister poinformował również, że do 15 października na konta gospodarstw trafiło ponad 10,4 mld zł zaliczek płatności bezpośrednich i obszarowych za 2026 r.

Zaliczki płatności bezpośrednich zwiększono w tym roku z 70 do 75 proc. należnej kwoty, natomiast w przypadku płatności obszarowych utrzymano poziom 85 proc. Ich wypłata potrwa do 30 listopada, a płatności końcowe mają ruszyć 1 grudnia.

kb

REKLAMA



Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

Twój przyjaciel finansowy

OFERTA DLA ROLNIKÓW

Niespodziewane lub bieżące wydatki?
Nie trać czasu i skorzystaj z okazji:

SZYBKA POŻYCZKA
bez zbędnych formalności

Twoje agrofinanse



Okres
spłaty do
24 miesięcy



Maksymalna
wysokość
pożyczki
do 20 000 zł



STAŁE
oprocentowanie
przez cały
okres kredytowania

**RRSO
8,84%**

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania na podstawie przykładu reprezentatywnego ustalonego na dzień 20.10.2026 r. dla pożyczki Twoje agrofinanse.

Planujesz zakup nowych maszyn rolniczych, modernizację sprzętu lub rozwój swojego gospodarstwa? Postaw na nowe możliwości i zrealizuj swoje inwestycje z nami! Sprawdź korzystny kredyt inwestycyjny lub indywidualną linię pożyczkową dostosowaną do potrzeb Twojego gospodarstwa.

ZADZWOŃ ☎ 81 446 30 20 lub odwiedź nasz oddział.

LISTA ODDZIAŁÓW: www.skokchmielewskiego.pl

Pożyczka nie może być przeznaczona na spłatę pożyczek, kredytów, zadłużenia w limitach w koncie lub zadłużenia na kartach kredytowych posiadanych w Kasie lub innych instytucjach finansowych. Udzielenie pożyczki, warunki jej udzielenia oraz zabezpieczenia jej spłaty są uzależnione od wyniku przeprowadzonej przez SKOK Chmielewskiego oceny zdolności kredytowej Klienta. Treść ogłoszenia nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Po szczegółowe informacje dotyczące produktów finansowych zapraszamy do naszych oddziałów. Informacja aktualna na dzień 20.10.2026 r. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Zygmunta Chmielewskiego z siedzibą: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS prowadzonego przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, VI Wydział Gospodarczy KRS, pod numerem KRS 0000089688, posiadająca NIP 712-017-06-36 oraz REGON 430398277. Koszt połączeń telefonicznych wg stawek operatora dzwoniącego.

PMN AGRO

Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ
tel. 500 088 916

ŁYNIĘW
tel. 661 410 023

STĘPKÓW
tel. 783 639 042

CENTRUM KAMIENIA

EUROLIDER

BEDŁNO RADZYŃSKIE 68



» TŁUCZEŃ / KLINIEC
» PIACH DO MIKSOKRETA
» KAMIEŃ OZDOBNY
» WAPNO NAWOZOWE
» POSPÓŁKA, OTOCZAKI
» KAMIEŃ DO GABIONÓW
» AGROTKANINA

ZAMÓW Z DOSTAWĄ

☎ 722 212 748

Maszyzny po sezonie.

Jak przygotować sprzęt rolniczy do zimowego postoju?

Jesień to nie tylko czas końca zbiorów i porządkowania pól. To również dobry moment, by zadbać o ciągniki, kombajny i pozostałe maszyny wykorzystywane w gospodarstwie. Dokładne czyszczenie, przegląd techniczny i właściwe przechowywanie mogą uchronić rolnika przed kosztownymi naprawami oraz problemami z uruchomieniem sprzętu na wiosnę.

W wielu gospodarstwach województwa lubelskiego październik oznacza stopniowe przechodzenie od intensywnych prac polowych do przygotowań przed zimą. Nie wszystkie maszyny trafiają od razu pod dach – część jest jeszcze wykorzystywana podczas jesiennych zasiewów, zbioru późnych upraw czy prac porządkowych. Warto jednak już teraz zaplanować konserwację sprzętu, który nie będzie potrzebny w najbliższych tygodniach.

Zaniedbania po sezonie potrafią ujawnić się w najmniej odpowiednim momencie. Zaschnięte błoto, resztki roślinne, wilgoć, nieodpowiednio zabezpieczone elementy metalowe czy zużyte przewody mogą przyczynić się do korozji i awarii. Tymczasem wiele czynności można wykonać samodzielnie, bez ponoszenia dużych kosztów.

Najpierw dokładne czyszczenie

Pierwszym krokiem powinno być usunięcie ziemi, błota, kurzu oraz pozostałości roślinnych. Szczegółnej uwagi wymagają kombajny, siewki, prasy, przyczepy i maszyny do uprawy gleby. Zanieczyszczenia gromadzą się w trudno dostępnych miejscach, przy osłonach, łożyskach, przekładniach i ruchomych elementach. W przypadku maszyn żniwnych resztki słomy i plew mogą dodatkowo zwiększać zagrożenie pożarowe.

Czyszczenie należy przeprowadzać zgodnie z instrukcją producenta. Trzeba pamiętać o bezpiecznym unieruchomieniu maszyny, wyłączeniu napędu i zabezpieczeniu ruchomych elementów. Nie należy kierować silnego strumienia wody na łożyska, uszczelnienia, złącza elektryczne ani inne podzespoły, które mogą zostać uszkodzone przez wilgoć lub ciśnienie. Po myciu sprzęt powinien dokładnie wyschnąć, zanim zostanie ostatecznie do przechowywania.

Ważne jest także usunięcie



Zaniedbania po sezonie potrafią ujawnić się w najmniej odpowiednim momencie. Zaschnięte błoto, resztki roślinne, wilgoć, nieodpowiednio zabezpieczone elementy metalowe czy zużyte przewody mogą przyczynić się do korozji i awarii. Tymczasem wiele czynności można wykonać samodzielnie, bez ponoszenia dużych kosztów

pozostałości nawozów i środków chemicznych z elementów, które miały z nimi kontakt. Mogą one przyspieszać korozję. Z kolei zabrudzenia olejowe i paliwowe trzeba usuwać w sposób bezpieczny, z wykorzystaniem odpowiednich środków oraz bez dopuszczania do zanieczyszczenia gleby i kanalizacji.

Przegląd, który pozwala uniknąć niespodzianek

Po oczyszczeniu warto dokładnie obejrzeć maszynę. Należy sprawdzić stan przewodów hydraulicznych, połączeń, pasków napędowych, łańcuchów, osłon, oświetlenia oraz elementów roboczych. Pęknięcia, wycieki, nadmierne luzy i ślady zużycia najlepiej odnotować od razu. Dzięki temu wiosną nie trzeba będzie rozpoczynać pracy od poszukiwania usterek.

Jesień to również dobry moment na wymianę olejów, filtrów i innych materiałów eksploatacyjnych, jeżeli wynika to z harmonogramu obsługi. Nie ma potrzeby wymieniania wszystkiego wyłącznie dlatego, że kończy się sezon. Podstawą powinny być zalecenia producenta, rzeczywisty stan podzespołów i liczba przepracowanych motogodzin.

Elementy metalowe narażone na korozję można zabezpieczyć odpowiednimi preparatami konserwującymi. Trzeba jednak uważać, by środki smarne nie trafiły na powierzchnie, które muszą pozostać suche, takie jak niektóre elementy układów hamulcowych czy powierzchnie ciernie sprężel.

Akumulator, paliwo i hydraulika

W przypadku ciągników i innych maszyn silnikowych należy sprawdzić stan akumulatora oraz układu ładowania. Zimą niska temperatura utrudnia rozruch, szczególnie gdy akumulator jest zużyty lub niedoładowany. Jeśli maszyna będzie przez dłuższy czas nieużywana, sposób postępowania z akumulatorem powinien odpowiadać instrukcji producenta. W zależności od konstrukcji może to oznaczać okresowe doładowywanie, odłączenie akumulatora albo przechowywanie go w odpowiednich warunkach.

Warto też sprawdzić układ chłodzenia i odporność płynu na zamarzanie. Nie należy zakładać, że sam fakt użytkowania ciągnika

w poprzednich sezonach gwarantuje odpowiednią ochronę. W razie wątpliwości trzeba zmierzyć temperaturę krzepnięcia płynu i uzupełnić lub wymienić go zgodnie z zaleceniami.

Osobnej uwagi wymaga paliwo, szczególnie w maszynach z silnikami Diesla. W okresie jesienno-zimowym istotne jest stosowanie paliwa odpowiedniego do temperatur, w których sprzęt będzie eksploatowany. Przed zimą należy również skontrolować szczelność instalacji paliwowej i stan filtrów. Nie powinno się dolewać przypadkowych substancji do paliwa ani stosować dodatków niezgodnie z instrukcją.

Przy maszynach wyposażonych w układy hydrauliczne trzeba zwrócić uwagę na ewentualne wycieki, stan przewodów i po-

łączeń. Nie wolno szukać nieszczelności gołą ręką – olej hydrauliczny pod wysokim ciśnieniem może spowodować poważne obrażenia. W razie podejrzenia uszkodzenia układu kontrolę należy przeprowadzić bezpiecznie, a naprawę powierzyć osobie z odpowiednimi kwalifikacjami.

Gdzie przechowywać sprzęt?

Najlepszym rozwiązaniem jest suchy, zadaszony i dobrze wentylowany budynek. Ochrona przed opadami ogranicza korozję i niszczenie elementów gumowych, a właściwa wentylacja pomaga zmniejszyć problem wilgoci i skraplania pary wodnej. Jeśli nie ma możliwości schowania wszystkich maszyn,

pierwszeństwo warto przyznać urządzeniom najbardziej wrażliwym na działanie warunków atmosferycznych.

Sprzęt przechowywany na zewnątrz powinien zostać zabezpieczony zgodnie z zaleceniami producenta. Nie należy szczelnie owijać wilgotnej maszyny materiałem, który zatrzymuje wodę i utrudnia odparowanie wilgoci. Trzeba również zadbać o stabilne ustawienie urządzenia, zabezpieczenie przed stoczeniem i opuszczenie elementów roboczych, jeśli przewiduje to instrukcja.

W przypadku opon warto sprawdzić ciśnienie i stan ogumienia, a sposób przygotowania maszyny do dłuższego postoju dostosować do jej konstrukcji. W urządzeniach wyposażonych w siłowniki hydrauliczne trzeba przestrzegać zaleceń dotyczących położenia elementów roboczych i zabezpieczenia przed niekontrolowanym opadnięciem.

Zima to dobry czas na naprawy i planowanie

Dłuższy postój warto wykorzystać do wykonania napraw, które podczas sezonu były odkładane z braku czasu. Wymiana zużytych części, uzupełnienie brakującego wyposażenia czy uporządkowanie dokumentacji serwisowej ułatwią rozpoczęcie wiosennych prac. Przydatna będzie również lista usterek i potrzebnych części zamiennych.

Dobrze przygotowana maszyna to nie tylko mniejsze ryzyko awarii, ale także oszczędność czasu w okresie, gdy pogoda i terminy prac nie pozwalają na długie przestoje. Październik jest więc odpowiednim momentem, by rozpocząć zimową konserwację – bez czekania na pierwszy silny mróz.

kb

REKLAMA

ROL WAR

ŁUKÓW

ul. Żelechowska 21e

502447541, 660409969

OSWA

NASIONA DLA ROLNICTWA!

Kukurydza	Słonecznik
Soja	Zboża
Ziemniaki	
Trawy	Mieszkanki Poplonowe
Rzepak	

ZAPRASZAMY!

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH

Handel i Usługi „CAR-GUL”

730 950 950

Jarczew 84
21-426 Wola Mysłowska

REKLAMA

ZŁOTA
JESIEN

CIESZ SIĘ WYDAJNOŚCIĄ I OSZCZĘDZAJ Z FENDT



FENDT

Rabaty w jesiennej kampanii specjalnej Fendt. Oferta obowiązuje do 30 października 2026. Skorzystaj z atrakcyjnej oferty na zakup ciągników, kombajnów, pras rolujących i maszyn zielonkowych Fendt. Sprawdź ofertę akcji specjalnej Fendt.

Skorzystaj z pewnej wydajności i oszczędzaj dwa razy
ZŁOTA JESIEŃ z Fendt



Skorzystaj z okazji i kup ciągnik Fendt z atrakcyjną ofertą finansowania 0%! Już teraz skorzystaj z niezawodnych osiągnięć i niskiego zużycia paliwa ciągnika Fendt oszczędzając podwójnie.



Przygotuj się już teraz na nadchodzące żniwa, skorzystaj z naszej oferty finansowania 0% na kombajny zbożowe Fendt.



Skorzystaj z oferty jesiennej akcji specjalnej Fendt i dowiedz się więcej o ofercie finansowania 0,99% na prasy i maszyny zielonkowe Fendt.



Raiffeisen

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI I ZAPYTAJ O OFERTĘ:

CENTRALA RYKI

ul. Lubelska 41
08-500 Ryki
tel. 81 710 54 69
sekretariat@pl.rw.net

ODDZIAŁ PARCZEW

ul. Lubartowska 17
21-200 Parczew
tel. 81 710 54 72
sekretariat.parczew@pl.rw.net

ODDZIAŁ WĘGRÓW

ul. Aleja Solidarności 43
07-100 Węgrów
tel. 81 710 54 50
sekretariat.wegrow@pl.rw.net



www.pl.rw.net



[raiffeisenwarenpl](https://www.raiffeisenwarenpl)



Jak wybrać dobre ubezpieczenie rolnicze?

Wybór ubezpieczenia gospodarstwa nie powinien ograniczać się do porównania cen. Dobra polisa musi odpowiadać rodzajowi prowadzonej produkcji, wartości majątku i zagrożeniom, na jakie narażone jest gospodarstwo. Przed podpisaniem umowy warto przejść przez poniższą listę.

REKLAMA

1 Sprawdź, co musisz ubezpieczyć

- ✓ Budynki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego.
- ✓ Odpowiedzialność cywilną rolnika.
- ✓ Ciągniki i inne pojazdy podlegające obowiązkowemu OC.
- ✓ Maszyny, urządzenia, wyposażenie i zapasy – w ramach odpowiednio dobranej ochrony.

2 Dopasuj polisę do swojego gospodarstwa

- ✓ Uwzględnij rodzaj produkcji: roślinną, zwierzęcą lub mieszaną.
- ✓ Sprawdź, czy ochrona obejmuje wszystkie istotne budynki i maszyny.
- ✓ Zastanów się, jakie straty byłyby najbardziej dotkliwe finansowo.
- ✓ Rozważ ubezpieczenie zwierząt, płodów rolnych i zapasów, jeśli jest dostępne i uzasadnione.

3 Dokładnie sprawdź zakres ochrony

- ✓ Czy polisa obejmuje pożar, zalanie, huragan, grad i inne istotne zagrożenia?
- ✓ Czy przewiduje ochronę przed przepięciami lub awariami urządzeń, jeśli są ważne w gospodarstwie?
- ✓ Czy ubezpieczenie upraw obejmuje ryzyka, przed którymi chcesz się zabezpieczyć?
- ✓ Czy zakres ochrony odpowiada rzeczywistym warunkom pracy w gospodarstwie?

4 Przeczytaj wyłączenia odpowiedzialności

- ✓ Sprawdź, w jakich sytuacjach ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania.
- ✓ Zwróć uwagę na limity odpowiedzialności, udział własny i ewentualne okresy karencji.
- ✓ Ustal, jakie obowiązki musisz spełnić po wystąpieniu szkody.
- ✓ Sprawdź, czy polisa wymaga określonych zabezpieczeń przeciwpożarowych lub technicznych.

5 Ustal odpowiednie sumy ubezpieczenia

- ✓ Oszacuj rzeczywistą wartość budynków, maszyn i wyposażenia.
- ✓ Unikaj zaniżania wartości majątku tylko po to, by obniżyć składkę.
- ✓ Sprawdź, czy limity wypłat pozwolą pokryć potencjalne straty.
- ✓ Pamiętaj o aktualizacji sum ubezpieczenia po zakupie sprzętu lub rozbudowie gospodarstwa.

6 Porównaj oferty kilku ubezpieczycieli

- ✓ Porównaj nie tylko wysokość składki, ale przede wszystkim zakres ochrony.
- ✓ Sprawdź wysokość udziału własnego i limity odszkodowań.
- ✓ Zapytaj o możliwość rozszerzenia polisy o dodatkowe ryzyka.
- ✓ Ustal, jak wygląda zgłaszanie szkód i proces likwidacji.

6 Nie zapomnij o uprawach

- ✓ Sprawdź terminy zawierania umów dla poszczególnych upraw i ryzyk.
- ✓ Zweryfikuj, czy dostępne jest ubezpieczenie z dopłatą z budżetu państwa.
- ✓ Ustal, jakie warunki trzeba spełnić, aby otrzymać odszkodowanie.
- ✓ Porównaj zakres ochrony m.in. przed przymrozkami, gradem, suszą czy innymi ryzykami, pamiętając, że nie każda polisa obejmuje je wszystkie.

HALE MAGAZYNOWE

BUDYNKI
INWENTARSKIE

PIECZARKARNIE


SILMET
SILJAŃCZUK
KONSTRUKCJE STALOWE


571 352 331



ul. Siteńska 36
21-560 Międzyrzec Podlaski

biuro@silmet.com.pl
WWW.SILMET.COM.PL



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM grunt rolny 1,49 ha we wsi Brzostówka Tel. 501715339

SPRZEDAM LAS, pow. 8ha, Grabowce Dolne koło Ryk Tel. 500-134-693

SPRZEDAM DZIAŁKĘ nr 473/1 w Nowodworze koło Ryk, pow. 0,5 ha, w drodze (asfaltowa): en.e-le., woda, światłowod Tel. 500-134-693

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM łąki pole i las ogółem 3,21h Ostrówki Gmina Wohyń Tel. 516898743

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 51a, szer. 27m i dł. 202m. Wólka Zawieprzicka, gm. Serniki. Tel. 884377129

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dwie działki budowlane 15 arowe, Kolonia SkrobówTel. 781 578 617

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Nowodworze koło Ryk, pow. 0,5 ha, w drodze: en.e-le., woda, światłowod Tel. 500 134 693

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 14 ARY, BIŁGORAJ Tel. 607 220 782

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM czynny tarak i halę magazynową w Wohyniu (baza SKR) Tel. 604 202 081

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM Dom, osiedle przed szpitalem, działka 646 m2, dom parterowy z użytkowym poddaszem, podpiwniczony z garażem, kuchnia kaflowa, ocieplony, ogrzewanie gazowi i tradycyjne węglowa.Tel. 791992754

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 688 060, 661 522 882

SPRZEDAM dom drewniany oszalowany 9x5 k/ParczewaTel. 452484689

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 3 pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 61 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

» MAM DOWYNAJĘCIA, WYDZIERŻWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie na parterze o pow. 52 m2 Radzyń Podl. ul. Kocka. Bliższe informacje pod numerem Tel. 501396931

GARAŻ ul. Komorowskiego (przy Pychotce) Tel. 666137605

SPRZEDAM LAS, pow. 8ha, Grabowce Dolne koło Ryk, Tel. 500 134 693



MOTORYZACJA

» PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» CITROEN

SPRZEDAM CITROEN C4 PICASSO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» DAEWOO

SPRZEDAM Daewoo Lanos SX 1998r poj. 1.6 benzyna, 106KM, pierwszy właściciel, 2 komplety kół. Cena do uzgodnienia Tel. 608 438 486

» FIAT

AUTO FIAT 126P; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» FORD

AUTO FORD FOCUS; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

» VOLKSWAGEN

VW Lupo 1.2 diesel, oszczędny 4l/ 100 km w oryginalnym lakierze, bez rdzy 1 właściciel czysty zadbany Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

AUTO VOLKSWAGEN POLO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

SPRZEDAM vw GOLF II, rok 1992, benzyna+ gaz, powiat radzyński, Tel. 668436476

» SKODA

SPRZEDAM Skodę Octavię 2,0 TDI rok 2019, przebieg 146 tys. Michów. Stan idealnyTel. 605288379

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

» RENAULT

AUTO RENAULT SCENIC; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZłTel. 602571846

» OPEL

OPEL Frontera Sport 1994 r Benzyna + Gaz 2.0, hak, stan dobry. Cena do uzgodnienia. Bliższe informacje pod numerem Tel. 608438486

» CZĘŚCI

SPRZEDAM felgi stalowe, rozstaw 4x100 Opel, Daewoo. Lubartów. 20zł/szt. Tel. 667029835

SPRZEDAM części mechaniczne i blacharskie do samochodu Wołga 24 i Fiat 127, cena 990 zł Tel. 691 264 538

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 990 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

KOMPLET kół Passat Radiolne 195 x 65 R 15 95 A 90% bieżnika Cena 650 pln Tel. 791510087

SPRZEDAM koła opony zimowe 195x15x65, felgi aluminiowe na 5 śrub. Okolice Kamionki. 550zł. Tel. 727510935

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna ława do mercedesa 124 oraz przedni zderzak do mercedesa c klasa cena 150 zł Tel. 604 544 479

» INNE

SPRZEDAM opony zimowe BRIDGESTONE 235X45X18, 4szt. w dobrym stanie cena za kpl. 200 zł. do negocjacji. Okolice Krzywdy. Tel. 604891618

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

SPRZEDAM skuter, 696258225



ROLNICZE

» INNE

ZBIERACZ liści zaczepiany do traktorka, kosiarki 2025 wym 170 x 105 x 60 Cena 1000 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiec-ka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

WÓZ żelazniak plus połowa drugiego komplet do małego remontu. Okazja 520 zł Tel. 791510087

SZUFLO łycha niemiec-ka od bobcata solidna do wykorzystania TUR maszyna itp. Cena 1000 zł Tel. 791510087

BECZKA stalowa 200 l na paliwo z obręczami do zrzucania stan bdb Cena 160 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM rzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

» KUPIĘ

SKUPUJĘ świeże kasztany. Kozłówka. 1,20zł/kg. Tel. 693064406

ZAKUPIĆ ciągnik Władimirec T 25 lu C 330 oraz siewnik zbożowy, glebogryzarkę, rozrzutnikTel. 506646298

KUPIE ziemię orną w gm. Milanów kl 1-4 100tys/he, kl 5-6 80 tys /he. Tel. 512 340 950

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies i pszen-żyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM siano w belach.Tel. 508028553

SPRZEDAM zboża na siew jesienny, rok po C.N. pszenica Provison i Gentelman wysokobiałkowa oraz sprzedam pszenżyto Belcanto. SamokłęskiTel. 506196863

SPRZEDAM mąkę pszen-ną bezglutenową i wysokobiałkową, obie mąki są dobre do gotowania i pieczenia, sprzedam gorczycę z domieszką gryki na poplon.Samokłęski.Tel. 506196863

» SPRZĘT

SPRZEDAM prasę rolującą Simpa 1221 + walcowo łańcuchowa rok prod. 2019, centralne smarowanie łańcuchów, punktowe smarowanie łożysk. Sprzedam drzewo opałowa suche rąbane.Tel. 669031013

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP.ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528

tel/ fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SPRZEDAM wóz konny przystosowany do ciągnika, ładna skrzynia 1300 zł. ŁukówTel. 600035040

SPRZEDAM rozrzutnik dwuosiowy, silnik elektr. 5,5 kW, opryskiwacz zawieszany 400 l, rury ocynk fi 65 7 szt., rury czarne fi 50 7 szt., rozrusznik 24 V, tłoki do wywrotki, opony z piastami 10x15, cena do uzgodnieniaTel. 667500277

SPRZEDAM glebogryzarka 1,65m, rozrzutnik jednoosiowy, Władimirec T25, opryskiwacz 400L, krajze-ga, młynek do zboża elektryczny.Tel. 509832339

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

KABINA oryginalna stary typ do C 328 szklona wokół, podnoszony dach w bdb stanie komplet. Cena 1000 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM ciągnik Ursus C355, cena do uzgodnienia, 787779996Tel. 787779996

SPRZEDAM Ciągnik T-25 1985r, 3470 mtg; pługi 2; kultywator 14; brony 4; opielacz ciągnikowy - zestaw, przyczepa 2,5 t c. 20.000 Ostrów Lubelski Tel. 792173140

SPRZEDAM sprzęt rolniczy: opryskiwacz pilmet 400 l, waga 1000 kg, siewnik nawozowy kos, stół wi-bracyjny z formą (kratka), pług 2 skibowy. taśmociąg 10 m Tel. 608438486

SPRZEDAM pługi grudziądż dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM Kabinę do ciągnika C-330 cena 950 zł .Wohyń 21-310Tel. 668401215

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samo zbierającą w cenie złomu użytkowego, do negocjacji . CycówTel. 507690115

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądżki. Cena 999,00 . Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 727 510 935

SPRZEDAM starą młocarnię-200zł i starą wialnię-100zł. Tel. 660232085

GLEBOGRYZARKA spalino-wa Honda 5,5 KM noże kute regulowane z Niemiec stan bdb solidna. Cena 1000 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM części do C330, obudowa zwolnicy, pochwa, głowica, klawiatu-ra, filtr paliwa, kolektor wydechowy, rozdzielacz wywrotu przyczepy, cena od 100 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743Tel. 505-098-743

SPRZEDAM oryginalny wózek pod silnik spalino-wy S231, S1HC102 na dwóch kołach jezdnych oraz części do tych silników, okolica Parczewa tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ silnik do Ursusa c328, c328 oraz używaną pompę wody w obudowie aluminiowej do silnika C328, C325Tel. 505098743

KUPIĘ Nowe tuleje i tłoki do silnika Ursus c325 oraz inne części tego Ursusa-Tel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 felga tylna, obudowa zwolnicy, zaczep tylny górny i dolny, misa olejowa, belak przedniej osi, sprzęgło oraz inne cena od 150 zł, oklice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków, opryski-wacz, rozsiewacz motyl, glebogryzarka, talerzówka 16, kosiarkę rotacyjną, przyczepa wywrotka, kombajn Anna. Likwidacja gospodarstwaTel. 516496134

SPRZEDAM ziemniaki jadalne i paszowe, śrutownik bijakowy z silnikiem 11 kw, pługi 2ki Grudziądż, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, wialnia do czyszczenia zbożaTel. 517 642 344

SPRZEDAM pług vogel czteroskibowy obrotowy w bardzo dobrym stanie-Tel. 5128933527

SPRZEDAM agregat talerzowy 3 metrowy z wałem w bardzo dobrym stanieTel. 512893527

BRONY ciągnikowe trzy przęsła, śrutownik na kamień, sprzedam piec na pelet używany Ekogreń 2,5 kwTel. 516898743

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy, malowany. Więcej informacji pod nr Tel. 698001820

SPRZEDAM siewnik do zboża, maszyna do produkcji kaszy gryczanej, przyczepa sztywna, pługi pięcio i dwuskbowe, głębosz, dmuchawa do zbożaTel. 602 467 753

OPAL SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KO-SIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPY NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI; KOMBAJN „BIZON”; KOMBAJN „SAMPO” 500Tel. 502243030

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; PŁUGI TRÓJKI 800ZŁ; KULTYWATOR; PAJĄK DO SIANA 450 ZŁ; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500”; WC NA BUDOWĘ UŻYWANE DREWNIANE; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI)Tel. 502243030

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM opryskiwacz sadowniczy sleza z małym wentylatorem Tel. 601 478 182

SPRZEDAM truskawki hanoye wolne od chorób, pięknie ukorzenie Zosin 0, 40gr Tel. 604 193 425

SPRZEDAM słome w belach.Tylko własny transport.Cena 70 zł szt. Kock Tel. 725 434 901

SPRZEDAM silnik 7 i 5 kw wage gospodarcza sru-townik krajęge osie do szlifierki Tel. 693 316 714

SPRZEDAM 5m drzewa debowego suchego.Tel. 698 451 130



RZEŹNIA kupi bydło por-urazowe do uboju z ko-nieczności. Tel. 511 075 866 , 662 396 670

SPRZEDAM gołębie pa-wiki żółte widyny, krymki i bajkdety Glinny Stok Tel. 733798711

SPRZEDAM daniela do dalszej hodowli lub na ubój. Samce, samice, młódzie do 6 miesięcy, Uści-mów Tel. 602 467 753



SPRZEDAM nowy elek-tryczny wózek inwalidzki „POWER TIM”. 3200zł. Tel. 696992515

WÓZEK inwalidzki sprowa-dzony z USA ze specjalnych bardzo wytrzymałych sto-pów stali do 140 kg wagi nowy!!! Tel. 791510087

SPRZEDAM wózek inwa-lidzki elektryczny 3 koło-wy stan b.dobry model LUXON 3800 cena do uzgodnienia ParczewTel. 721665009



SPRZEDAM rower mło-dzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885



SPRZEDAM dużego konia na biegunach. Okolice Lu-bartowa. Tel. 789244885



MATERIAŁY BUDOW-LANE

SPRZEDAM deski dę-bowe 2 cale i 1,5 cala Tel. 690662399

KROKIEW murlaty 8-7 m sezonowane deska 5-4 cm Tel. 661453227

SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe pełne 70,lwe 80 do przeszklenia- ,70zł szt Parczew Tel. 604 544 479

» INNE

BRAMA przesuwana od ślusarza solidna Cena 1000 zł Tel. 791510087

BRAMA przesuwana od ślusarza solidna Cena 1000 zł Tel. 791510087

GRZEJNIK energooszczę-dny na podczerwień, termo-stat, 2 zakresy grzania, pilot, roczny nie używany b. ładny na gwarancji. C 1000 zł Tel. 791510087

ŻYRANDOL mosiężny na 12 żarówek Księstwo War-szawskie, antyk ciężki b. ładny 1000 złTel. 791510087

PRZESŁO ogrodzeniowe metalowe 250 cm x 160 cm z kątownika w środku siatka ocynk solidna Cena 160 zł Tel. 791510087

GRZEJNIK CO typu PURMO stalowy z głowicą 3 letni 100 cm x 60 Cena 220 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM stary nie-miecki zegar ścienny Bec-ker. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM meble ogro-dowe,z technorattanu ,używane różne rodzaje Tel. 510 336 170

DREWNO opałowe su-che olcha, brzoza. Wię-cej informacji pod Tel. 698001820

SPRZEDAM drewno opa-łowe, sosnowe w wał-kach i łupane. Biłgoraj.Tel. 504096450



» BUDOWA, RE-MONT

UKŁADANIE kostki bru-kowejTel. 501 956 111

MAŁOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MAŁOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» AGD

SPRZEDAM płytę induk-cyjną z okapem. 250zł. Lu-bartów. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM 3 szt zle-wozmywaki,1 ze stali kwasoodornej używany 60x100cm z baterią i syfo-nem cena 170zł,blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł,żeliwny poje-dyńczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM spawarkę transformatorową do du-żych robót spawalniczych oraz nowy migomat, Lu-bartów Tel. 691 264 538

PIEC CO na drzewo i we-giel 120m.Cena 5000zł. Tel. 694 966 771

SPRZEDAM kosiarkę elek-tryczną z koszem. 150zł. Lubartów. Tel. 660232085

SPRZEDAM piec CO5w dobrym stanie , z osprzę-tem , dmuchawa , pom-pa, ciąg kominowy, rury , podłączenie do siły. Cena za całość 1000zł.Tel. 698631749

ŁUPARKE,RĘBAK, WI-DLAK CIĄGNIKOWY, BIŁ-GORAJTel. 607220782

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

» MEBLE

SPRZEDAM meble mło-dzieżowe 250zł. Biurko 120zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 450zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM biurko „ala” sekretarzyk. Tel. 789244885

SPRZEDAM stół rozkład-ny plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

Znajdź pracę ze Wspólnotą

SZUKAM murarzy, tynkarzy, sprzedawcę-magazynier ma-teriałów budowlanych czę-ści maszyn rolniczych może być osoba niepełnosprawna, zapewniam mieszkanie, zna-jomość obsługi komputera Tel. 501 244 365

POSZUKUJĘ
murarzy praca na terenie Łukowa i Międzyrzecza Podla-skiego 35 zł na godzinę
Tel. 507632051

*To jest
miejsce
na Twoją
ofertę*

» SZUKAM PRACY
SZUKAM pracy jako opie-kunka osób starszych oraz jak opiekunka do dziecka w Lubartowie, mogę sprzą-tać lub pomagać na działce Tel. 662 921 736

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

f

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł, Parczew Tel. 606926084



LEŻAK stojący dla kota z domkiem mało używany cena 110 zł, końcówki materiałów tapicerskich do mebli antycznych kawałki od 5 do 15 m całość 570 zł Tel. 791510087



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

KUPIĘ skrzynki drewniane jedynki używane. Interesuję mnie skrzynki w dobrym stanie, przechowywane pod dachem. Od 500 sztuk po większe ilości. Zapewniam własny odbiór i transport. Tel. 607329393

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

WYRZYNIARKA pionowa tzw banzega sprawna 1500 zł, autoklaw stomatologiczny Exocta Macom oryginalny nie chińczyk po dużym serwisie Cena 1500 zł Tel. 791510087

SADZONKI truskawek hanoye i elsanty wolne od chorób pięknie ukorzenione Zosin 0 40gr Tel. 604 193 425

WYRÓWNARKA z piłą tarczową rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 zł Tel. 791510087

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla

od **1250** zł/t

Brykiet drzewny RUF od **2000** zł/t

Pellet od **2000** zł/t

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

GARNEK Kamienny, 5 litrów, cena 70 zł. Lubartów. Tel. 513355417

KOŁDRA z pierza, 160x210, cena 120 zł. Lubartów. Tel. 513355417

SCHODY metalowe do garażu. Biłgoraj Tel. 607220782

WYRÓWNARKA z piłą tarczową rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 zł Tel. 791510087

TORBA narzędziowa skórzana fabryczna PRL solidna nie używana. Cena 420 zł Tel. 791510087

KOMPLET podkładów kolejowych na opał. Cena 220 zł Tel. 791510087

FREZARKA do drewna z frezami, dodatkowym wyposażeniem, solidna, stabilna. Cena 100 zł Tel. 791510087

LEŻAK stojący dla kota z domkiem mało używany cena 110 zł, końcówki materiałów tapicerskich do mebli antycznych kawałki od 5 do 15 m całość 570 zł Tel. 791510087

IMADŁO ślusarskie ze stali odpornej na uderzenia 25 kg wagi nowe b. solidne!! Cena 750 zł Tel. 791510087

WYRÓWNARKA z piłą tarczową rzemieślnicza solidnie wykonana silnik 4 kw . Cena 1000 zł Tel. 791510087

MIGOMAT niemiecki bezgazowy nowy !! powstawowy na 230 V walizkowy b poręczny bdb spawa C. 1000 zł Tel. 791510087

PIŁA poprzeczna półautomat tzw, kapówka fabryczna Tel. 791510087

KOMPRESOR bezolejowy stomatologiczny cichy włoski FIAC mało używany C. 1000 zł Tel. 791510087

WYRÓWNIWARKA heblarka rzemieślnicza 3 noże szer. 50 cm x 160 cm . solidna bez silnika Cena 1000 zł Tel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, ręczki składane C. 1000 zł Tel. 791510087

PIŁA motorowa 4 letnia Alpina 3,5 KM mało używana jak nowa!! Cena 1000 zł Tel. 791510087

KRAJZEGA b solidna wykonana na kółkach, stół podnoszony aluminiowy, 4 KW silnik osłony, ręczki składane C. 1000 zł Tel. 791510087

LEWAR kolejowy na korbę solidny mocny. Cena 770 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM drzewo opałowe suche rąbane. Cena 200 zł za metr Tel. 669031013



POZNAM kobietę w wieku 55-70 lat w celu nawiązania przyjaźni i wspólnego spędzania wolnego czasu. Tel. 514506201

STUDNIE
Miroslaw Izdebski
Dąbrówka Stany 74

608 046 239 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

W

To jest miejsce na Twoją reklamę

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzyl.pl

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

A U T O P R O M O C J A

W **wspólnota**

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

Aleks Osial z Ryk walczy o życie.

Młody strażak, który pomagał innym, dziś sam potrzebuje pomocy

Aleks Osial - uczeń Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. Władysława Korzyka w Rykach i druh OSP KSRG Ryki, zмага się z ciężką chorobą.

Od końca maja przebywa w Klinice Hematologii w Lublinie, gdzie walczy z białaczką i chłoniakiem. Teraz pilnie potrzebuje krwi grupy 0 RhD-. Społeczność szkolna, strażacy i osoby poruszone jego historią apelują o pomoc.

Aleks Osial jest uczniem klasy 5dbT w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Rykach. Angażuje się w życie szkoły, działa w Samorządzie Uczniowskim i Szkolnym Kole Wolontariatu. Jest również członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Ryki.

Jak podkreśla jedna z naszych czytelniczek, Aleks ma już za sobą działania na rzecz innych w trudnych chwilach. Brał udział w pomocy podczas powodzi w Kłodzku, gdzie razem z jej synem pomagał



Osoby, które chcą pomóc, mogą zgłosić się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie lub innego punktu poboru krwi. Podczas rejestracji należy poinformować personel, że krew jest oddawana imiennie dla Aleksa Osiala, zgodnie z procedurą obowiązującą w danej placówce

ratować ludzi i ich dobytek.

- To oddany młody strażak, który niesie pomoc innym, dziś sam jej potrzebuje... Dla nas to nic wielkiego, dla niego pomoc w postaci krwi, która nic nie kosztuje - mówi nasza czytelniczka.

Dziś role się odwróciły. Młody człowiek, który angażował się w pomoc potrzebującym, sam znalazł się w sytuacji, w której wsparcie innych może mieć ogromne znaczenie.

Pilnie potrzebna krew grupy 0 RhD-

Aleks od końca maja walczy z ciężką chorobą w Klinice Hematologii w Lublinie. W związku z jego leczeniem wystosowa-

- To oddany młody strażak, który niesie pomoc innym, dziś sam jej potrzebuje... Dla nas to nic wielkiego, dla niego pomoc w postaci krwi, która nic nie kosztuje - mówi nasza czytelniczka

no apel o oddawanie krwi grupy 0 RhD- (0 Rh-).

Osoby, które chcą pomóc, mogą zgłosić się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie lub innego punktu poboru krwi. Podczas rejestracji należy poinformować personel, że krew jest oddawana imiennie dla Aleksa Osiala, zgodnie z procedurą obowiązującą w danej placówce.

Każda osoba, która może oddać krew, jest proszona o rozważenie takiej możliwości. Ważne jest również udostępnianie apelu, aby informacja dotarła do jak największej liczby osób.

„Aleks, jesteśmy z Tobą!”

Społeczność szkolna nie kryje wsparcia dla swojego

ucznia. W apelu opublikowanym przez szkołę podkreślono, że Aleks nie jest sam w tej walce, a jego koledzy, nauczyciele i przyjaciele czekają na jego powrót.

Historia młodego strażaka przypomina, jak ważna jest solidarność i gotowość do niesienia pomocy. Dla jednej osoby oddanie krwi może być wielkim gestem, a dla pacjenta wymagającego leczenia może mieć ogromne znaczenie.

Pomóżmy Aleksowi Osialowi. Jeśli możesz oddać krew, rozważ ten gest. Jeśli nie możesz, udostępnił apel dalej. Być może dzięki temu informacja dotrze do osoby, która będzie mogła pomóc.

mp

Dawna operacja u seniorki zamknęła drogę lubelskim lekarzom, znaleźli inne rozwiązanie

„Byłam osłabiona, swędziała mnie skóra”

- Do szpitala trafiłam z powodu nagłego żółknięcia twarzy i oczu (...). Leki wiele nie pomagały - wspomina 72-letnia pacjentka, u której guz zablokował odpływ żółci. Sytuację skomplikował fakt, że z powodu wcześniejszego zabiegu sprzęt medyczny nie mógł dostać się do chorego miejsca.

Uniknęła ciężkiej operacji

Lekarze z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie przeprowadzili pionierski zabieg. Pacjentką była 72-letnia kobieta z guzem blokującym odpływ żółci. Dzięki pomocy specjalistów uniknęła ciężkiej operacji. Gdy standardowa droga anatomiczna do chorego miejsca była zamknięta, zdecydowali się na nowatorskie rozwiązanie. Stworzyli „most” umożliwiający przeprowadzenie endoskopu i umieszczenie udrażniającej protezy. To prawdopodobnie pierwszy tego typu zabieg w regionie.

Pacjentka została skierowana do szpitala z objawami żółtaczki. Przyczyną problemów był guz naciekający na przewód żółciowy. Zmiana blokowała odpływ żółci do jelit.

- Do szpitala trafiłam z powodu nagłego żółknięcia twarzy i oczu. Byłam osłabiona, swędziała mnie skóra. W badaniach



Część zespołu, który wykonał zabieg

wykonanych w KOR wyszła podwyższona bilirubina, co wskazywało na problemy z drogami żółciowymi. Leki wiele nie pomagały, wyniki polepszyły się dopiero po wykonaniu drenażu. Kiedy dowiedziałam się, że potrzebny mi będzie skomplikowany zabieg, zaufałam lekarzom. Wiedziałam, że to ma mi pomóc - mówi pacjentka.

Lekarze standardowo odblokowują odpływ żółci za pomocą endoskopu. To giętkie narzędzie wyposażone w kamerę, które jest wprowadzane przez usta, przełyk, żołądek, do dwunastnicy. Tą drogą lekarze mogą dotrzeć do ujścia dróg żółciowych i wykonać zabieg udrażniający. Z powodu wcześniejszej operacji zmniejszenia żołądka przewód pokarmowy pacjentki był przebudowany. Dotychczasowa „droga” była odcięta, a sprzęt nie mógł dostać się do właściwego miejsca.

Jak wyglądał zabieg?

I tak, zamiast podejmować rozległą operację chirurgiczną mogącą obciążyć organizm pacjentki, zespół Klinicznego Oddziału Gastroenterologii, Hepatologii i Chorób Wewnętrznych USK nr 4 w Lublinie we współpracy z Kliniką Oddziałem Chirurgii Ogólnej i Leczenia Żywnościowego USK nr 4 w Lublinie znalazł inne rozwiązanie. Pod kontrolą ultrasonografii endoskopowej odnalazł odseparowaną podczas operacji bariatrycznej część żołądka. Potem stworzył między nią a ścianą obecnego, zmniejszonego żołądka sztuczne połączenie, czyli „most”. Po zagojeniu umożliwił lekarzom dotarcie endoskopem do miejsca zablokowanego przez guz i udrożnienie przewodu żółciowego.

- W pierwszym etapie tego zabiegu wytworzyliśmy zespolenie żołądkowo-żołądkowe, tak aby móc dostać się do dróg

żółciowych. W kolejnym etapie przez wytworzone zespolenie poprowadziliśmy endoskop do dwunastnicy i udrożniliśmy drogi żółciowe samorozprężalną protezą metalową. Tego typu zaawansowane rozwiązanie zastosowaliśmy po raz pierwszy w historii ośrodka - tłumaczy dr n. med. Ryszard Piasecki, lekarz Klinicznego Oddziału Gastroenterologii, Hepatologii i Chorób Wewnętrznych, operator podczas zabiegu.

Metalowa proteza działa jak rusztowanie. Rozszerza zwężenie wywołane przez guza oraz pozwala żółci znowu swobodnie płynąć. Lekarze zdołali w sposób małoinwazyjny pomóc pacjentce o bardzo skomplikowanej anatomii wewnętrznej.

- Gdybyśmy nie wykonali zespolenia żołądkowo-żołądkowego, pacjentka musiałaby zostać poddana rozległej operacji chirurgicznej w celu udrożnienia dróg żółciowych albo przewlekłemu

zewnątrznemu drenażowi dróg żółciowych, który również wiąże się z ryzykiem powikłań. Dzięki współpracy z Kliniką Oddziałem Chirurgii Ogólnej udało się zastosować metodę, która pozwoliła nam przeprowadzić skuteczne leczenie małoinwazyjne, dające pacjentce szansę na dalsze leczenie onkologiczne - wyjaśnia dr Ryszard Piasecki.

Pierwszy etap zabiegu polegał na utworzeniu zespolenia żołądkowo-żołądkowego. Uczestniczył Lekarz Kierujący Kliniką Oddziałem Chirurgii Ogólnej i Leczenia Żywnościowego dr hab. n. med. Witold Zgodziński, profesor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Głównym operatorem podczas obu etapów był dr Ryszard Piasecki. W zespole znaleźli się też dr n. med. Janusz Wargocki i lek. Mateusz Kochan i zespoły pielęgniarzkie i anestezjologiczne.

- U pacjentów po operacjach bariatrycznych z pomostowaniem żołądkowym technika EDGE, polegająca na utworzeniu połączenia kikuta żołądka z odłączoną, nieczynną jego częścią, umożliwia lekarzom bezpieczne wprowadzenie endoskopu do dalszej części żołądka i dwunastnicy. W ten sposób możliwe jest np. leczenie kamicy przewodowej metodą ECPW czy udrożnienie dróg żółciowych zwężonych w przebiegu różnych chorób, w tym nowotworowych, powodujących żółtaczkę mechaniczną. Pacjenci unikają tym samym skomplikowanych operacji czy interwencji przeszko-

nych, które niosą ze sobą ryzyko poważnych powikłań. Jest to kolejny dowód na to, że zastosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych w zakresie endoskopii zabiegowej przynosi ogromną korzyść dla coraz szerszej grupy pacjentów - mówi prof. Witold Zgodziński.

Technika wymaga specjalistycznego sprzętu, doświadczenia w zaawansowanych procedurach endoskopowych i współpracy zespołów medycznych.

- Wykonanie tego zabiegu było możliwe dzięki doskonale wyszkalonemu zespołowi endoskopistów naszego oddziału, którzy od wielu lat wykonują różnego rodzaju procedury z zakresu gastroenterologii, endoskopii górnego i dolnego odcinka przewodu pokarmowego oraz obszaru żółciowo-trzustkowego. Przeprowadzenie po raz pierwszy tak wysokospecjalistycznego zabiegu otwiera nowe możliwości leczenia pacjentów z pominięciem leczenia operacyjnego, co jest niezmiernie istotne, gdyż skraca okres hospitalizacji i rehabilitacji. Myślę, że w przyszłości procedura ta wejdzie do typowego arsenału naszych badań endoskopowych - mówi prof. dr hab. n. med. Halina Cichoż-Lach, kierująca Kliniką Oddziałem Gastroenterologii, Hepatologii i Chorób Wewnętrznych USK nr 4 w Lublinie.

Pacjentka po zabiegu opuściła szpital i czuje się dobrze.

Joanna Niecko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCX

Mała grzeszna przyjemność - naleśnik dutch baby...

Czy znacie kogoś, kto nie lubi naleśników? No właśnie... A znacie kogoś, kto lubi stać nad patelnią i smażyć tak jeden po drugim? Ja na pewno nie. A może nie macie pomysłu, jak dziewczynie (a co tam, nawet żonie, nawet własnej!) zaimponować? Też pasuje... Albo świetnie bawić się w kuchni z dziećmi i jeszcze przy okazji wytłumaczyć im co nieco fizyki? Ten przepis ma same plusy.

Najprostsza rzecz na świecie. Roboty tyle, co nic. A w efekcie otrzymujemy ósmy cud świata. Naleśnik, który możemy podać z nadzieniem słodkim i słonym. Mniej pracochłonny niż tradycyjne. I wreszcie powstający w sposób dość widowiskowy. Zapraszam na dutch baby (holenderskie dziecko - początkowo to było w ogóle „niemieckie dziecko”, ale Amerykanie przekreśli z „deutsch baby”), czyli puchaty naleśnik z piekarnika.

Zanim zaczniemy działać, musimy znaleźć w kuchni odpowiednie naczynie, w którym będziemy piec nasz skarb. Może to być patelnia z odpinaną rącz-



ką - najlepiej żeliwna, może to być szczelna tortownica lub jakaś inna forma do zapiekania. Kształt nie jest tu kluczowy, ja akurat używam okrągłej a l b o

w kształcie serduszka (bo taką mam, a co!). Podane proporcje wystarczą na dwie tortownice o średnicy 21 cm.

Pierwszą czynnością jest włączenie piekarnika i rozgrzanie go do 230 stopni. I uwaga: wkładamy od razu naszą pustą formę. Musi być gorąca, równomiernie nagrzana, dobrze trzymać ciepło. To kluczowe w całej operacji.

W międzyczasie przesiewamy 150 gramów mąki. Najlepiej jasnej, delikatnej typu 500. Umówmy się na Wbijamy do niej 5 średnich jajek. Jak zwykle przypominam: wyjmujemy z lodówki wcześniej, mają być w temperaturze pokojowej. Do tego 120 mililitrów mleka, łyżeczka cukru, kropelka oliwy, szczypta soli. Starannie mieszamy na jednolite ciasto. Najprostsze naleśnikowe, żadnej magii tu nie ma.

I teraz kluczowa sprawa. Szykujemy kawałek masła. Ostrożnie, ale sprawnie, nie tracąc temperatury, wyjmujemy naczynie z pieca, szybko smarujemy je masłem i wlewamy ciasta dwa razy tyle, co na zwykły naleśnik. I natychmiast z powrotem do pieca. Teraz utrzymujemy temperaturę 210 stopni.

Uwielbiam ten moment. Włączam oświetlenie w piekarniku i gapię się przez szybę. Bo tam jest niezłe widowisko. Woda z mleka i jajek zaczyna gwałtownie parować a białka i gluten zamykają parę w środku. Efekt jest wyjątkowo

- 150 gramów mąki 500
- 120 ml mleka
- 5 średnich jajek
- łyżeczka cukru
- sól, kropla oliwy
- do wysmarowania naczynia do zapiekania łyżka masła
- do posmarowania (propozycja): łyżka serka mascarpone, truskawki, jagody, borówki

spektakularny: Ciasto zaczyna gwałtownie wyrastać, najmocniej przy brzegach, czyni to w sposób zupełnie nieregularny. Jednocześnie powierzchnia zaczyna się złocić, czemu towarzyszy wytworzenie się charakterystycznego zapachu karmelu.

Cały ten proces trwa około 16 - 18 minut. W tym czasie nie otwieramy piekarnika. Natomiast kiedy już uznamy, że jest gotowe, to blachę wyjmujemy natychmiast. Oczywiście po chwili cała para uleci i naleśnik w środkowej części opadnie, ale zostaną z pewnością wysokie brzegi.

Podać można z dowolnym nadzieniem. Ja najchętniej używam do tego serka mascarpone z owocami sezonowymi, co tam najładniej się do mnie w ogródku albo na straganie uśmiecha. Truskawki, borówki, maliny, poziomki, w sezonie czarne jagody... Tu nieskończona przestrzeń na Waszą kreatywność. Można nawet zrobić na słono, wtedy do ciasta nie dajemy cukru.

Żbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Altówka do gry	Przeżyje krawca	Pompa Mowa retora	Dawny komputer	Potocznie o przyjacielu	Kultowy zakaz	Część krzesła	Drobna moneta z USA	Arizona w USA
14	8	Kocięta z jednej ciży	12	Na nim orator	6	11	10	10
Język atehczyków	11	Szpeci plecy	7	Strój dla wariata	17	16	17	16
Słdowy mebel	13	Nitka w cewicy	7	Cztery kółka	1	1	1	1
Z obicank	18	Zasiada do pokera	"Imię" firmy	Borsucze jest lekarstwem	Sobota w judaizmie	1	1	1
Przyprawa do ciast i mięsa	3	15	15	15	Kawa dziejów	1	1	1
Rozpoznaje choroby	21	Bieg konia	4	19	Gra Zulu Gul	1	1	1
13	21	4	4	19	Yoko, wdowa po bitlesie	1	1	1
Dzieo malarza	21	4	4	19	Borowiec, l.at. 49	1	1	1
Zaraza zelaza	21	4	4	19	Kosztowne cacko	1	1	1
22	22	22	22	22	Epiewa z Rusowicz	1	1	1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22